

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



Spis

- BLISKI KONIEC POLSKIEGO TRIUMWIRATU
- AUSTRIA ODPIERA POLAKÓW- KORESPONDENCJA Z WIEDNIA
- ARMIA CZERWONA GOTOWA DO PUCZU
- PRZESŁUCHANIE SUPERGLINY- MÓWI BYŁY SZEF MSW FRANCISZEK SZLACHCIC
- SPONSOR SZUKA RATUNKU

**SPRAWNIE
SZYBKO
TANIO**



Istnieje od 1929 r.

**WYSYŁAMY
ZLECENIA
DO POLSKI**

**PACZKI ŻYWNOŚCIOWE, ODŻYWKI DLA DZIECI, KOSMETYKI,
SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO, ELEKTROTECHNICZNY.**

SAMOCCHODY OSOBOWE, DOSTAWCZE - POLONEZY, F.S.O.

**KONKURENCYJNE CENY - DOSTAWA WOLNA OD OPŁAT CELNYCH
I PODATKÓW!**

**PRZEKAZUJEMY WPLATY NA WYSOKOOPROCENTOWANE
KONTA "A" i "C"
BANKNOTY DOLAROWE AMERYKAŃSKIE, KANADYJSKIE
do rąk odbiorców.**

SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELI I ZLECENIE PRZYJMIE:

PEKAO TRADING CO. (Canada) LTD.

**1610 BLOOR ST. WEST, TORONTO, ONT. M6P 1A7,
TEL. 588-1414**

Na linii kolejki podziemnej między stacjami: Keele i Dundas W.

Godziny urzędowania:
dni powszednie: 9:00 do 18:00
soboty: 9:00 do 15:30

lub

UPOWAŻNIONY DEALER PEKAO

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus	- Świat, Kanada, Polska
Leszek Szaruga	- Z dystansu
(Niemcy)	
Karolina Jankowska	- Czytane między... Lektury nieobojętne
Hania Sokolska	- Emigracja
Joanna Schetyna	- Widziane z kanapy
dr Krzysztof Ostaszewski	- Pokochać kapitalizm
(USA)	
dr Lidia Dobosz	- Zdrowie
Halina Baranowska	- Życie nie umierać
Ewa Rewkowska	- Echo poleca, brydż
Elżbieta Wolska	- Polak nie zginie
Janusz Pietrus	- Film

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska),
Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos,
Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska,
Maciej Kurowicki (Polska), Wacław Liebert,
Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko,
Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR),
Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Eur.Zach.),
Kazimierz Wodziński (Egipt, Bliski Wschód),
Kazuko Osumi (Japonia, Daleki Wschód),
Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska),
Marek Janik (RPA, Afryka)
Typesetting: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics

NOWO PRZYBYLI!

Na osiedlenie ECHO daje Wam
3-miesięczną bezpłatną
prenumeratę!

Wystarczy wysłać list z nazwiskiem,
dokładnym adresem
i kodem pocztowym.

Można ją również zamówić w prezencie
dla nowo przybyłych znajomych.
W związku z nawałem pracy zamówień
telefonicznych prenumerat
nie przyjmujemy.

*Za nowo przybyłych uznajemy osoby przebywające
w Kanadzie do roku i na dorobku.

Możemy wysłać tylko 100 prenumerat bezpłatnych
tygodniowo. Dlatego obecnie okres czekania na nią
trwa około miesiąca. Prosimy o cierpliwość.



ADRES	51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada
POCZTOWY:	TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046
ADVERTISEMENT:	\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. - 3 inches: \$ 290.00, photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250 Special: ALL SMALL ADS FREE
SUBSCRIPTION	półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,
PRENUMERATA:	zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek. Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

SLEPY I GLUCHY ZACHÓD

W sierpniu w Estonii zginęli w bardzo podejrzanych okolicznościach trzej działacze niepodległościowi: Tiina Hallik, Alge Sull ja Ilmar Palias. Zostali przejechani po wyjściu z restauracji Piritu w Tallinie przez samochód pędzący z szybkością 100 km/h. Pojazd z jeszcze większą prędkością odjechał. W Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie znikają bez śladu tamtejsi działacze niepodległościowi bądź umierają w niejasnych okolicznościach. Wielu działaczy nacjonalistycznych z republik bałtyckich boi się. Mówią o próbach zamachu na ich życie przez nieznaną sprawców. Wśród ofiar nie brak osób duchownych - prawosławnych popów i katolickich księży.

Zachód milczy, udaje, że nic nie wie o epidemii mordów politycznych w ZSSR. Dobrze stosunki z Moskwą - aby doprowadzić do połączenia Niemiec, aby mieć wolną rękę w Zatoce Perskiej - są ważniejsze.

Wcześniej tradycyjną rolę Zachodu jako obrońcy praw człowieka w krajach komunistycznych zepchnęła na dalszy plan troska o głośność i pierlestroykę. Coraz mniej mówi się w wolnym świecie o łamaniu praw człowieka w ZSSR i ChRL. Chłopcem do bicia pozostała w zasadzie Kuba i Albania, ale nawet w stosunku do nich stonowano oskarżenia po tym jak Zachód przeraził się, że mogą mu spaść na garnuszek tysiące uchodźców politycznych z tych krajów.

Gorzka prawda jest taka, że nie ma obecnie koniunktury na prawa człowieka. Odfajkowane są je na szczęblu międzynarodowych konferencji. Nie stawia się ich na szczytach.

Premier Mulrony nie spotka się z wizytującym wkrótce Kanadę przywódcą Tybetu Dalaj Lamą, aby nie urazić komunistów chińskich co mogłoby poważnie zaszkodzić kandyjsko-chińskiej wymianie handlowej.

W niedzielę 9 września nieznanymi sprawcami zamordowali siekierą w podmoskiewskim rejonie Zagorsk 55-letniego Aleksandra Mienia - prawosławnego duchownego maszerującego lasem do cerkwi. Mień w czasach przedgorbaczewowskich uchodził za dysydenta, wygłaszał buntownicze kazania dla wiernych, szczególnym mirem cieszył się w środowisku studenckim. Służący wobec komunistów moskiewski patriarchat zesłał go do niewielkiej pa-

rafi w Nowej Dierewni, którą kierował do śmierci. 30 września Mień miał objąć stanowisko rektora prawosławnego uniwersytetu moskiewskiego. Zapytana o Mienia KGB oświadczyła, że już od śmierci Stalina nie zajmuje się mordami politycznymi.

Demokratyczna opozycja w ZSSR coraz częściej i głośniej mówi o KGBowskich szwadronach śmierci. Zachód coraz mocniej głuchnie i ślepie. **SWIATOWIT**

WIDZI MI SIĘ

Widzi mi się, że Polacy śledząc kryzys indiański w Kanadzie ulegają tym samym uczuciom co większość Kanadyjczyków, to znaczy uczuciom litości i uzalania się nad ich losem. Co więcej porównują walkę Indian o swoją tożsamość z własną walką o wolność i niepodległość. - Nic bardziej absurdalnego!

Kryzys indiański w Kanadzie to nie zderzenie dwu wrogich narodów, tylko dwu odmiennych cywilizacji z których jedna jest cywilizacją współczesną, gdy druga zatrzymała się na poziomie rozwoju pierwotnego człowieka. Indianie usiłujący zatrzymać bieg historii, powołując się na nie-realne już dziś umowy sprzed dwustu lat, paraliżują normalne funkcjonowanie nowoczesnego państwa.

Zdajmy sobie sprawę, że Czerwonoskórzy, te pół miliona ludności Kanady, rozsiągnięci po z góry dwu tysiącach rezerwatów od Atlantyku aż po Pacyfik, od lat są na pełnym utrzymaniu państwa. Państwo to daje im do ich uznania i dyspozycji półtora miliarda dolarów rocznie, skutkiem czego Indianie w ogóle oduczyli się pracować, a wybierając kompletne nierówność i łaskę państwa, jednocześnie nie uznają państwa tego ani praw, ani obowiązków. Zakrzepili w odległej przeszłości wciąż jeszcze uważają swoje dawne, prymitywne zwyczaje-obyczaje za jedyną możliwą formę egzystencji. Nie rozumieją i rozumieć nie chcą gwałtownych zmian jakie zdołały zajść na świecie, twierdząc uparcie, że jedynym godnym Indianina zajęciem jest myślistwo i rybolówstwo,

zaś wszelkie przepisy związane z ochroną zwierzyny uznają za bzdurny wymysł "błędnych twarzy" i osobistą szykanę.

Odrzucając cywilizację społeczeństwa w którym żyją, przyjęli z niej co najgorsze: alkoholizm, przemytnictwo, hazard i narkotyki, a ostatnio jeszcze terror i broń maszynową.

Tragikomedii blokady dróg i mostu jakiej byliśmy świadkami w ciągu ostatnich dwu miesięcy, jest tylko fragmentem wzmożonego ruchu przeciwko białemu człowiekowi i jego cywilizacji i musi to w końcu doprowadzić do jakiejś dramatycznej rozgrywki. Żadne państwo nie może tolerować podobnej sytuacji na stałe, zaś Indianie powinni wyciągnąć logiczny stąd wniosek, że żadne okopy na moście Merclera, ani parę tuzinów karabinów Kalasznikowa nie mogą im przywrócić ginących puszczy, ani zdychających w zatruconych jeziorach ryb. Nikomu też nie mogą dać prawa żyć wedle własnych, odmiennych praw poza prawami obowiązującymi wszystkich obywateli danego kraju. Jedyną drogą uratowania ich takiej, czy innej kultury, to włączenie się do cywilizacji dwudziestego wieku. Jeśli nie są do tego duchowo, czy umysłowo zdolni - muszą niestety zginąć i na to nie ma rady. I widzi mi się, że na nic tu lzy angielskich starych panien, ani skostniałych w moralach pastorałów, ani też nieświadomych rzeczy Rodaków.

WACŁAW LIEBERT



16 września 100 tys. demonstrantów na czele z burmistrzem Moskwy Popowem przemaszerowało ulicami stolicy pod Kreml domagając się natychmiastowego ustąpienia premiera ZSSR Ryżkowa i jego rządu. W Moskwie występują chroniczne braki chleba, mięsa, cukru, mleka, oleju, papierosów, mydła i innych podstawowych artykułów. Ekonomiści sowieccy twierdzą, że kraj pogrąża się w niebywałym kryzysie gospodarczym (nasz reportaż z Moskwy na str. 20).



ŚWIAT

Bagdad, w tym nie tylko miejsca o znaczeniu strategicznym, lecz także psychologicznym dla Irakijczyków - w celu obniżenia ich morale. Zdaniem Dugana Amerykanie będą się starali także zlikwidować Husajna. Cheney zaprzeczył, że Dugan przedstawił strategię amerykańską. Dugan wyjaśnił, że wypowiedział wyłącznie swe poglądy prywatne.

- 16 października rozpoczęło się posiedzenie specjalny rewolucyjny iracki trybunał ludowy, który będzie sądził prezydenta Busha za zbrodnie przeciw ludzkości.

- Bangladesz podał, że od czasu inwazji Iraku na Kuwejt śmierć poniosło bądź zaginęło w Iraku i Kuwejcie ponad 1500 obywateli Bangladeszu.

- Iran podał, że zarobił na zwycięstwie cen ropy naftowej w sierpniu ponad 700 mln dol. Według wielu obserwatorów to może być głównym powodem zbliżenia iracko-irańskiego oraz wezwania przez Iran do świętej wojny przeciwko Stanom Zjednoczonym. Warunkiem pomyślnych interesów Iranu jest utrzymanie napięcia w Zatoce. Iran zgodził się także na dostarczanie Irakowi żywności w zamian za ropę iracką.

- Według wywiadów państw zachodnich embargo przeciwko Irakowi nie jest skuteczne. Łamią je także kraje jak: Jemen, Jordania, Tunezja, Iran, Libia, Liban, Rumunia i Kuba. Embargo jest także łamane przez niektóre firmy prywatne w państwach zachodnich. Stany Zjednoczone starają się postawić na Radzie Bezpieczeństwa kwestię rozszerzenia embarga o kontrolę ruchu powietrznego i lądowego oraz o wprowadzenie sankcji wobec państw, które złamią embargo.

- Japonia postanowiła wyłożyć na amerykańską akcję w Zatoce co najmniej 4 mld dol. Wyśle także na Bliski Wschód zespół lekarzy, którego liczebność będzie odpowiadać potrzebom.

- Prezydent Bush wygłosił 8-minutowe przemówienie w telewizji irackiej. Ostrzegł naród iracki, że

znajduje się na krawędzi wojny dlatego, że został oszukany przez prezydenta Husajna. Bush podkreślił jednakże, że wrogiem Stanów Zjednoczonych nie jest naród iracki. Zwrócił uwagę, że kryzys w Zatoce nie jest konfliktem między Irakiem a USA. W rzeczywistości jest to walka Iraku z resztą świata. Bush zacytował także wypowiedź Husajna z 1988 roku, w której stwierdził on, że w przypadku odurzenia się przez Irak władzą i próby zajęcia przezeń innego państwa arabskiego Arabowie mają prawo do zbrojnego powstrzymania Iraku.

- Parlament Rosji wystąpił do Rady Najwyższej ZSSR o zawieszenie układu o przyjaźni i współpracy między ZSSR i Irakiem (z 1972 roku) oraz natychmiastowe wycofanie wszystkich sowieckich specjalistów wojskowych z Iraku.

- Dania wysłała na wody Zatoki Perskiej drugi okręt wojenny, który przyłączy się do sił międzynarodowych w rejonie. Dwa okręty wojenne wysłała także Holandia.

- Oleg Bogomołow, jeden z najbliższych doradców prezydenta ZSSR Gorbaczowa powiedział, że konflikt zbrojny w Zatoce Perskiej jest nieunikniony. Można by go uniknąć jedynie przez sojusz wojskowy USA-ZSSR, który pokazałby wszystkim, że oba supermocarstwa są w stanie rozwiązać najbardziej skomplikowane kwestie.

- USA ostrzegły Irak, że obciążą władze w Bagdadzie odpowiedzialnością za wszelkie zamachy terrorystyczne ugrupowań proirackich na obiekty amerykańskie lub sojusznicze. Według wywiadu amerykańskiego proirackie ugrupowania terrorystyczne przygotowują się do uderzeń na cele w Ameryce Północnej i Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie, w Europie i Azji. Poprzednio Abu Abbas oświadczył, że jego grupa będzie atakowała cele na całym świecie, jeśli USA napadną na Irak.

- RFN udzieli pomocy w transporcie amerykańskiej broni w rejon

ŚWIAT

Zatoki Perskiej. Udostępni co najmniej 70 statków handlowych.

- Włochy wysłały szósty okręt wojenny w rejon Zatoki Perskiej oraz 8 wielozadaniowych myśliwców bombardujących typu Tornado.

- Arabia Saudyjska chce zakupić w USA broń i sprzęt wojenny na sumę 25 mld dol.

- Rząd iracki oznajmił, że embargo nie rzuci na kolana narodu irackiego. "Przedem umrzemy z głodu" - podkreślił.

- W wielu miejscowościach i regionach Iraku stopniowo zmniejsza się racje żywnościowe przyznawane mieszkańcom. Jak na razie z racjonowania żywności wyłączony jest Bagdad, gdzie wydaje się żywności jest dość. Zdaniem ekspertów Irak naprawdę zacznie odczuwać brak żywności jeśli embargo będzie skuteczne dopiero po 5-6 miesiącach.

- W Londynie w Westminster Abbey odbyły się centralne uroczystości z okazji 50 rocznicy Bitwy o Anglię. Nabożeństwo odprawił arcybiskup Robert Runcie. Obecne były królowa Elżbieta i premier Thatcher, a wśród lotników także lotnicy polscy.

- Od początku br. do Izraela przybyło już ponad 100 tys. Żydów sowieckich. Do końca tego roku ma przybyć jeszcze 50 tys. Napływ imigrantów spowodował, że rząd wprowadził szereg oszczędności oraz nowe podatki: opodatkowano operacje giełdowe i oszczędności prywatne.

- W Czechosłowacji przebywał prezydent Francji Mitterand. Spotkał się z prezydentem Havlem. Podpisano m.in. umowę o wzajemnej ochronie inwestycji. Mitterand obiecał, że poprze wysiłki Havla, aby siedziby niektórych instytucji europejskich m.in. stały sekretariat KBWE przenieść do Pragi.

- Największe amerykańskie koncerny tytoniowe Philip Morris i R.J.Reynolds wysłały do końca przyszłego roku 35 mld papierosów do ZSSR. Dostawy te powinny całkowicie

zaspokoić potrzeby sowieckich palaczy. W pierwszym półroczu tego roku na rynku sowieckim zabrakło 7 mld papierosów. W lecie z tego powodu w wielu miejscowościach doszło do zamieszek ulicznych.

- W starciach Zulusów z sympatykami i członkami Afrykańskiego Kongresu Narodowego zginęło już w ciągu ostatnich kilku tygodni ponad 1000 czarnych. W celu zażegnania konfliktu Mandela spotkał się z prezydentem de Klerkiem. Mandela zagroził, że Kongres rozda broń swym ludziom jeżeli policja nie zapewni bezpieczeństwa. Oskarżył de Klerka, że albo policja ma rozkazy, aby wspomagać Zulusów, albo jest siłą znajdującą się poza kontrolą rządową.

- Cztery mocarstwa i dwa państwa niemieckie podpisały w Moskwie "Traktat o ostatecznych ustaleniach wobec Niemiec", kończąc rozpoczęty w maju cykl rozmów "2+4". Pierwszy pięcioparafowany artykuł traktatu potwierdza obecne granice Niemiec w tym granicę niemiecko-polską. Niemcy i ZSSR podpiszą wkrótce szereg umów dodatkowych, w tym o przejściowym stacjonowaniu jednostek sowieckich w byłym NRD i ich wycofaniu do końca 1994 r. Tytułem kosztów utrzymania i wycofania żołnierzy sowieckich, a następnie przekwalifikowania do nowych zawodów oraz wybudowania dla nich mieszkań w ZSSR Bonn wypłaci ZSSR co najmniej 8 mld dol.

- Szwedzki minister spraw zagranicznych Anderson powiedział podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych państw nordyckich w Molde w Norwegii, że Szwecja chciałaby wstąpić do EWG i że przygotowana będzie do tego w roku 1993.

- Inflacja na Węgrzech w okresie styczeń-sierpień wyniosła 34%. Przeciętna płaca wzrosła 25%.

- W Argentynie zarejestrowano już ponad 50 tys. osób chorych na AIDS.

- W stolicy Liberii Monrowii trwają walki między partyzantami z rywalizujących frakcji Narodowego Frontu Patriotycznego Liberii. Par-

tyzanci ugrupowania dowodzonego przez Prince'a Johnsona kontrolują zdobyty przed kilkoma dniami pałac prezydencki. Większość stolicy opatowana jest przez oddziały Charlesa Taylora. Prezydent Doe został zabity przez partyzantów Johnsona. W Liberii przebywa także korpus pokojowy, złożony z żołnierzy Nigerii, Ghany, Gwinei, Gambii i Sierra Leone. W odwecie partyzanci zabijają i uprowadzają obywateli tych państw. Liczba ofiar krwawej wojny domowej w Liberii o podłożu plemiennym, według niektórych szacunków, przekroczyła już 100 tys. osób. Śmierć Doe zakończyła 133-letni okres dominacji w życiu politycznym Liberii Murzynów z rodzin wyzwolonych północnoamerykańskich niewolników.

- Czechosłowacja oświadczyła, że wojska czechosłowackie nie będą więcej brały udziału w manewrach armii Układu Warszawskiego.



Z Polski był prezydent USA Ronald Reagan przybył do Moskwy. Wystąpił w sowieckim parlamencie, gdzie powiedział, że szybkie reformy ekonomiczne i polityczne w ZSSR zadziwiły świat. Podkreślił, że zmiany jakie nastąpiły od czasu, gdy był w ZSSR w czerwcu 1988 są dla niego dużą niespodzianką. Prezydent Gorbaczow przyjął Reagana na Kremlu. Podziękował mu za znaczący wkład w dzieło polepszenia stosunków amerykańsko-sowieckich. Następnym etapem podróży Reagana to Rzym, gdzie spotka się z prezydentem i premierem Włoch oraz będzie przyjęty także przez papieża Jana Pawła II.



WYBORY PRZECIWIW GST?

Przywódcą Partii Liberalnej Jean Chretien powiedział w Ottawie, że jest możliwe, iż zdecyduje się wykozystać większość posiadaną przez liberałów w Senacie w celu wymuszenia wyborów krajowych w sprawie forsowanego przez konserwatystów nowego federalnego podatku - 7% GST. Chretien podkreślił, iż w roku 1988 Kanadyjczycy byli zadowoleni, że postawa Senatu doprowadziła do wyborów krajowych w sprawie kanadyjsko-amerykańskiego układu o wolnym handlu. Przypomniał, że Senat obiecał wówczas, iż zaaprobuje szybki układ o wolnym handlu jeśli rząd wygra wybory. Chretien określił nowy 7% federalny podatek od sprzedaży mający obowiązywać od 1 stycznia przyszłego roku jako niesprawiedliwy. Według Chretien'a przesłuchania senackiej komisji w sprawie GST przeprowadzone we wszystkich prowincjach wskazują, że większość Kanadyjczyków jest przeciwna nowemu podatkowi. Zasugerował także, że jeżeli rząd wykorzysta klauzulę konstytucyjną do mianowania nowych konserwatywnych senatorów w celu przełamania większości liberalnej w Senacie i przeforsowania w głosowaniu ustawy o GST - niektóre prowincje wystąpią do sądu o zdecydowanie czy mianowania te są zgodne z kanadyjską konstytucją.

DUŻO HAŁASU O KSIĄŻKĘ

Książkę byłego agenta wywiadu izraelskiego Mossad Kanadyjczyka Victora Ostrovsky'ego (napisana

KANADA

przy współudziale dziennikarza kanadyjskiego C.Hoya) "By Way Of Deception: A Devastating Insider's Portrait Of The Mossad" można już nabyć w księgarniach w USA i w Kanadzie. Początkowo Izrael zabiegał w sądzie w Ontario, by wydano całkowity zakaz publikacji książki, ale następnie zrezygnował ze starań, gdyż jak wyjaśnił prawnik reprezentujący Izrael straty i krzywda zostały już spowodowane przez fakt ogłoszenia książki w Stanach Zjednoczonych. Rząd Izraela oświadczył, że książka jest zbiorem oszczerstw i kłamstw wyspanych przez autora z palca. Rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnił, że zabiegając o zakaz publikacji książki Izraelowi nie chodziło o jej fałszywą treść, ile o fakt złamania przez Ostrovsky'ego przysięgi, którą składają pracownicy służb specjalnych. Przed publikacją książki Ostrovsky podał, że pojawili się u niego w mieszkaniu w Ottawie wysocy funkcjonariusze Mossadu, proponując mu sporą sumę pieniędzy za zrezygnowanie z publikacji i grożąc poważnymi konsekwencjami jeśli nie zrezygnuje z jej ogłoszenia. Ostrovsky podkreślił jednakże, że postanowił w imię prawdy nie wycofać się z podania książki do publicznej wiadomości, chociaż ma świadomość, że książka ta może kosztować go życie i że agenci Mossadu będą starali się go porwać i uwięzić w Izraelu. Na krótko przed rozpowszechnieniem książki w Kanadzie nastąpiło w Toronto włamanie do wydawnictwa publikującego książkę. Policja stwierdziła, że włamanie było dziełem fachowców. Współautor książki C.Hoy powiedział, że nie ulega wątpliwości, iż włamanie miało na celu powiększenie zastraszenia autorów i wydawcy. Przesłanie włamania - stwierdził Hoy - jest dobitne: patrzcie - jesteśmy tutaj, możemy zrobić co chcemy. Jakie "tajemnice" ujawnia Ostrovsky w książce. Twierdzi np., że Mossad wiedział, iż terroryści w Libanie zaplanowali samobójczy atak za pomocą wyladowanej materią wybuchową ciężarówki na koszary żołnierzy

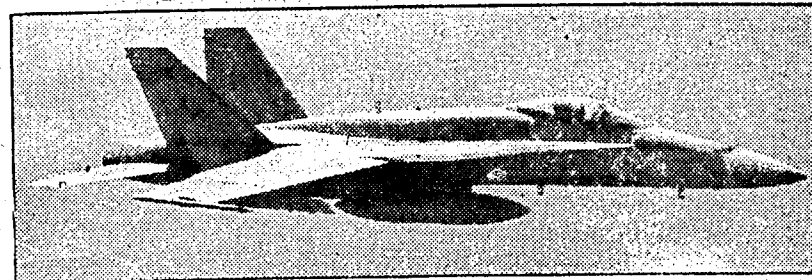
amerykańskich w Bejrucie (zginęło 243 marines), ale nie przekazał tej wiadomości Amerykanom, aby pogorszyć stosunki amerykańsko-arabskie. Są także rewelacje kanadyjskie. Zdaniem Ostrovsky'ego agenci Mossadu przekupywali żołnierzy kanadyjskich z oddziałów pokojowych ONZ, aby szmuglowali dla nich przez granicę z Syrią pewne dokumenty, ulubionymi skradzionymi bądź sfalszowanymi paszportami, używanymi przez agentów Mossadu do poruszania się po świecie są paszporty kanadyjskie. Mossad założył w Kanadzie sieć fabryk produkujących zasłony dla działalności agentów izraelskich.

OLIMPIADA 1996 NIE W TORONTO

Międzynarodowy Komitet Olimpijski w tajnym głosowaniu w Tokio przyznał letnie igrzyska olimpijskie w 1996 roku miastu amerykańskiemu Atlancie. Wśród sześciu miast ubiegających się o zorganizowanie igrzysk 96 było Toronto. Nasze miasto nie było głównym faworytem, która to pozycja była przypisywana Atenom i Atlancie, ale niekiedy faworyci przegrywają. Tym razem tak się nie stało. Najbardziej rozczarowane są Ateny, które walczyły o letnią olimpiadę w 1996 roku argumentując, że odbędzie się ona w setną rocznicę nowożytności igrzysk, która rozpoczęła się w 1896 roku w Atenach. Historia jednak nie pomogła. Od początku wystawienia kandydatury Toronto do zorganizowania olimpiady 1996 w mieście pojawiły się siły przeciwne organizowaniu igrzysk u nas. Różne grupy twierdziły, że zamiast igrzysk trzeba biednym w Toronto dać chleb i mieszkania. Zwolennicy olimpiady (zdecydowana większość torontończyków) przytaczali obok wielu argumentów także ekonomiczne: przygotowanie igrzysk da przez kilka lat pracę tysiącom ludzi, a i na samej olimpiadzie będzie można nieźle zarobić. Optymiści utrzymywali, że może być nawet 1 mld zysku.

PO MARYNARZACH LOTNICY!

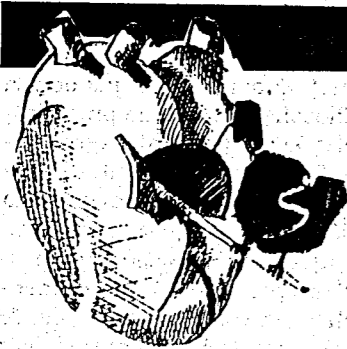
Premier Mulroney zdecydował o wysłaniu w rejon Zatoki Perskiej eskadry samolotów bojowych CF-18. 18 samolotów CF-18 przyleci na Bliski Wschód pod koniec września. Ich wstępnym zadaniem będzie osłona trzech kanadyjskich okrętów wojennych w Zatoce. Okrety te przeplynęły w ubiegłym tygodniu Kanał Sueski i obecnie płyną Morzem Czerwonym w kierunku Zatoki Perskiej, gdzie mają przybyć około 27 września. Premier Kanady wyjaśnił, że rząd podjął decyzję o wysłaniu eskadry CF-18 na Bliski Wschód po wysłuchaniu opinii komodora Kena Summersa, który wraz z delegacją wojskowych kanadyjskich spotkał się w Bahrajnie z wojskowymi 25 innych państw, które wysłały swe siły zbrojne w rejon Zatoki Perskiej.



Kanadyjskie CF-18 przylecą na Bliski Wschód z bazy w Lahr w RFN.



Kanadyjczycy przebywający w Egipcie witają niszczyciel kanadyjski HMCS Athabaskan przepływający Kanał Sueski w drodze do Zatoki Perskiej.



WIELKI WTOREK U PRYMASA

18 września odbyło się w Prymasowskiej rezydencji w Warszawie spotkanie Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa z czołowymi osobistościami polskiego życia politycznego. Gośćmi Prymasa byli m.in. premier Tadeusz Mazowiecki, przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa, prezydent Wojciech Jaruzelski, marszałek Sejmu i Senatu, przewodniczący dużych klubów parlamentarnych oraz przedstawiciele Porozumienia Centrum, Sojuszu na Rzecz Demokracji oraz świata kultury. Uczestnicy spotkania zgodzili się co do potrzeby rychłego zwołania w pełni wolnych wyborów, pozostali jednak podzieleni w kwestiach szczegółowych. Lech Wałęsa powie-

dział po spotkaniu, że chodziło o wymianę poglądów, która nie mogła doprowadzić do konkretnych decyzji. Minister Aleksander Hall oświadczył, że owocem rozmów było wyklarowanie dwóch koncepcji wyborczych: pierwsza sugeruje odbycie najpierw wyborów prezydenckich, druga przewiduje jednoczesne przeprowadzenie wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Wszyscy uczestnicy zgodzili się, że wybory powinny się odbyć w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Premier Mazowiecki zauważył, że w rozmowach poruszono nękające Polskę problemy, nie osiągnięto jednakże we wszystkich przypadkach zbieżnych poglądów. Zdaniem sekretariatu Prymasa intencją Prymasa i całego Kościoła katolickiego w Polsce jest, aby wszelkie projektowane zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze przebiegały w rozsądku, w poszanowaniu godności osób i instytucji życia publicznego i tę intencję spotkanie w pełni spełniło.

Na kilka dni przed spotkaniem Wałęsa powiedział, że nie uważa spotkania za replikę okrągłego stołu, ale należy porozmawiać o sprawach polskich, bo coś w tych naszych reformach nie wychodzi, potrzebna jest dyskusja o tym, w którym miejscu jesteśmy.

POLITYKA

Deбата sejmowa w tym tygodniu według marszałka Sejmu Kozakiewiczza podejmuje wiele zagadnień o wielkim znaczeniu społecznym i politycznym. Omówione zostaną ustawy zmieniające system polityczny - dotyczące prezydentury i ewentualnej zmiany parlamentu w wyborach.

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa zgłosił oficjalnie swą kandydaturę na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W wydany w Gdańsku oświadczeniu Wałęsa powiedział, iż jest to dla niego dopełnienie przysięgi złożonej w sierpniu 1980 roku. Na konferencji prasowej powiedział, że jest pewny zwycięstwa, potencjalnym kontrkandydatem np. Mazowieckiemu nie daje większą szans jak na pozyskanie 30% głosów.

Po raz pierwszy był w Polsce Ronald Reagan (towarzyszyla mu żona Nancy). Spotkał się z premierem Mazowieckim, prezydentem Jaruzelskim, obejrzał Stare Miasto i Łazienki. W Gdańsku następnego dnia spotkał się z załogą Stoczni Gdańskiej oraz z Lechem Wałęsą i księdzem Henrykiem Jankowskim. Złożył kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczników. W Warszawie na spotkaniu z posłami i senatorami Reagan po-

wiedział: "Przyjechałem dziś do Warszawy z Berlina, jadę do Moskwy i Rzymu. Moja marszruta odwiedziedla centralne miejsce Polski w historycznych zmianach naszych czasów i nową rolę, którą Polska może odegrać w wolnej, zjednoczonej Europie".

"Zawsze wierzyłem, że tam, gdzie jest wolność, przyjaciel wolności czuje się jak w domu. Czekalem długo, by powiedzieć Polakom: dziś na waszej ziemi czuję się jak w domu".

"To naturalne, że będziecie walczyć między sobą o najważniejszą sprawę. By chronić wolność zdobyta za taką cenę, będziecie potrzebować pełni tolerancji i otwartości tworzących polską tradycję. Wasza historyczna przemiana oznacza, że musicie walczyć jak przeciwnicy, ale nie jak wrogowie".

ZBRODNI STALINOWSKIE

Minister sprawiedliwości Aleksander Bentkowski powiedział na konferencji prasowej, że w swojej pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości posługuje się następującą wykładnią: zbrodnie stalinowskie są to zbrodnie będące konsekwencją funkcjonowania pewnego systemu. W myśl tej interpretacji nie ma różnic w charakterze przestępstw dokonanych przez NKWD, UB czy SB.

Przygotowany został projekt ustawy rehabilitacyjnej sięgającej do lat 80. W tej chwili jest on dyskutowany w Sejmowej Komisji Sprawiedliwości. Minister Bentkowski wyraził jednak swoje obawy co do tego, czy mechaniczna, siłą rzeczy, rehabilitacja przyniesie satysfakcję wszystkim poszkodowanym. Rozpatrywanie jednak każdej sprawy z osobna, a tego domagają się liczni zainteresowani, byłoby niezmiernie pracochłonne, potrwałoby kilkanaście lat. W ciągu ostatnich tylko miesięcy minister wniósł 807 wniosków rewizyjnych, do zatwierdzenia pozostało jeszcze 5052. Można się spodziewać, że podobnych spraw przybędzie, gdyż dopiero teraz ujawniają się świadkowie.

Na początku października zeszłego roku powstał w Ministerstwie Sprawiedliwości Wydział Badania Zbrodni Stalinowskich. Ministerstwo zmierza do ustalenia okoliczności i sprawców popełnionych w okresie stalinowskim mordów i przestępstw. Ujawniane będą nazwiska sędziów i osób zatwierdzających wyroki śmierci. Opublikowane będą listy skazanych na śmierć (w tej chwili obejmują one 9000 nazwisk). Wskazano na opieszałość strony sowieckiej w ściganiu i sądzeniu osób winnych represji. Działania polskich instytucji są niejako zastępowaniem strony sowieckiej w tych czynnościach.

Premier Mazowiecki odwołał Bogdana Jachacza ze stanowiska prezesa Polskiej Agencji Prasowej i powołał na tę funkcję Ignacego Mikołaja Rutkiewicza.

Janusz Rolicki ("Przerwana dekada") odpowiada na pytanie dziennikarza miesięcznika "Bestseller", dlaczego Edward Gierek tak długo milczał: "...pan Gierek nie mógł sobie pozwolić na szczerą w Polsce rządzonej przez ekipę generała Jaruzelskiego. Miał świadomość osobistego ryzyka. Dopiero kilka miesięcy temu przestano go inwigilować, zdjęto podsłuch telefoniczny".

Gdy zostałem premierem, miałem świadomość, że Polskę czeka trudny okres, przeprawa przez wzburzoną rzekę. Spodziewałem się trudności, ale nie od tej strony, nie z wewnątrz ruchu, z którego wyszedłem - powiedział premier Tadeusz Mazowiecki na spotkaniu z członkami Poselskiego Klubu Polskiej Unii Socjaldemokratycznej.

Mówiąc o aktualnej sytuacji politycznej w kraju premier podkreślił, iż ruch, z którego się wywodzi, wcześniej czy później musiał się zróżnicować. Ważne jest, by te zmiany utrzymać w ramach, w kulturze politycznej. Stwierdził też, że byłoby lepiej dla kraju, gdyby te różnice pojawiły się po utrwaleniu demokracji i unormowaniu sytuacji gos-

podarczej. Zapytany o to, jak ocenia swoją filozofię oddzielania przeszłości grubą kreską, premier odpowiedział: - Podtrzymuję ją. Filozofia ta przyczyniła się do przeprowadzenia przemian w klimacie bez nienawiści. Nawijając do swojego apelu o przyspieszenie wyborów parlamentarnych T. Mazowiecki podkreślił, że stan, w którym wyborów nie ma, lecz trwa permanentna kampania wyborcza, należy przeciąć. Zapytany, czy jeszcze raz z perspektywy roku podjąłby się funkcji premiera, T. Mazowiecki odpowiedział twierdząco.

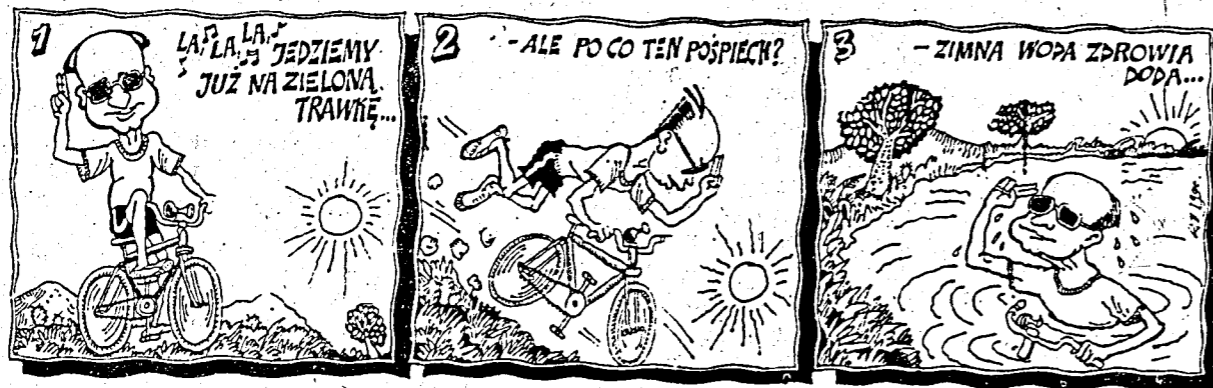
POLSKA-NATO

W Polsce przebywał sekretarz generalny NATO Manfred Woerner. Spotkał się m.in. z Mazowieckim, (który przyjął zaproszenie odwiedzenia kwatery głównej NATO w Brukseli) oraz z Jaruzelskim. Rozmawiał ze Skubiszewskim. Wystąpili wspólnie na konferencji prasowej. Skubiszewski powiedział, że Układ Warszawski chyba zbyt długo nie potrwa, a jeszcze szybciej przestana istnieć jego struktury wojskowe, więc nie będzie trzeba z nich występować.

Woerner powtórzył propozycję, z którą przyjechał - "zimna wojna należy do przeszłości, proponujemy w zamian dialog, współpracę, a nawet przyjaźń".

Zarówno szef polskiej dyplomacji, jak i sekretarz generalny Paktu oświadczyli, że nie rozmawiano o ewentualnym przystąpieniu Polski do NATO. Polska chce, by Układ Warszawski przekształcił się wyłącznie w strukturę konsultacyjną. Woerner zastrzegł, że oferta współpracy ze strony NATO dotyczy również ZSSR - "Nie zamierzamy izolować Rosjan, chcemy, by oni także uczestniczyli w budowaniu wspólnej Europy".

Szef polskiego MSZ wyraźnie stwierdził, że Polska nawiązała współpracę z NATO - "najważniejszym sojuszem na świecie" - jako państwo samodzielne, a nie strona bloku polityczno-militarnego.



Zawsze na baczność, zawsze salutuj!

NATO, zdaniem Skubiszewskiego, jest niezbędnym elementem zapewniającym stabilizację w Europie. "Chcemy, by Europa była bezpieczna, by była kontynentem bez "bloków".

Przedstawiciele organizacji ludności pochodzenia niemieckiego, reprezentujący różne regiony kraju powołał Radę Naczelną Stowarzyszenia Ludności Niemieckiej w RP. (Zentralrat der Deutschen Organisation in der Republik Polen). Siedzibą rady są Katowice.

Zadaniem nowo powstałej rady jest koordynacja rozproszonych dotychczas przedsięwzięć i inicjatyw różnych stowarzyszeń, grup i środowisk ludności pochodzenia niemieckiego w celu wypracowania spójnego programu - poinformował jeden z członków prezydium rady Dietmar Brehmer (Katowice).

Naszym największym zadaniem jest prezentowanie tego programu, uwzględniającego podstawowe interesy i postulaty tej grupy ludnościowej wobec parlamentów, rządów oraz instytucji RP i Zjednoczonych Niemiec.

Nawet dziesiąta część Żydów jasielskich nie ocalała w ostatniej wojnie, a mieszkało ich tam około 3,5 tys. Ci, którzy uniknęli zagłady, pamięć współbraci uczcili pomnikiem i tablicą pamiątkową w języku polskim i hebrajskim, który stanął na cmentarzu żydowskim w Jaśle. Obecni na uroczystości odsłonięcia inicjatorzy budowy, niegdyś jaślanie, a obecnie mieszkańcy Izraela, dr Artur Schoenberg i inż. Tedy Juszczyk, skierowali podczas uroczystości na kirkucie m.in. słowa podziękowania tym mieszkańcom miasta, którzy przechowywali rodziny żydowskie, często przyplacając to własnym zyciem.

Polscy kolejarze przekazali przedstawicielowi Ambasady Izraela w darze dla muzeum Yad Washem w Jerozolimie, jeden z autentycznych wagonów, który w okresie okupacji niemieckiej służył m.in. do trans-

portu Żydów do Oświęcimia. Uroczystość przekazania odbyła się w parowozowni Warszawa-Odolany, gdzie wagon został wyremontowany.

Zarząd Główny Stowarzyszenia PAX przyjął stanowisko, w którym wyraża poparcie dla postulatów jak najszybszego przeprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich i dla kandydatury Lecha Wałęsy na ten urząd. Opowiada się także za przyspieszeniem wyborów parlamentarnych (ale takim, by nie uległy przerwaniu prace parlamentarne niezbędne dla zachowania ciągłości życia państwowego) oraz za uchwaleniem - po ogólnonarodowej dyskusji - nowej konstytucji już przez nowy parlament.

Polscy celnicy z przejścia granicznego w Krajniku Dolnym w woj. szczecińskim zatrzymali dwie barki ze stanowiącym zagrożenie ekologiczne ładunkiem około 400 ton koncentratu cynku. Nadawcą była RFN-owska firma w Duisburgu - odbiorcą miały być zakłady górniczo-hutnicze w woj. katowickim. W wydziale ochrony środowiska urzędu wojewódzkiego - po wstępnym zbadaniu próbek podjęto decyzję o cofnięciu ładunku do nadawcy. Była to już trzecia próba przewiezienia trujących odpadów przez tę samą firmę z RFN. Prokuratura szczecińska wszczęła postępowanie w sprawie zamówień składanych na tego rodzaju materiały przez polskiego odbiorcę.

Prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush, przesłał Tadeuszowi Mazowieckiemu list, w którym poinformował premiera o swoich helsińskich rozmowach z prezydentem ZSSR Michaiłem Gorbaczowem.

Drugą notę rządu RP do rządu ZSSR w sprawie wycofania wojsk sowieckich z Polski przekazał ambasadorowi ZSSR Jurijowi Kaszlewowi minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Dokument adresowany do ministra Eduarda Szewardnadze nawiązuje do noty z dnia

7 września br. i formułuje bardziej szczegółowe propozycje.

Wacław Nemirski, członek zarządu regionu "Małopolska", i Jerzy Orzeł, poseł, wystąpili demonstracyjnie z Wojewódzkiej Komisji weryfikującej byłych pracowników SB w Tarnowie, pisząc w oświadczeniu na łamach "Czasu Krakowskiego": ... weryfikacja w województwie tarnowskim odbyła się w sposób niezwykle łagodny (na 139 osób, negatywnie zweryfikowano tylko 34 osoby) i mimo to została zakwestionowana przez władze centralne".

Nowymi ministrami zostali: przekształceń własnościowych - Waldemar Kuczyński (dotychczasowy szef doradców premiera), rolnictwa - Janusz Byliński (poseł z OKP, rolnik z Zakroczymla), łączności - Jerzy Slezak (poseł z SD, wicewojewoda białostocki, inżynier elektroakustyk).



Waldemar Kuczyński

GOSPODARKA

Straty Polski wywołane kryzysem w Zatoce Perskiej przekroczyły już pół mld dolarów. Jednocześnie, Polska utrzymuje bliskie kontakty z wieloma państwami zachodnimi i innymi i wymienia "ważne informacje" nt. tego konfliktu - powiedział na spotkaniu w Warszawie z komisją ds. politycznych zgromadzenia par-

lamentarnej Rady Europy Krzysztof Skubiszewski.

Minister spraw zagranicznych RP oświadczył, iż rząd Polski w pełni zastosował się do rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie gospodarczych sankcji wobec Iraku. Dodał, że łączne straty Polski wywołane sytuacją w Zatoce Perskiej wyniosą prawdopodobnie 1,5 mld dolarów.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w pięciu podstawowych działach gospodarki narodowej (bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach) wyniosło w sierpniu 1990 r. 1.019.927 zł i wzrosło w stosunku do lipca 1990 r. o 5,2 proc.

O 1,8-proc. wzrosły w sierpniu, w porównaniu z lipcem ceny detaliczne towarów i usług konsumpcyjnych - podał Główny Urząd Statystyczny. Żywność podrożała średnio o 0,2 proc., alkohol o 2,3 proc., artykuły nieżywnościowe o 3 proc., a usługi o 2 proc.

Kryzys paliwowy dotarł do linii lotniczych. W związku ze wzrostem cen paliwa na specjalnej konferencji JATA w sierpniu br. przewoźnicy postanowili podnieść taryfy, w tym również - na podróże do Polski. Identyczną podwyżkę wprowadzają PLL LOT. Od 17 września przy kupowaniu biletów na rejsy od 1 października br. płacimy od 5 do 7 proc. (w zależności od trasy) więcej na kierunkach zagranicznych. Przykładowo - bilet do Rzymu we wrześniu kosztuje według najtańszej taryfy 2.905.600 złotych. Za podróż do Rzymu w październiku br. według tej samej taryfy zapłacimy już 3.050.880 zł. Roczny bilet do Londynu będzie kosztował 557 dol. (poprzednio 530), trzymiesięczny - 287 (273), do Frankfurtu odpowiednio 353 (336) i 219 (208). Dolary na złotówki LOT przelicza według kursu bankowego.

Podwyżka nie dotyczy biletów do krajów RWPG.

Firma SANYO coraz mocniej zako-

rzeń się na polskim rynku. Telewizory, radia, magnetofony tej marki mają u nas dobrą opinię. Firma wyciąga wnioski z obserwacji rynku i idzie za ciosem, awizując dostawy nowych wyrobów. Odbywa się to w sposób nietypowy - wielki kontenerowiec z napisem SANYO jest jeżdżącą po Polsce wystawą sprzętu elektronicznego. Teraz jest w Warszawie, stoi pod Teatrem Wielkim, można oglądać do 23 września.

Na tej wystawie na kółkach można obejrzeć przede wszystkim nowości firmy SANYO - od 1 stycznia będą one w sprzedaży w sklepach Pewexu.

OŚWIATA I SZKOLNICTWO

O 1,8-proc. wzrosły w sierpniu, w porównaniu z lipcem ceny detaliczne towarów i usług konsumpcyjnych - podał Główny Urząd Statystyczny. Żywność podrożała średnio o 0,2 proc., alkohol o 2,3 proc., artykuły nieżywnościowe o 3 proc., a usługi o 2 proc.

W bieżącym roku szkolnym uczy się 7 085 600 uczniów, w tym 689800 po raz pierwszy. W szkołach podstawowych jest 5 251 700 uczniów, w liceach ogólnokształcących 442 200, zaś w szkołach zawodowych - 1 391 700. W przedszkolach jest 1 445 800 maluchów.

W 38 województwach powstało 51 kolegiów językowych obcych dla nauczycieli. W cyklu 3-letnim kształcić się będzie w tym roku szkolnym prawie 2,2 tys. słuchaczy (w 143 grupach). Ponad 1,4 tys. osób uczyć się będzie języka angielskiego, w niektórych kolegiach uruchamiane są 2 lub 3 specjalności językowe. Nauka odbywać się będzie w języku obcym (angielskim, niemieckim lub francuskim) 24 godziny tygodniowo. Zajęcia prowadzone będą przez nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach wspomaganych przez ponad 70 nauczycieli z zagranicy m.in. 26 z

amerykańskiej organizacji Korpus Pokoju. Resort edukacji narodowej postanowił zrównać w prawach od 1 września br. wszystkie języki obce nauczane w szkole. Pełna realizacja tej decyzji wymaga 5-krotnego zwiększenia liczby nauczycieli języków zachodnioeuropejskich - z ok. 4 do 20 tys., przy dotychczasowym systemie kształcenia byłoby to możliwe za co najmniej 50 lat.

Po raz pierwszy mamy dwa licea ogólnokształcące i szkołę podstawową z ukraińskim językiem nauczania. W dwóch pierwszych klasach liceum w Górach Haweckim (woj. olsztyńskie) uczyć się będzie ponad 40 dziewcząt i chłopców, a w liceum w Białym Borze (woj. koszalińskie) - ponad 20. W Bartoszycach, przy poparciu miejscowego samorządu, urządzono szkołę podstawową dla 100 dzieci ukraińskich w budynku po byłych koszarach wojskowych. Dotychczas istniało w Polsce tylko jedno ukraińskie liceum ogólnokształcące w Legnicy, jedna szkoła podstawowa w Białym Borze i klasy ukraińskie w Baniach Mazurskich (woj. suwalskie). Pozostałe dzieci uczyły się języka ojczystego w punktach przy niektórych polskich szkołach podstawowych, bądź w oddziałach Związku Ukraińców w Polsce.

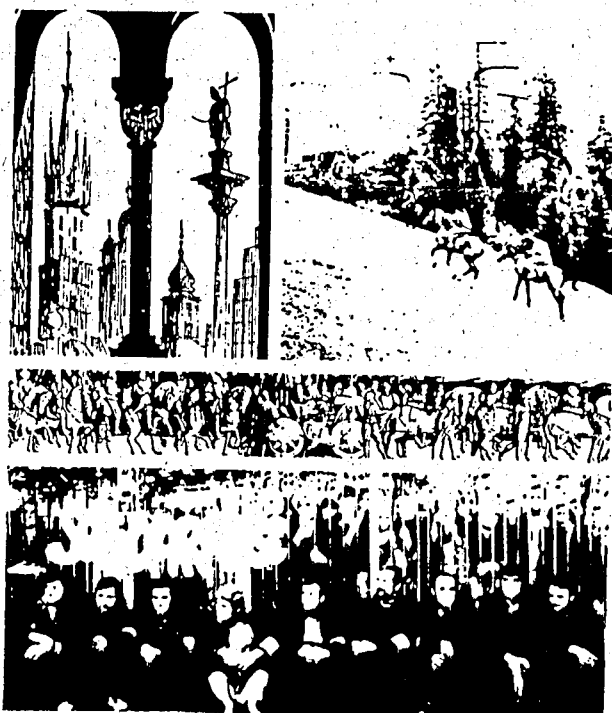
W kolejce po mieszkanie

Według najnowszych danych GUS o przydział mieszkania stara się 1,6 mln osób (dorosłych). Najwięcej, tj. 1,2 mln zabiega o przydział spółdzielczy. Dane te nie obejmują przy tym 800 tys. kandydatów do spółdzielni, którzy nie są pełnoletni albo nie zgromadzili jeszcze wymaganego wkładu. O mieszkanie zakładowe albo budowane z pomocą zakładu pracy stara się 295 tys. osób. Natomiast 110 tys. złożyło wnioski o lokal kwaterunkowy (i odpowiada warunkom stawianym przy przydziale tych mieszkań). Jakie mają szanse? Spółdzielcy otrzymali w minionym roku 93 tys. mieszkań, zakłady pracy rozdzieliły 64,3 tys. lokal, a terenowa administracja - 33,1 tys.

Staraniem Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie
ukazała się praca zbiorowa p.t.

POLSKA W CZORAJ I DZISIAJ

POLSKA W CZORAJ I DZISIAJ



ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W KANADZIE

Vademecum nauczyciela, wychowawcy, źródło wiadomości dla rodziców, studentów szkół średnich i uniwersytetów, cenna nagroda lub prezent. Wartościowy dar dla bliskich w Polsce.

Książka zawiera niesfalszowane wiadomości z historii Polski, geografii wraz z ziemiami utraconymi w II wojnie światowej, bogactwo literatury od Bogurodzicy do współczesnych pisarzy w kraju i na emigracji, zdobycze kulturalne z wielu dziedzin wiedzy i sztuki, dane o emigracji szczególnie w Kanadzie, życiorysy zasłużonych i znanych w świecie Polaków.

Streszczenie w jęz. angielskim.
Praca ta obejmuje 660 stron, dziesiątki ilu, araży, w tym wiele stron kolorowych oraz wkładka z Pocztom Królów w kolorze.

(a) Cena w półtwardej okładce -
\$32.00 + 10% koszt przesyłki.

(b) Cena w twardej okładce z
kolorową obwolutą -
\$42.00 + 10% koszt przesyłki.

Do nabycia w polskich księgarniach
"Związkowca" i "Głosu Polskiego"
oraz w biurze
Związku Nauczycielstwa Polskiego

Tel. (416) 967-0918 i (416) 276-0202.

Dla szkół polskich i nauczycieli
w dawnej cenie - \$25.00 i \$32.00
+ 10%

POLSKA W CZORAJ I DZISIAJ



ZAMÓWIENIE

Proszę o przysłanie na mój adres książki p.t.

POLSKA W CZORAJ I DZISIAJ

Nazwisko

Adres

ilość egzemplarzy (a) cena w sumie

ilość egzemplarzy (b) cena w sumie

Czeki wystawiać proszę na POLISH TEACHERS ASSOCIATION IN CANADA.

Zamówienia proszę kierować na:

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W KANADZIE, 288 Roncesvalles Ave., Toronto, Ontario M6R 2M4

POLAK NIE ZGINIE

SPONSOR SZUKA RATUNKU

Pani Z. przyjechała do Kanady sama, jakieś 3 lata temu. Udało jej się zdobyć sponsorstwo Kościoła. Pomogli znajomi. Kolejka za stałym pobytem była krótsza niż dziś. Po roku wszystko było załatwione. Trzydziestoparoletnia kobieta miała już pracę sprzątaczką hotelową na tyle stałą, że mogła sprowadzić rodzinę. Mąż i dwoje dość już dużych dzieci, ale jeszcze nie nastolatków przyjechało wkrótce.

Pani Z. była ich sponsorem. Sponsorstwo, jak to z rodzinnym bywa podpisała na 10 lat. Pan Z. był człowiekiem w sile wieku, ale sił do pracy nie znajdował. Natomiast od czasu do czasu zaglądał do kieliszka, który to brzydki zwyczaj wywiózł jeszcze z ojczyzny. Oczekiwanie na połączenie z małżonką kosztowało go tak wiele, że zaraz po wylądowaniu sprawił jej porządne łanie. Był on bowiem przekonany, że pani Z. wygląda zdecydowanie za dobrze jak na kobietę samotną od roku. Charakter jej pracy powodował zresztą u niego stałe pewien wysiłek wyobraźni. Wyobrażał sobie mianowicie, że jego żona nie tylko sprząta i ściele łóżka, ale za dodatkową opłatą jest ich użytkowniczką, powiedzmy współlokatorką. Kobieta jak to kobieta lubiła ładnie wyglądać, a w Goodwill rachunków nie dają, więc pan Z. kontrolował wszystkie rodzinne wpływy i wypływy, przy czym do pierwszych nie przykładal ręki, natomiast potrafił przepić połowę skromnej pensji żony. Do pracy domowej też się nie kwapił. Siedząc w domu, a raczej w małym i ciasnym mieszkanku w domku, nie sprzątał i nie gotował, natomiast oglądał sporo telewizję w celu opanowania języka angielskiego. Ilekroć małżonka nieopatrnie wspomniała, że powinien udać się na poszukiwanie pracy, przypominał jej, że jest k... a ponadto jego sponsorką. Pan Z. bowiem wywnioskował z pisma, które otrzymał, że małżonka zobowiązała się

wobec państwa kanadyjskiego utrzymać go dziesięć lat. A skoro trudni się, za przeproszeniem Czytelnika, kurestwem niech zarobi na utrzymanie. Należy w tym momencie dodać, że pan Z. nie miał na poparcie swego wyvodu myślowego żadnych dowodów. Nie przeszkadzało mu to jednak lać połowice codziennie po jej powrocie z pracy, czy chwilowej nawet nieobecności. Co gorsza, swoimi wyobrażeniami zaczął się dzielić i z dziećmi. Opowiadał im w drastycznych szczegółach co robi w pracy jego zdaniem ich matka. Obraz ten podsycal jego złość i podniecenie. Lekarz stwierdziłby pewnie u niego stany paranoidalne na tle zatrucia alkoholem. Był bowiem zazdrosny jak Otello. Biedna Z. znosiła to wszystko w strachu i z typowym dla maltretowanej kobiety milczeniem. W końcu, gdy syn dobiegający już wieku nastolatka zagroził wyprowadzką z domu i pójściem do agencji opieki nad dziećmi, zwierzyła się koleżance. Tak się złożyło, że koleżanka skorzystała kiedyś z pomocy Polish Canadian Community Services w Toronto. Pomogła załatwić wizytę, nieomal siłą zapisała do organizacji, która obecnie jest już wyspecjalizowanym centrum pomocy w takich przypadkach.

Pani Z. podczas pierwszej wizyty porozmawiała sobie dłużej z psychologiem panią Anną Bator, która wysłuchawszy szokującej historii, przedstawiła różne możliwości rozwiązania kryzysu.

Przed wszystkim zaleciła pani Z. udanie się do lekarza. Zwykle kieruje się teosoby do lekarza rodzinnego, ale wiele z nich nie jest w stanie pokonać wstydu i upokorzenia, często więc tym lekarzem jest lekarz pogotowia lub inny, niekoniecznie rodzinny. W wypadku pani Z. stwierdził on nie tylko ślady silnego pobicia, uszkodzenia systemu nerwowego, ale również zmiany psychiczne, typowe dla maltretowanych

- stany beznadziejności i depresji, brak celów, trudności z podjęciem działania, brak motywacji ucieczki, ukrywanie faktów pobicia.

Od maja do sądownictwa kanadyjskiego weszło określenie "Syndrom maltretowanych kobiet". Może być on użyty jako argument obrony. Tak stało się w wypadku pani Lavallee, którą od wielu lat maltretował jej konkubin. Najwyższy Sąd w Kanadzie uznał, że jest ona niewinna zastrzelenia kochanka, bowiem jak udowodnili eksperci, była ofiarą tego syndromu. Syndrom ten uważa się obecnie za argument obrony nie tylko maltretowanych kobiet, ale dzieci i starszych. Pewnie więc doszłoby do większej tragedii w wypadku pani Z., choć była osobą o gołęmb sercu. Była jednak u kresu sił.

Przy PCCS działa kilku polskich adwokatów, zrzeszonych w Legal Aid. Do jednego z nich zgłosiła się następnie pani Z. Otrzymała informację, że umowa sponsorska nie zobowiązuje jej w tym przypadku do dalszego utrzymywania męża. Zdobyla się w końcu na odwagę. Wróciwszy jak zwykle z pracy, wysłuchawszy porcji powitalnych wymysłań, zabarykadowała się w pokoju i spakowała mężowi walizki. Mąż, który był tym zaskoczony zmienił błyskawicznie taktykę i zagroził, że zadzwoni na policję. Zamiar swój wykonał. Zjawili się policjanci. Obejrzel druk "Landing record" pana Z., po czym zainteresowali się wynikami obdukcji lekarskiej. Stwierdzili, że w tej sytuacji pan Z. musi natychmiast opuścić mieszkanie. Spytali czy pani Z. zgadza się na oskarżenie męża o pobicie. Potaknęła. (Oskarża obecnie policja). Pana Z. który nie chciał iść na ulicę, o ile mi wiadomo spędził pierwszą noc w areszcie. Ten moment uciekł uwadze narratorki, bowiem przykuł ją inny symboliczny szczegół. Syn eksmitowanego zaofiarował wyniezenie mu na ulicę wa-

Dokończenie na str. 48

SZTURM POLAKÓW NA AUSTRIĘ ODPARTY

Austriacy są niezmiernie zadowoleni, że od 7 września Polaków obowiązują wize. Od kilku miesięcy różne sondaże wykazywały, że za wprowadzeniem wiz dla Polaków jest 60-70% Austriaków, jak w końcu kanclerz Vranitzky obowiązek wizowy wprowadził większość oponentów pogodziła się z tym faktem i obecnie również wyraża ulgę. Rodzinkami są oponentami jak biskup diecezji styryjskiej Johann Weber, który utrzymuje, że Austria buduje nową żelazną kurtynę bądź minister ds. nauki Erhard Busek, który skrytykował posunięcie swego kanclerza za niezgodne z duchem Europy. W podobnym duchu w telewizji austriackiej - jeszcze przed 7 września - wystąpił nowy ambasador Polski w Austrii Władysław Bartoszewski, nawołując do niepodjęcia tej decyzji - niedemokratycznej, przeczącej wolności podróży i swobodnej wymianie osób. Ale takie stanowiska jak już wspominałam to rodzynki.

Zdecydowana większość Austriaków była i jest za ograniczeniami dla Polaków. W ogóle od dłuższego już czasu co najmniej od kilku lat Austriacy stają się coraz bardziej niechętni przybywającym z pewnych regionów świata, 7-milionowa Austria boi się zalewu imigrantów, którzy stają się coraz bardziej uciążliwi, kosztowni, hałaśliwi i coraz mocniej osadniają się w społeczeństwie. Głównie nie lubi się w Austrii cudzoziemców dzikusów (tak ich się tutaj nazywa) z Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Południowej, a od ponad roku coraz mocniej przybyszów z Europy Wschodniej, głównie Rumunów, Jugosłowian i... Polaków. Sondaże opinii na temat kto nie powinien mieć wjazdów bezwizowych

pokazywały, że 100% Austriaków wskazuje Rumunów i Jugosłowian, 70% Polaków i tylko 30% Węgrów i Czechosłowaków.

Mała Austria, neutralna i zawsze w czołówce państw przychylnych dla uchodźców i międzynarodowego ruchu osobowego obecnie faktycznie dusi się od zalewu przybyszów, którzy chcieliby tutaj pozostać na stałe bądź tzw. niepożądanych turystów, którzy zamiast urzekać się zabytkami Wiednia bądź urokiem Alp zarabiają na czym się da i w jaki sposób się da. Austriacy mają już naprawdę tego dość. Nie bez powodu obowiązek wiz dla Polaków został wprowadzony na miesiąc przed wyborami krajowymi. Wyborcy domagają się stanowczo rozwiązania problemu dzikich (dzikusów), a kampania wyborcza - jak nigdy dotąd - przebiega w tonacji Austrii dla Austriaków. Polacy niestety są w ścisłej czołówce narodowości europejskich, które przez Austriaków są niepożądane. Jako biali nadal stoją wyżej od czarnych i kolorowych z Azji i Afryki, ale wśród narodów europejskich wielu Austriaków stawia tutaj wyżej od lat najniżej cenionych Turków i Cyganów. Oczywiście proszę Państwa to co tutaj wypisuję to nie są żadne badania socjologiczne, ani uogólnienia. Są to moje spostrzeżenia i wnioski z rozmów, które prowadzę z wieloma ludźmi na różnych stanowiskach. Potrafię obserwować, mieszkam w Austrii prawie 30 lat, a z racji stanowiska męża Austriaka bywam w wysokich sferach wiedeńskich, robię także zakupy w sklepach i mogę się nasłuchać co mówią i jak argumentuje przeciętny Austriak. Tak to niestety widzę, a myślę, że do tego ogólnego mojego

obrazu naukowcy wprowadziliby tylko drobne korekty.

Dlaczego Polacy są chłopcem do bicia? Składa się na to wiele czynników. Przede wszystkim przyjeżdża, a w zasadzie jak dotąd przyjeżdżało, bo wize pewnie ograniczą szturm Polaków na Austrię, morze Polaków. Na początku września austriacki minister spraw zagranicznych Alois Mock zapowiadając wprowadzenie wiz podał, że w okresie styczeń-czerwiec br. przyjechało do Austrii i wyjechało 2,6 mln obywateli polskich. Proszę wyobrazić sobie tę cyfrę. Oznacza to, że na mniej niż 3 Austriaków wypadało w I półroczu ponad 1 obywatela polskiego. Polacy byli dosłownie wszędzie. W Wiedniu polski język dało się słyszeć równie często jak niemiecki. Nie muszę dodawać, że bardzo często nie był to niestety język wyszukany. Oczywiście to nieprzebrane morze polskie chlusiło na Austrię głównie po to żeby zarobić. Ale jak zarobić? Kanclerz Austrii Vranitzky uzasadniając przywrócenie wiz, tak samo jak inni oficjele, nie wdając się w szczegóły, podkreślił nieprzebranie przez Polaków prawa. Ja nie muszę się bawić w dyplomację i mogę powiedzieć prosto z mostu, że Polacy w Austrii wyróżniają się w czterech branżach: nielegalnego handlu, kradzieży - zwłaszcza drobnych w sklepach i włamań do samochodów, sutenerstwa i prostytucji oraz pracy na czarno. Jak dodam, że w Austrii są niezwykle tanie wina to do tego wszystkiego dochodzi jeszcze barwny obrazek Polaka "pijanego jak Polak".

Kiedyś Polacy handlowali głównie na słynnym Mexico-Platz. Gdy władze zlikwidowały plac jako centrum nielegalnych obrotów hand-

lowych w Wiedniu Polacy błyskawicznie potworzyli dziesiątki innych Mexico-Platzów, tak że policja austriacka nie była w stanie nadążyć ich tropem.

Około 20% prostytutek w Wiedniu, według oceny policji - to Polki. Wcześniej polskie prostytutki miały dobre "notowania" w policji. Przestrzegały bhp, nie narkotyzowały się, nie były alkoholiczkami. Stanowiły swego rodzaju klasę w zawodzie. Obecna fala prostytutek to zaprzeczenie tej opinii. Na ogół młode niedoświadczone dziewczyny, o AIDS słyszały, ale nie wiedzą dokładnie czym to się je, nie brak wśród nich narkomanek i alkoholiczek. A co najgorsze są zorganizowane. Przyjeżdżają w grupach pod przewodnictwem swych alfonsów, ludzi nastawionych na skrajny wyzysk i zysk. Żeby zadowolić klienta zmuszają je do każdej usługi zdrowej czy nie zdrowej, to nie ma znaczenia. Konflikty rozwiązują zaiste po gentelmeńsku. Niedawno sutenerzy pokiereszowali klientowi członka żyłtekami, gdyż miał finansowy spór z polską prostytutką.

Są już także pierwsze informacje, że polskie gangi weszły w kontakt z międzynarodowym światem przestępczym i biorą się za narkotyki.

Prasa brukowa używa sobie na Polakach jak nigdy - szczególnie modne są zestawienia typu: jechali z pielgrzymką do Watykanu, ale żeby się podobać Papieżowi nakradły kosmetyków. Ale nawet w prasie poważnej dobrze o Polakach się nie pisze. Oczywiście, że na opinie pracują szumowiny i męty, ale na tak olbrzymiej rzece Polaków przewijających się przez Austrię każda pianka na rzece jest widoczna i kluje w oczy.

Austriacy nie podają danych statystycznych. Ale i te niepełne dane, którymi dysponuje ambasada w Wiedniu pokazują, że przestępczość ogromnie narasta. Konsul Wojciech Król podaje, że w 1988 r. ambasada wiedziała o 102 obywatelach polskich, którzy złamali prawo, w 1989 o 597, a w roku bieżącym do sierpnia o 1030. Są to jednak dane szczupłe, gdyż władze austriackie, ani też obywatel polski

nie mają obowiązku informować przedstawicielstwa polskiego w Austrii o naruszeniu prawa.

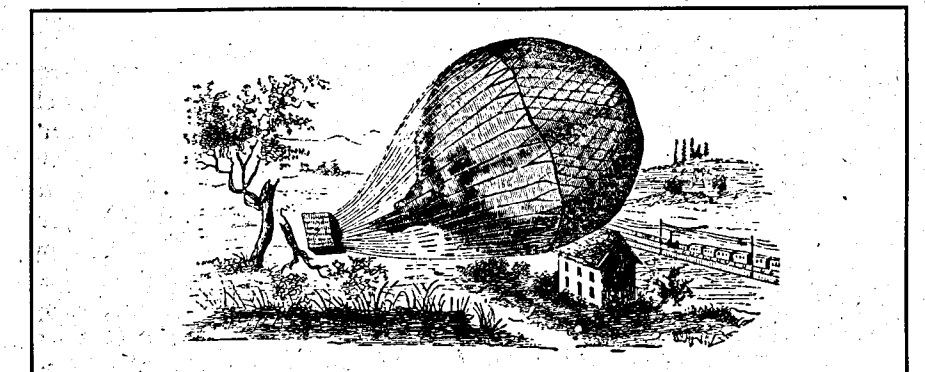
Sama Austria wobec przestępców przyjęła oszczędno-pragmatyczny wymiar kary. Karę daje się na ogół w zawieszeniu plus deportacja z zakazem wjazdu do Austrii od 3 do 10 lat. Ostatnio zaś coraz częściej po prostu się Polaków deportowało. Przyczyniła się do tego prasa, która jęczała, że przecież procesy kosztują krocie austriackiego podatnika. Ten sam argument stosuje się, żeby gościa nie utrzymywać w austriackim więzieniu, lecz dać mu wyrok w zawieszeniu i deportować.

O masowości przestępstw popełnianych przez Polaków świadczy także fakt, że od kilku miesięcy spod wiedeńskiego więzienia w każdy piątek odjeżdża w stronę Czechosłowacji autokar przepelniony deportowanymi za popełnienie przestępstwa Polakami. Dawniej Polacy byli deportowani jako pasażerowie pociągów, teraz jest taniej podstawić autokar. Kiedyś wybrałam się obejrzeć ten polski rarytas. Proszę Państwa takiej hołoty i zakazanych mord nie widziałam już dawno. Przeważali ludzie młodzi, nastolatki, nie wiem czy ktoś w ogóle miał więcej niż 30 lat. Czyżby makabryczna spuścizna po komunizmie? Nowe stracone pokolenie?

Nawet już gdy wprowadzono wize Polacy popisali się dwoma incydentami. Słynną awanturą zakończonych turystów na przejściach granicznych słowacko-austriackich Petrzalka-Berg, a w mniejszym stopniu Drasenhofen, gdzie doszło do pałowania, i gdzie dominowali niestety pijani polscy "turyści" co prasa austriacka skrzętnie opisała, a co

niejako przekonało ostatnią garstkę Austriaków - a jednak dobrze, że wprowadziliśmy wize. Przytaczano także jako dowód niesforności i chuligaństwa Polaków nieskuteczną interwencję konsulów polskich z Bratysławy - Włody i Przychodnia, którzy musieli ponoć nie mogąc zażegnać narastającej awantury zgodzić się na akcję policji czeskosłowackiej.

Druga sprawa, która zdecydowanie miała złą prasę w Austrii to wprowadzenie w charakterze odwetu przez dyrektora Głównego Urzędu Cel Tomasa Bartoszewicza za ostrzeżonej, 100% kontroli obywateli austriackich opuszczających Polskę. Austriacy są narodem raczej karnym i praworządnym i nic nie mają przeciwko kontroli ich bagażów, ale oczywiście nie lubią być obiektem działań odwetowych. Gazety podkreślały, że Austria, która najdłużej ze wszystkich państw zachodnich utrzymała bezwizowy ruch Polaków, gdy w końcu z tego zrezygnowała okazało się, że Polska jeszcze musi się zemścić. Na szczęście wyjaśniło się szybko, tak przynajmniej przedstawiła to strona polska, że Bartoszewicz podjął decyzję o zastrzeżonej kontroli samodzielnie bez porozumienia z rządem i że wszystko wróci do normy. Mieljmy nadzieję także, że wróci do normy ruch osobowy pomiędzy Austrią i Polską, a przywrócenie obowiązku posiadania wiz do Austrii, jak i do Polski, będzie miało oczywiście charakter przejściowy. Obawiam się jednak, że gdy ponownie otworzą się wrota do austriackiego rajku, wielu Polaków znowu zdecyduje się korzystać z tego rajku nie zawsze w sposób zgodny z prawem.



UCIECZKA NA ISLANDIĘ

Być może warto - skoro już zdążyło mi się tam pojechać - opisać Czytelnikom "ECHA" kraj w zasadzie równie im daleko-bliski, jak tym, którzy mieszkają w Europie: Islandię mianowicie. Byłem tam przez ostatnie dwa tygodnie i przyznam od razu, że równie drogiego kraju jeszcze w swym życiu nie widziałem. Jednocześnie jest to jednak zupełna perła przyrodniczo-widokowa. Surowy, twardy krajobraz skalny upstrzony paroma lodowcami, spękane skały, wulkany, gejzery - to wszystko zna każdy, kto o Islandii czytał lub oglądał albumy z tego kraju. A jednak czym innym jest czytanie, czym innym oglądanie z bliska i doświadczenie wszystkiego na własnej skórze. Piszę te słowa za ledwie w kilka godzin po wylądowaniu w Berlinie, a śpieszę się dlatego, by zdążyć wysłać ten felleton przed wyjazd do Warszawy - trochę więc będzie to chaotyczne sprawozdanie, jednakże może kilka rad zapalonego wędrowca przyda się tym wszystkim, którzy planują egzotyczny urlop.

Raz jeszcze podkreślam - nie jest to (wyjawszy podróż, której koszt i tak trzeba wliczyć) kraj tani. Brak tu tak powszechnych w Europie czy Ameryce tanich hoteli i hosteli, sieć komunikacyjna jest bardzo słabo rozwinięta: są co prawda propozycje przelotów z miejsca na miejsce, ale to raczej dla ludzi majątnych. Sam przejechałem blisko 3000 kilometrów głównie autostopem i autobusami, które są o tyle wygodne, że wsiada się i wysiada gdzie wola, o tyle zaś niewygodne, że kursują z częstotliwością raz na dobę na danej trasie. Można co prawda wynająć auto, to jednak zabawa bardzo w tym kraju kosztowna.

Cóż więc robić, by jakoś dać sobie radę? Przede wszystkim trzeba wlec ze sobą masę bagażu: śpiwór, matę, koniecznie coś grubego na zimno i koniecznie coś nieprzemakalnego na ustawiczne deszcze. Warto wziąć zapas żywności - przede wszystkim dlatego, że poza stacjami benzynowymi i nielicznymi rozsyłanymi miasteczkami nie ma jej gdzie kupić,

nie ma tu też sieci restauracji czy barów, do których przyzwyczajony jest ktoś wychowany w kulturze europejsko-amerykańskiej. Nie ma schronisk. Pokoje gościnne w cenie przeraźliwej, warto więc wziąć własny namiot, ewentualnie można go tu względnie tanio wypożyczyć i to jest chyba najlepsze rozwiązanie - miejsc campingowych jest na szczęście pod dostatkiem, poza tym właściwie można biwakować gdzie się komu podoba.

Wybór trasy nie jest sprawą skomplikowaną. Wokół Islandii biegnie szosa opasująca ją dokładnie tak, że udostępnia wszystkie ważniejsze miejsca do zwiedzania. Oczywiście - trzeba z niej od czasu do czasu zbroczyć, często przewędrować ładnych 20-30 kilometrów, w zasadzie jednak można liczyć na życzliwość tych, którzy poruszają się samochodami. Tak czy owak większość turystów zaczyna swą drogę od portu lotniczego Keflavik - prawie wszyscy od razu udają się stamtąd do położonego 50 kilometrów dalej Rejkjaviku i oczywiście wpadają w pułapkę: w mieście tym bowiem jest nie tylko drogo, lecz nadto trudno znaleźć - może poza mieszcami klasycznie wakacyjnymi, które tu kończą się w połowie sierpnia - jakiegoś sensownego locum: stolice najlepiej pozostawić sobie na koniec podróży: wówczas już wiadomo, jak się stoi z pieniędzmi, a i tak trzeba się o to miasto otrzeć. W każdym razie nie warto ryzykować już na początku podróży dziury w kieszeni. By tego uniknąć, należy od razu uciekać w głąb kraju - ja jechałem w kierunku miasta Selfoss, tu jednak też nie warto się zatrzymywać, gdyż w zasadzie nic ważnego się wokół nie dzieje. Od razu trzeba odskoczyć w górę mapy ku parkowi narodowemu Bingvellir. Osobiście zostałem tu zaskoczony dodatkową, zgoła nieprzewidzianą atrakcją: ni z tego ni z owego natknąłem się na Mitteranda, ale nie sądzę, by to mogło kogokolwiek specjalnie zainteresować. Interesujący jest natomiast krajobraz: popękana jak skóra gigantycznego

bochenka chleba ziemia odsłaniająca wybrzuszone ku powierzchni warstwy skalne. Podobnych pęknięć i wybrzuszeń jest w całym kraju wiele i bez wątpienia w jakiś sposób przypomina to początki planety - oczywiście już po jej ostygnięciu, choć i nie tylko: przecież wulkany i gejzery też musiały być bardzo dawno temu zjawiskiem dość powszechnym.

W ogóle podróżując po Islandii odnosi się dziwne wrażenie. Ten skalisty kraj pokryty jest przede wszystkim mchem i trawą, przy czym widać, jak te rośliny "przeobrażają" skałę w piasek i ziemię. Przy tym nie bez znaczenia jest fakt, że zarastane z wolna tereny wulkaniczne - a widać tu jak na dłoni w jaki sposób zieleń pracuje, jak zmienia pejzaż - szczególnie obszary pokryte lawą są, czego wcześniej w ogóle nie wiedziałem, dość żyzne. Zarazem uderza na Islandii brak drzew - od czasu do czasu pojawiają się krzewy, lecz drzewa rosną niemal wyłącznie na obszarach zamieszkałych, wokół domów: ich hodowla wymaga zapewne wiele wysiłku, zaś można z tego wszystkiego wnosić, że drewno musi być niezwykle tutaj droгим towarem.

Podróżując miałem cały czas wrażenie, że oglądam pejzaże z okresu dzieciństwa planety. Wnęki w spleźzonych ruchami tektonicznymi skałach, wypełnione gorącą wodą, sprawiają takie wrażenie, jakby człowiek zaglądał do brzucha ziemi. Skały zastygnięte po wylewach wulkanicznych przypominają gwałtownie ostudzony, rozlany budyń. Chrząszczące pod stopami lawowe płaski tworzą w niektórych miejscach obszary czarnej pustyni z wolną zarastanej już przez pojedyncze kępki traw wdzierające się na pozornie pozbawiony życia obszar. Wszystko to powoduje, że cała wyspa stanowi niezwykle wdzięczny temat dla malarstwa czy filmu, szczególnie tych, które posługują się środkami surrealistycznymi. Raz jeszcze okazuje się, że te niby sztucznie wymyślone techniki prezentacji wizji artys-

tycznych mają swój odpowiednik w jak najbardziej realnej rzeczywistości.

Trudno, oczywiście, w pierwszym odruchu pozbiierać wszystkie wrażenia, jakoś je uporządkować tak, by wyłoniło się z tego jakieś zborne opowiadanie. Tym bardziej, że jeszcze mam w żywej pamięci swą podróż do Meksyku, którego żywa, bujna, wręcz drapieżna przyroda stanowi jakby zupełne przeciwieństwo tego, co zobaczyłem w Kraju Lodowym, jak należałoby przetłumaczyć nazwę Islandii. Tutejszy, miejscami płaski jak stół krajobraz, poprzecinany nieraz głębokimi na 120 metrów kanionami wody zbiegającej od tysięcy lat skalne podłoże, ma jednak również wiele bogactwa. Tu też może bardziej niż w sferze tropikalnej, widoczna jest naga, bezwzględna siła przyrody - surowej, lecz przecież także niesłychanie bogatej, choć w zupełnie inny sposób.

Zarazem też uderza przeraźliwy spokój, niepokojąca cisza. Poza

ludzkimi ostedlami - na ogół bardzo małymi i rozproszonymi w dużych od siebie odległościach - jest to mniej wyraziste, jednakże w miasteczkach i osadach musi być podczas dłuższych pobytów nieznośna. I - anegdotycznie rzecz traktując - można zrozumieć, dlaczego władze tego kraju przez tak długi czas utrzymywały tu pełną prohibicję alkoholową (teraz alkohol można, choć z trudem, kupić, zaś wprowadzenie piwa do normalnej sprzedaży stało się świętem dla całej wyspy kilka lat temu): w tej wszechogarniającej ciszy i zapewne potwornej nudzie można się prawdopodobnie zapić na śmierć. Dla kogoś jednak takiego jak ja, kto przybył tu z wypełnionego wrzawą, huktem i potwornym tempem życia Berlina, jest Islandia błogosławioną oazą spokoju i odpoczynku.

Właściwie nic tu nie piszę o życiu społecznym Islandii, o problemach tamtejszej gospodarki, o miejscu tego kraju na mapie politycznej świata. Przyznam, że były to

sprawy, które mnie najmniej - jeżeli w ogóle - interesowały. Od czasu do czasu człowiek potrzebuje w końcu oderwania od przypadłości politycznych tego świata. Można po prostu być: w pejzażu, w przyrodzie. Oddychać świeżym (jeszcze) powietrzem. Nacieszyć się zdumiewającym faktem, że są jeszcze miejsca na ziemi, gdzie można wodę czerpać po prostu z rzeki czy jeziora i będzie to woda zdatna do picia. Może nie jest to sprawa tak pasjonująca jak konflikty przeżywane przez świat współczesny, niemniej uświadamia rolę przyrody w naszym życiu. Pisalem zresztą niedawno o tym, że w zasadzie od tego, jak postępować będziemy wobec natury zależy nasza przyszłość. Na Islandii widać to, co już w innych miejscach świata bezpowrotnie utraciliśmy. Zwłaszcza w Polsce, a szczególnie na Śląsku.

O tym myślałem w czasie mego niespodziewanego urlopu i dopiero wylazący na mnie nagle zza krzaka prezydent Francji - a właściwie jego widok - uświadomił mi, że świat się znów za sprawą jakiegoś obłąkańca znalazł na krawędzi kolejnej wojny. Wracając do Berlina czytając nerwowo podane mi w samolocie gazety - przez niemal dwa tygodnie byłem zupełnie odcięty od świata. Na szczęście nic specjalnego się jeszcze nie wydarzyło. Miejmy nadzieję, że nadal się nie wydarzy. I podróżujmy. I przypomnijmy światu, który nie tak dawno jeszcze upominał się o swobodę poruszania się po świecie dla obywateli bloku komunistycznego, że teraz on sam zaczął nam stawiać w tym przeszkody naruszając w ten sposób wszelkie możliwe deklaracje w końcu przez jego polityków konstruowane dla pogwałcenia swych przeciwników. Widać i dla Zachodu te wszystkie dokumenty - w chwili gdy przestają być wygodne - stają się zwykłym świstkiem papieru. Właśnie Austriacy byli łaskawi cofnąć Polakom prawo swobodnego podróżowania. Czy nie można by do protestów przeciw tym praktykom zorganizować naszej emigracji politycznej?

LESZEK SZARUGA



W zeszłym tygodniu zakończył się 15-ty już z kolei torontoński festiwal filmowy zwany Festiwalem Festiwal (Festival of Festivals). Wśród kilkuset filmów reprezentujących kinematografię z całego świata, znalazły się również trzy polskie obrazy (względnie polskiej koprodukcji): "Przesłuchanie" Ryszarda Bugajskiego, "Korczak" Andrzeja

Wajdy oraz "Europa, Europa" Agnieszki Holland. Swoje festiwalowe releksje zaczął recenzją właśnie filmu Agnieszki Holland, filmu cieszącego się tutaj ogromną popularnością. W kolejnych wydaniach ECHA postaram się natomiast napisać coś więcej o samym festiwalu, a także o najnowszym filmie Wajdy "Korczak".

EUROPA, EUROPA

Gdybym zobaczył film, w którym mój rodak nie tylko wyplera się swojej tożsamości narodowej, ale przechodzi ustawiczne metamorfozy, od których każdy porządny człowiek chciałby się jak najszybciej odzegać, to pewnie gwoli samouspokojenia doszedłbym do wniosku, że cała historia nie warta była owych kilometrów filmowej taśmy. Nawet jeśli nie byłoby żadnych generalizacji, nawet jeśli rozsądek podpowiadałby

mi, że to nie ja, a reżyser ma tutaj więcej racji.

Nie zdziwiły mnie zatem dość nastawione pytania kierowane pod adresem Agnieszki Holland na krótkim spotkaniu zaimprowowanym zaraz po projekcji jej najnowszego filmu "Europa, Europa". Jej bohater bowiem, Solomon Perel, dodajmy - postać autentyczna, pokazana nawet w końcówce filmu, jest właśnie tym kameleonem zamieniającym

bez większych skrupułów jarmulkę bądź to na komsomolską chustę, bądź też na opaskę ze swastyką. Naturalnie osąd tych jego przeobrażeń nie jest rzeczą prostą: w końcu były to dni wojny, Holocaustu, a Solly Perel nie miał nawet 16 lat; to, że chciał przeżyć za wszelką cenę, a nie być - powiedzmy - martwym bohaterem, nie wydaje się czymś nienormalnym i jakby wymyka się arbitralnym osądom, szczególnie autorstwa osób, które tamtych koszmarnych czasów z autopsji nie znają.

Film Agnieszki Holland jest przede wszystkim bardzo epicki, ma żywą i wyraźnie naszkicowaną akcję, co sprawia iż ogląda się go bez cienia znużenia. Dzieje rodziny Perelów, albo raczej ich martyrologia nie odbiega zaledwie od tego, co znamy z wielu innych udokumentowanych przekazów dających obraz kaźni zgotowanej Żydom przez nazizm. Początkiem tej tragedii jest więc emigracja z Niemiec, kiedy już oczywiście staje się to, że faszyci nie po-



przestaną na malowaniu antyżydowskich sloganów względnie wybijaniu szyb. Perelowie udają się do Polski, jakby nie wierząc w widmo nadciągającej wojny, a gdy ta wybuchła pchają swych synów dalej na wschód, w nadziei, że może chociaż im uda się przetrwać.

W chaosie ewakuacji Solly gubi swojego brata i dostaje się w ręce atakujących od wschodu Sowietów. Tak rozpoczynają się złożone peregrynacje najmłodszej latorośli Perelów, pełne niebezpieczeństw, zaskakujących zwrotów i niesamowitego szczęścia, które między innymi sprawia, że tchórzliwy Solly staje się nie tylko bohaterem, ale i nawet okazem aryjskiej rasy.

Agnieszka Holland nie chciała wyłącznie opowiedzieć czyjeś tam historii życia, jest na to za dobrym i za ambitnym twórcą. Jak sama przyznała, zamierzała skonstruować swój film trochę na wzór filozoficznej powiastki Woltera "Kandyd" z tym mianowicie podtekstem, że człowiek staje się czasem trybikiem ogromnej maszyny Historii, i że porusza się w niej nie zawsze podług własnej woli. Solly mógł oczywiście przerwać pasmo tych upiornych manipulacji, lecz ceną byłoby życie i już choćby z faktu, że posiadał tylko taki wybór wynika nieuchronność jego dalszych losów.

W filmie Holland, podobnie jak w "Kandydzie" sporo jest tragikomicznych sytuacji, co sprawia, że to jej spojrzenie na szereg istotnych kwestii, jak nazizm, Holocaust, choć bardzo poważne nie ma monumentalnego charakteru. Trzeba wielkiego talentu, mistrzostwa by umiejętnie balansować na granicy powagi i humoru, by przerażać tym, co w pewnym momencie wydaje się komiczne. "Europa, Europa" nie jest bynajmniej pierwszym filmem Agnieszki Holland, w którym dowodzi ona swej klasy; równie udane były jej wcześniejsze dzieła: "Aktorzy prowincjonalni" (laureat Nagrody Międzynarodowej Krytyki Filmowej na festiwalu w Cannes w 1979 roku), "Gorączka", "Kobieta samotna", "Angry Harvest" (nominowany do Oscara w 1986 roku), "Zabić księdza" (film o morderstwie

księdza Popieluszki). Twórczość Agnieszki Holland jest idealnym przykładem tzw. "kina autorskiego": nigdy nie korzysta ona z cudzych scenariuszy, wymyśla je sama i sama też decyduje jak ma wyglądać ich realizacja. Pomysł ma doprawdy wspaniałe i starczy ich nie tylko dla niej - korzystali z jej scenariuszy m.in. Andrzej Wajda ("Bez znieczulenia", "Korczak") oraz amerykański reżyser Yurek Bogayewicz ("Anna"). Wszystko to razem sprawia, że Agnieszka Holland zalicza się dzisiaj do najciekawszych

reżyserów młodego pokolenia, co nawiasem mówiąc, wielokrotnie podkreślano w materiałach prasowych tegorocznego Festiwalu Festiwal.

Trudno przewidzieć jak pólczą się dalsze losy "Europy", jako że torontoński pokaz był zaledwie jej światową premierą, niemniej już teraz można się spodziewać, że film wzbudzi sporo emocji, kontrowersji i że Agnieszka Holland często będzie musiała odpowiadać na ostro formułowane pytania.

JANUSZ PIETRUS

Cinematheque
ONTARIO



Festival
OF FESTIVALS

WIDZIANE Z KANAPY

Mistrz i Małgorzata

Fascynująca, prowokacyjna, wielopłaszczyznowa powieść Michała Bułhakowa "Mistrz i Małgorzata" przełożona została na język filmowy. Zadanie to wręcz niewyobrażalne, kiedy wspomnimy książkę, do której każdy miał swój osobisty stosunek, stało się rzeczywistością. Film w reżyserii Macieja Wojtyzki wyprodukowany przez Telewizję Polską jest równie fascynujący. Obraz cieszący się wielką popularnością wśród widzów polskich, jest pewna - wzbudził równie silny oddźwięk u naszej publiczności. Zachowuje całą poezję książki Michała Bułhakowa, doskonałą harmonię między partiami komediowymi, z subtelnym ironicznym humorem, delikatnym rysunkiem postaci i partiami dramatycznymi. Jest co prawda bliższy poetyce teatralnej niż filmowej, odwołuje się jednak do tradycji Teatru Wielkiego. Świetna, niepowtarzalna kreacja największych polskich aktorów - Gustawa Holoubka w roli Volanda, Zbigniewa Zapasiewicza (Pilata) i wielu innych; czynią ten spektakl wyjątkowym

przeżyciem.

Nie byłabym jednak sobą do końca, gdybym nie postawiła pewnych "ale" w tym momencie. Mam więc wrażenie, że autorzy filmu dużo silniejsze akcenty stawiają na akcjach politycznych, niż uczynił to Bułhakow. Szpital psychiatryczny nabiera więc tu nieco innej wymowy, zubaża to jednocześnie (a szkoda) całą warstwę filozoficzną, bez której tak trudno odczytywać "Mistrza i Małgorzatę". Poczytuję to za błąd, możliwe jednak, że nie zgodzą się z moją opinią inni widzowie.

Tak czy inaczej przedstawiam Państwu propozycję nie do odrzucenia - tego filmu nie można zlekceważyć, jest on jednym z najwybitniejszych dzieł polskiej kinematografii ostatnich lat.

JOANNA SCHETYNA

Film (na czterech półtoragodzinnych kasetach) udostępniony do wypożyczenia przez księgarnię "ARKADIA", 1600 Bloor St. West, tel. 533-8011.

SPADOCHRONIARZE NA WYKOPKACH

Pewna staruszka powiedziała mi, że w Moskwie krzewi się taka bieda, że jej rodzina lepiej jadła i łatwiej jej było się ubrać w czasie II wojny światowej niż teraz rodzinom jej dzieci. Nie wiem czy babuszka ma rację, ale jej stanowisko psychologiczne jest typowe dla moskwićzan. Narzekają, lamentują, przeklinają, szukają winnych na pohybel, są coraz bardziej wściekli i rozczarowani. Wiadomo już, że pierestrojka zawiodła w 100%. W końcu 5 lat to kawał czasu, aby się co do tego przekonać. Gdy Gorbaczow zaczął wprowadzać pierestrojkę znalazło się od razu sporo sceptyków, ale nawet wśród wielu z nich gdzieś w głębi serca tliła się nutka nadziei - a może jednak tym razem wyjdzie. Mamy więc charakterystyczne warunki do wybuchu buntu społecznego, rozbudzone oczekiwania, apetyty i nadzieje, a następnie wielki krach ich niespełnienia. Moskwa ponownie wrze i wieceje. Tak chyba wyglądała Moskwa w II połowie lat 10 naszego wieku. Na często histeryczne nastroje ulicy nakłada się racjonalny, naukowy "gniew" intelektualistów - nie wiem czy w całym Związku Sowieckim dałoby się znaleźć chociaż jednego ekonomistę, który nie zgodziłby się z tezą, iż Kraj Rad pogrąży się w wielkim kryzysie gospodarczym, że machina rolno-przemysłowa rozpada się, że imperium opanowuje chaos i anarchia.

W takiej sytuacji Prezydium Rady Najwyższej rozpatruje dwa ratunkowe programy gospodarcze - umiarkowany, prokomunistyczny premiera Ryżkowa oraz radykalny, prokapitalistyczny doradcy Gorbaczowa Szatalina. Sam Gorbaczow, jak zwykle udaje wariata i gra na ojca

narodu. Jest za Szatalinem, ale chciałby zachować jako premiera Ryżkowa. Prezydent Rosji Jelcyn jest za Szatalinem - w ciągu 500 dni pełna prywatyzacja całego ZSSR i grozi, że czy Szatalin przejdzie czy nie, Ryżkow musi ustąpić, a Rosja będzie realizowała program radykalnej prywatyzacji. Dzięki w miarę wolnym mass mediom doły jak nigdy dotąd biorą udział w tej rozgrywce na górze. I moskwićzanie są też podzieleni. Emeryci i renciści, ideowi komuniści, ludzie bez inicjatywy, walkonle, ludzie uprzywilejowani w komunizmie są po jednej stronie i jest ich wcale niemało. Po drugiej reszta, a napięcie społeczne jest coraz większe, tym większe im mniej w sklepach chleba, mięsa, mydła, sera, mleka, papierosów, ubrań, itd., tym większe, że coraz mniej widoków na poprawę. Sowleci w masie nigdy nie byli narodem szczególnie przestrzegającym zasad savoir vivru teraz skaczą sobie do oczu bardzo chętnie, zwłaszcza gdy mogą wylądować swą złość na przedstawicielach mniejszości narodowościowych. Schamiałoby wszystko do niebotycznych rozmiarów. Niestety coraz częściej daje się słyszeć pochwałę przedgorbaczowowskiej epoki. Nie było dobrze, ale tak źle jak za Gorbaczowa to po wojnie jeszcze nigdy nie było.

Z wielu źródeł płyną sygnały, że niezwykle niezadowolone i coraz bardziej zdenerwowane staje się wyższe dowództwo sowieckie. Obywatele-generałowie-komuniści boją z jednej strony nad utratą swych różnych przywilejów, przede wszystkim zaś przywileju, że są święci i nie wolno ich krytykować, z drugiej strony widzą rozpad imperium i zmniejszanie się znaczenia matuszki

Rosji i w ZSSR i na arenie międzynarodowej. Nie wiem, czy oni sami rozpuszczają tę pogłoskę, a może ujawniają z jakichś powodów swój plan, nie wiem czy ktoś ich zdradza, czy też jest to jeszcze jedna przewrotna gra Gorbaczowa i KGB - ale od kilku już tygodni z uporem krąży i utrzymuje się w Moskwie pogłoska, że generacja czerwona gotowa już jest do zamachu stanu i wprowadzenia w całym kraju stanu wojennego. W stolicy, mówiąc krótko, panuje psychoza czerwonego puczu. Nie jest to tylko psychoza ulicy. O planach czerwonego dowództwa pisze się już jawnie w prasie. "Moskowskie Nowosti" z ub. tygodnia omówiły nawet plan wprowadzenia stanu wojennego. Powołując się na rozmowę z anonimowym oficerem szczegółowo opisały jak marszałkowie i generałowie chcą przejąć całą władzę, aby wreszcie jak dawniej nie musieli się z niczego przed motłochem tłumaczyć, aby wreszcie dać odpór siłom reakcji i agentom międzynarodowego wszetectwa i zaprzaństwa. Głośne jest także w Moskwie wystąpienie majora Lopatina na posiedzeniu Międzyregionalnej Grupy Deputowanych, który powiedział, że na polecenie wyższego dowództwa z armii usuwa się oficerów o poglądach demokratycznych. Zdaniem Lopatina nie są to precedensy, jest to dosłownie czystka.

W takich okolicznościach nic więc chyba dziwnego, że w Moskwie zagotowało się jak w ulu, gdy dotarły tutaj lotem błyskawicy informacje o ruchach oddziałów spadochroniarzy, czołgów i transporterów opancerzonych na przedmieściach Moskwy (w panikę wpadła ludność owych przedmieść, dramatyczne telefony

do krewnych i znajomych w centrum). W prasie stołecznej ukazały się od razu oświadczenia, że spadochroniarze i czołgści, którzy przybyli w okolice Moskwy ćwiczą przed defiladą przewidzianą na rocznicę rewolucji październikowej, a ponadto pomagają w jesiennych wykopkach. Jednakże sam prezydent Rosji Jelcyn wyraził wątpliwość czy rzeczywiście chodzi o wykopki i defiladę, a "Komsomolskaja Prawda" zapytała wprost czy do wykopków ziemniaków żołnierzom potrzebne są kamizelki kuloodporne i helmy. Psychozę puczu podgrzały ponownie "Moskowskie Nowosti", które podały powołując się na rozmowę z wysokim oficerem, że na przywódcę zamachowców typowany jest generał Borys Gromow, dowódca sowieckich wojsk w Afganistanie, a obecnie dowódca Kijowskiego Okręgu Wojskowego. Do ścisłej grupy zamachowców mają należeć także generał Rodionow i Maszow (był w Iraku przed i podczas inwazji na Kuwejt). Wszyscy oni zdecydowanie jednak zaprzeczyli pogłoskom o możliwości zamachu stanu powołując się na wierność prezydentowi Gorbaczowowi.

Poza być może nieliczną grupą wtajemniczonych nikt nie wie ile w tym wszystkim jest prawdy, a ile fantazji. Ale czy takie rozważania pojawiają się w normalnych, spokojnych czasach? Są one typowe dla czasów przełomowych. Koło historii rzeczywiście bierze obecnie nad ZSSR zakręt. W którą stronę się potoczy? Jeśli władzę przejmą generałowie i marszałkowie nie będzie to pomyślny znak dla Polski.

Jerzy Zieleniewski

**MSZA ZA OJCZYZNĘ
30 września 1990 o godz. 17
w kościele św. Teresy przy
10th Street,**

Związek Ziemi Wschodnich Koło Toronto zaprasza całą Polonię oraz Organizacje weterańskie i polonijne na msze za poległych i pomordowanych przez okupantów niemieckich i sowieckich w 51 rocznicę tragicznego września 1939 roku. Msza św. będzie odprawiona w dniu 30.IX. (niedziela) o godz. 17.00 w kościele św. Teresy, ul 10-ta.

KATYŃ



W sobotę 15 września otwarto w torontońskim Ratuszu wystawę fotograficzną "ZGINĘLI W KATYNIU". Znakomicie przygotowaną plastycznie wystawę przedstawił Zarząd Główny KPK. W uroczystości otwarcia wzięli udział z Z.G. Michał Czuma, Stanisław Brodzki, Stanisław Orłowski oraz reprezentant burmistrza miasta Tony O'Donohue. Przypomnił on opory jakie musieli pokonać Polacy w Toronto by wystawić pomnik Katyński. Po 50 latach Sowleci przyznali się do popełnionej zbrodni i udostępniają dokumenty. Prezentowana wystawa była pokazana po raz pierwszy w Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, a następnie w kilku miastach w Polsce i Sowietach. W City Hall w Toronto trwa do piątku tego tygodnia.

Apelujemy o wstępowanie do Związku i angażowanie do akcji pomocy naszym Rodakom na terenie Rosji sowieckiej. Zarząd Zw. Ziemi Wschodnich Po mszy pokazany będzie dokumentalny film Wojciecha Zadrowskiego "KATYŃ", wypożyczony od ZG KPK z wystawy katyńskiej. Film jest zbiorem unikalnych zdjęć, dokumentów i materiałów oraz rozmów z świadkami ukrywania zbrodni.

LECH OBUDZIŁ SIĘ

W pierwszych pięciu spotkaniach ligowych nowego sezonu drużyna Lecha Poznań - aktualnego mistrza Polski przegrywała czterokrotnie. Grała nawet nieźle, ale efektów nie było. Jak sprawić aby piłkarze doszli do siebie? Nad tym problemem menażer Jerzy Kopa i trener Andrzej Strugarek nie zastanawiali się zbyt długo. Najlepszym sposobem na odzyskanie formy na początku rozgrywek, gdy zawodnicy nie są jeszcze zbyt zmęczeni, jest zwiększenie dawki treningowej. Przed meczem o superpuchar Polski z Legią zaaplikowali swym podopiecznym aż 16 treningów w ciągu 6 dni. Efekty są widoczne. Kryształowy puchar jest już własnością Lecha, a trzy dni później poznaniacy wygrali z liderem ligi, zespołem Hutnika aż 5:2.

To jeszcze nie koniec, w następnym meczu w sobotę w 8 kolejce Lech Poznań pokonał w Sosnowcu Zagłębie 6:1. W 7 kolejce piłkarze strzelili 30 goli. Było parę bardzo dobrych spotkań. Wydawało się, że liga nareszcie zaczyna nabierać rumieńców. Ale nie w 8 kolejce strzelono zaledwie 14 goli (w tym 7 w Sosnowcu) i odnotowano 5 remisów, w tym 3 bezbramkowe. Meczów Poznaniu Olimpia-Slask obejrzało zaledwie 1000 widzów. W tabeli strzelców prowadzą z 6 golami Waligóra (Hutnik Kraków) i Gębura (Lech).

WYNIKI 7 kolejki I LIGI:

LKS Łódź - Zawisza Bydgoszcz 1:2
 Śląsk Wrocław - Motor Lublin 2:1
 Górnik Zabrze - Olimpia Poz. 6:1
 GKS Kat. - Stal Mielec 1:0
 Wisła Kraków - Zagłębie Lubin 1:1
 Lech Poznań - Hutnik Kraków 5:2
 Legia W-wa - Ruch Chorzów 2:0
 Igloopol Dębica - Zagłębie Sos. 5:0

WYNIKI 8 kolejki I LIGI:

Olimpia Poznań - Śląsk Wroc. 0:0
 Zagłębie Sosn. - Lech Poznań 1:6
 Stal Mielec - Legia W-wa 1:1
 Ruch Chorzów - Górnik Zabrze 0:0
 LKS Łódź - Wisła Kraków 0:1
 Zawisza Bydg. - Igloopol Dębica 1:1

Hutnik Kraków - GKS Katowice 0:0
 Zagłębie Lubin - Motor Lublin 2:0

TABELA I LIGI:

1. Zagłębie Lubin	12	11:6
2. GKS Katowice	12	9:5
3. Wisła Kraków	11	11:5
4. Igloopol Dębica	10	12:6
5. Hutnik Kraków	10	14:10
6. Zawisza Bydg.	10	11:8
7. Górnik Zabrze	9	18:11
8. LKS Łódź	8	8:8
9. Olimpia Poznań	8	10:14
10. Lech Poznań	7	19:11
11. Legia Warszawa	7	7:7
12. Ruch Chorzów	7	4:6
13. Śląsk Wrocław	6	8:15
14. Stal Mielec	4	5:11
15. Motor Lublin	4	5:12
16. Zagłębie Sosnowiec	3	5:22

STILON
PO RAZ CZWARTY

Niemal po każdej kolejce rozgrywek II ligi zmienia się lider. Po pierwszej był nim Stilon, po drugiej, wspólnie - Siarka i Stilon, później - samodzielnie Siarka, Raków, znów Stilon, ponownie Raków, Stal Stalowa Wola, wreszcie, po środkowej - ósmej oraz sobotniej - dziewiątej rundzie, tabelę otwierają, po raz czwarty w tym sezonie, piłkarze z Gorzowa. Widać więc, że od kilku tygodni utrzymują się w dobrej, równej dyspozycji. Można przypuszczać, że marzy im się awans do I ligi, ale prognozowanie jest na razie pozabawione sensu. Tym bardziej, że różnice w czołówce są wciąż minimalne.

WYNIKI 9 kolejki II LIGI:

Miedź Legnica - Hutnik W-wa 2:0
 Stilon Gorzów - Stal St. Wola 0:0
 Siarka Tarnobrzeg - Pogoń Szcz. 1:1
 Stal Rzeszów - Raków Częstoch. 0:2
 Szombierki Byt. - Ostrowia Ost. W. 0:0
 Lechia Gdańsk - Resovia Rz. 4:0
 Odra Wodzisław - Górnik Wałb. 0:0
 Gwardia W-wa - Polonia Byt. 1:3
 Zagłębie Wałb. - Korona Kielce 0:0
 Widzew Łódź - Jagiellonia Biał. 1:0

TABELA II LIGI:

1. Stilon Gorzów	14	13:2
2. Miedź Legnica	14	15:6
3. Stal Stal. Wola	14	11:4
4. Raków Częst.	12	14:8
5. Zagłębie Wałb.	12	9:5
6. Widzew Łódź	11	12:11
7. Stal Rzeszów	10	15:11
8. Polonia Bytom	10	11:7
9. Siarka Tarnobrzeg	10	12:11
10. Szombierki Byt.	9	6:6
11. Lechia Gdańsk	8	11:9
12. Górnik Wałb.	8	7:9
13. Ostrowia O.W.	8	8:11
14. Jagiellonia B.	8	7:10
15. Korona Kielce	7	7:13
16. Resovia Rz.	7	6:12
17. Gwardia W-wa	6	10:12
18. Pogoń Szcz.	5	8:13
19. Odra Wodz.	5	5:14
20. Hutnik W-wa	2	5:18

WYSPIY OWCZE
- AUSTRIA 1:0!

Od sensacji rozpoczęły się eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy w grupie IV. Debiutant w tych rozgrywkach, reprezentacja Wysp Owczych pokonała finalistę mistrzostw świata, Austrię 1:0 (0:0).

Mecz odbył się w szwedzkiej Landskronie, bowiem UEFA nie zgodziła się na rozegranie spotkania na boisku pokrytym sztuczną nawierzchnią, a tylko takie znajdują się na Wyspach Owczych. "Debiutanci zaszokowali Europę" - taki jest ton pierwszych komentarzy. "Austriackie piłkarskie Waterloo leży na Wyspach Owczych" - twierdzi agencja APA, a trener Austriaków Josef Hickersberger oświadczył po meczu, iż było to największe rozczarowanie w jego życiu.

WYNIKI ELIMINACJI ME:

Grupa II: Szwajcaria - Bułgaria 2:0, Szkocja - Rumunia 2:1, Grupa III: ZSSR - Norwegia 2:0; Grupa IV: Wyspy Owcze - Austria 1:0, Irlandia Płn. - Jugosławia 0:2, Grupa VI: Finlandia - Portugalia 0:0.

MIESZANKA
AGENCYJNA:

Zainaugurowano rozgrywki I ligi hokeja na lodzie: GKS Tychy - LKS 9:1, Unia Oświęcim - Podhale Nowy Targ 5:2, Cracovia - Górnik 1920 Katowice 5:3, Naprzód Janów - Towimor Toruń 4:3 i Polonia Bytom - Zagłębie Sosnowiec 5:2.

Duży sukces zanotował podczas lekkoatletycznego mitingu w Rieti brązowy medalista mistrzostw Europy ze Splitu, Piotr Plekarski. Pokonał on w biegu na 800 m mistrza kontynentu, Brytyjczyka Toma McKeana. Polak ustanowił rekord życiowy - 1.45,20 min., wyprzedzając McKeana o 0,48 sek. i Algierczyka Redę Abdenouza o 0,61 sek.

Mistrzostwo Polski w gimnastyce wywalczyła w wieloboju Małgorzata Mróz.

Polscy modelarze lotniczy zostali drużynowymi wicemistrzami świata w konkurencji modeli na uwięzi podczas MŚ w Warszawie. W klasie f 4 b Polaków wyprzedzili jedynie reprezentanci ZSSR, a brąz przypadł CSRF. W konkurencji modeli zdalnie sterowanych wygrali Brytyjczycy przed Belgią i Amerykanami. Indywidualnie triumfowali Władimir Fiedosow (ZSSR) w f 4 b (Polak Marian Kaziród był 4), a w f 4 c - Phillip Avonds (Belgia).

Dwa mecze rozegrała druga reprezentacja Polski w Iranie z pierwszą reprezentacją tego kraju. W pierwszym spotkaniu polscy piłkarze ulegli gospodarzom 0:3 (0:0), a w rewanżu - 0:1 (0:1). Trener Cmikiewicz powiedział: "Po był jednym celowi - budowie drugiej reprezentacji. Uważamy za konieczne utworzenie takiej drużyny w sytuacji, gdy z zawodników grających w pierwszej drużynie - dziecięciu na co dzień występuje w zagranicznych klubach". Po wynikach widać, że jest wiele do zrobienia.

W Rzeszowie odbył się po raz 17 finałowy turniej mistrzostw Polski par klubowych na żużlu. Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła Polonia Bydgoszcz - 24 pkt., wyprzedzając Stal Rzeszów - 17 pkt. i ROW Rybnik - 16 pkt. Polonia Bydgoszcz straciła zaledwie jeden punkt spośród 25 możliwych do zdobycia.

Jeszcze raz potwierdziło się, że w bocce, grze, która zrodziła się w Italii, Włosi są supermistrzami. W zakończonych w Warszawie mistrzostwach Europy byli bezkonkurencyjni, wyprzedzając ekipy San Marino, Szwajcarii i Belgii, w których nazwiska wszystkich zawodników miały włoskie brzmienie. Polacy pokonali w meczu o 7 miejsce drużynę RFN 2:1.

W zakończonych na wodach Zatoki Gdańskiej żeglarskich mistrzostwach Polski w klasach "Finn" i "470" tytuły wywalczyli - odpowiednio - Maciej Skibski (Jacht Klub Stocznia Gdańskiej) oraz Tomasz Fliśiak i Piotr Boldyga (Baza Mrągowo).

Po raz pierwszy w historii tytuł mistrzów świata teamów brydżowych wywalczył zespół RFN. Team Bernharda Ludwiga pokonał w finale drużynę USA Mike Mossa 145:132, mimo że Amerykanie prowadzili na półmetku 73:45, a po 48 z 64 rozdań wynik był korzystny także dla USA 108:78. Bardzo młody, złożony z zupełnie nie znanych na arenie międzynarodowej graczy, team niemiecki zdołał z nawiązką odrobić straty, co należy uznać za sensację mistrzostw. Drużyna Ostrowskiego przegrała w ćwierćfinale z teamem Steina.

Nowy sezon rozgrywek europejskiej Superligi polscy tenisiści stołowi rozpoczęli od porażki w Warszawie z drużyną RFN 2:5. Po zwycięstwie dla barw polskich odnieśli Skierski i Kucharski. Polacy wystąpili bez kontuzjowanego Grubby. W drugim meczu Francja przegrała z Jugosławią 1:6.

Ile zarabia Franz Beckenbauer, obecny dyrektor techniczny piłkarskiego klubu Olympique Marsylia? Zdaniem pisma „Bild” prezydent OM Bernard Tapie płaci byłemu trenerowi drużyny mistrza świata-RFN, Beckenbauerowi 250 tys. dolarów miesięcznie. Dyrektor techniczny ma również do prywatnej dyspozycji jacht w marsylijskim porcie. Jeśli Olympique zdobędzie Puchar Europy-Beckenbauer otrzyma premię w wysokości 3 milionów dolarów. Asystent Beckenbauera w tym klubie, Holger Osieck otrzymuje pensję w wysokości około 1 miliona dolarów rocznie.



Płociobolista Lumelu Drzonków Dariusz Goździak czekał 12 lat na zdobycie mistrzostwa Polski. W Warszawie uśmiechnęło się do niego szczęście. 5581 pkt dało mu pierwsze miejsce. Tytuł wicemistrza zdobył Czyżowicz (Lumel) - 5548, 3. Idzi (Legia) - 5449. Goździak może mówić o udanym sezonie: zdobył także drużynowo brązowy medal podczas mistrzostw świata.

PRZESŁUCHANIE SUPERGLINY

" - Ja robię to z ciekawości, ale także z obowiązku wobec Czytelnika. Włec odwróćmy role. Teraz pan znajdzie się w pozycji przesłuchiwanego. Nie jest ona wygodna, wiem coś na ten temat: pańscy podwładni stawiali mnie w niej, a raczej sadzali, parę razy.

- Ja również byłem przesłuchiwany parę razy. Dwa razy przed wojną, przez policję, za działalność antyrządową. Policjant mówił mi na "ty", zresztą byłem młody. Było w tym trochę chamstwa, ale nie bito mnie. W czasie wojny na szczęście nie byłem ani razu przesłuchiwany przez Niemców. W okresie pracy w organach bezpieczeństwa byłem przesłuchiwany dwa czy trzy razy przez te organy, a potem trzy razy stawałem przed komisją kontroli partyjnej: w 1956, 1968 i 1988 roku. Muszę panu wyznać, że nie lubię przesłuchań, denerwuję się, jestem zły i z wyjątkiem tych przesłuchań przed wojną, pozostałe kończyły się jakąś awanturą.

- Postaram się, by to moje przesłuchanie pana było takie, jak przed wojną. Z przestrzeganiem procedury, bez stosowania nacisku... A więc imię i nazwisko?

- Franciszek Szlachcic".

Szlachcic jest niewątpliwie postacią barwną, choć niekoniecznie pozytywną. Do organów bezpieczeństwa wstąpił na początku 45 r. Kierował wojewódzkim urzędem bezpieczeństwa w Katowicach, w latach 62-70 był wiceministrem, a następnie ministrem spraw wewnętrznych. Człowiekiem numer dwa w hierarchii KC, prawą ręką Gierka w pierwszym okresie jego władzy. Dziś generał ma 70 lat. Zdecydował się na ujawnienie tajemnic bezpieki i partii po oskarżycielskich wypowiedziach Gierka w "Ostatniej dekadzie". Nakładem wydawnictwa Fakt wychodzi jego książka "Gorzki smak władzy". Jerzy S. Mac rozmawia ze Szlachcicem już po zakończeniu prac nad tą książką. Wydobywa inne, mniej znane szczegóły. W najbliższych numerach kolejne fragmenty tzw. protokołu przesłuchania.

- Czy polityka PZPR w latach siedemdziesiątych była w pewnym stopniu suwerenna czy stanowiła jedynie bezwolną transmisję dyspozycji płynących z Kremla?

- Za Breżniewa nasiliły się wzajemne kontakty między PZPR a KPZR, na różnych szczeblach. Chodziło o dowiedzenie światu, że jesteśmy wspólnotą, ale przede wszystkim ważyła na tym osobowość Breżniewa, który lubił spotkania, biesiady, popijawy. On, mogąc powiedzieć, wprowadził biesiadny styl rządzenia.

- Polskim przywódcom odpowiadał ten styl?

- A co, można było nie przyjąć zaproszenia, jak zapraszał sekretarz generalny? Inna rzecz, że Gierek był sybarytą i jemu takie biesiady też odpowiadały.

- Czy podczas tych biesiad tylko pito, czy czasem też coś omawiano?

- Bywały spotkania, podczas których nic nie omawiano i tylko ukazywał się jakiś suchy komunikat. Ale bywały i spotkania poważne, na przykład w sprawie Czechosłowacji czy Chin. Na szczycie dominował jednak styl biesiadny, i to w całym bloku. Natomiast wzmocniły się kontakty na niższych szczeblach, między sekretarzami, członkami Biura, kierownikami wydziałów. Mogę powiedzieć, że takich wezwań do Moskwy do poszczególnych towarzyszy było nawet nadmiernie dużo. W tym wyrażała się doktryna Breżniewa o ograniczonej suwerenności.

- Pan często był wzywany na Kreml przez swojego odpowiednika w kierownictwie KPZR?

- Nie miałem jednego odpowiednika. Sprawy kadrowe trzymał sekretarz Kapitonow, zagraniczne Susłow i Ponomarew, a sprawami nauki zajmował się Demiczew. Nie miałem z nimi częstych kontaktów. W ciągu dwóch lat, jako sekretarz i członek Biura byłem w Moskwie cztery razy. Raz z Gierkiem i Jaroszewiczem na uroczystościach 55-lecia rewolucji, raz tylko z Gierkiem i dwa razy sam. Odniosłem wrażenie, że nie jestem tam mile widziany: Nie mogę nadawać temu jakiejś rangi ideologicznej, ale był taki fakt, w 1973 roku, że miałem według programu zostać przyjęty przez Breżniewa - przyjęcie przez Breżniewa było swego rodzaju namaszczeniem. I na przykład Stefana Olszowskiego przyjmował za każdym razem, a dla mnie nie miał czasu.

- Kto jeszcze chętnie był przyjmowany przez Breżniewa?

- Na przykład Babiuch, no i przez cały czas minister obrony.

- Wojciech Jaruzelski?

- On miał bardzo dobre układy z Greczką, a wiele zależało od rekomendacji moskiewskiego odpowiednika. Ja takich bliskich stosunków ani z Susłowem, ani z innymi nie miałem.

- A często telefonowali do pana z Kremla?

- Nie miałem częstych telefonów. Inni mieli więcej. Natomiast wyjątkowo dokuczliwi byli instruktorzy w Wydziale Zagranicznym KC KPZR, odpowiedzialni za dane kraje. Polską zajmował się starszy instruktor Kostikow, wyjątkowy kretyn. Jak Gierka wyrzucili z KC, to jego od razu zdjęli.

- Czy na posiedzeniach Biura stawał problem relacji Polska-ZSSR, PZPR-KPZR, stopnia niezależności lub uzależnienia naszego kraju od Moskwy? Czy były na ten temat jakieś różnice zdań?

- W polityce są pewne rzeczy, o których się nie mówi. Do takich należały problemy radzieckie. Nigdy na posiedzeniu Biura nie był poruszany temat naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim, jako kwestii zasadniczej, stawały jedynie tematy pochodne: umocnienie więzi, zacieśnienia współpracy, korzystania z doświadczeń. Ludzie rządzący wtedy Polską, jako komuniści, ale i patriotyci, wiedzieli, że nie można występować przeciwko Związkowi Radzieckiemu w żadnej formie, ale i nie należy wzmacniać serwilizmu. Nikt o tym jednak nie mówił.

- Nawet w rozmowach w cztery oczy, między przyjaciółmi?

- W mniejszych grupach, po dwóch, trzech mówiło się i to otwarcie. Natomiast w szerszych gronach - nigdy.

- Skąd więc wzięła się owa słynna poprawka do Konstytucji z 1976 roku, oddająca de facto Polskę w niewolę Związkowi Radzieckiemu?

- Nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem "oddająca de facto Polskę w niewolę ZSRR". Po tej poprawce nic

się nie zmieniło. Proces uniezależnienia Polski trwał od roku 1955, przebiegał z oporami, lecz nieustannie się pogłębiał i doprowadził do tego, co się stało.

Niektórzy np. jak Moczar - wychodzili z założenia, że trzeba wzmacniać stosunki ze Związkiem Radzieckim na płaszczyźnie ekonomicznej, a zachować maksymalną niezależność, na ile to możliwe, na płaszczyźnie politycznej, międzynarodowej i w życiu wewnętrznym. Gierek - na odwrót.

- Uzależnienie ideologiczne od Moskwy było ceną za gospodarcze i polityczne otwarcie na Zachód, za flirt z Francją, za wizyty trzech kolejnych prezydentów USA, za niemieckie kredyty?

- Trafił pan w sedno. Rozmawiałem z Kissingerem, który powiedział mi otwarcie, że Polska powinna być tym krajem, który przez odnowę gospodarki i podniesienie stopy życiowej będzie oddziaływać na inne kraje socjalistyczne, przede wszystkim na Związek Radziecki. Dlatego dano nam te pieniądze. Gierek i myś-

my uważali, że Polska będzie niezależna tylko wtedy, gdy stanie się silnym gospodarczo krajem, dla którego ZSRR będzie dużym rynkiem zbytu, a nie wtedy kiedy będzie miała odważnego pierwszego sekretarza i mądrego ministra spraw zagranicznych.

- Jednak od takiego założenia do zapisu w konstytucji o sojuszu ze Związkiem Radzieckim, droga jeszcze daleka, nie uważa pan? Kto wymyślił ten zapis?

- Wymyślił go osobiście Gierek. Nie było żadnych nacisków ze strony Moskwy. Przeciwnie, Rosjanie tego nie aprobowali i dziwili się - po co wy to robicie? Ale okoliczności całego tego zamieszania z konstytucją były o wiele bardziej złożone.

W roku 1974 Babiuch, Szydłak, Jabłoński i Łukasiewicz, żeby się podliznąć Gierkowi - a zarazem spróbować go odsunąć od Białego Domu - wymyślił dla niego funkcję prezydenta. Chodziło o to, by zachowując funkcję pierwszego sekretarza, wyniósł się do Belwederu i mniej zajmował sprawami partyjnymi,



Franciszek Szlachcic, pierwszy z lewej, na polowaniu z ministrami obrony narodowej Układu Warszawskiego. Trzeci od lewej bez okularów gen. Jaruzelski.

które przejąłby Babiuch jako drugi sekretarz - tak jak to teraz jest w Moskwie. Gierek to zaaprobował i trzeba było wprowadzić poprawkę do konstytucji. A ponieważ nie pasowało zrobić poprawki dla samego Gierka, postanowiono dodać też poprawki o kierowniczej roli partii i o Związku Radzieckim. Zaczęto to przygotowywać, ale ktoś - nie wiem - może ostrzegł Gierka, że chodzi o to, aby go odsunąć, Gierek się wystraszył, zrezygnował z prezydentury i zostały tylko tamte dwie poprawki, pomyślane jako dodatek. Mówię to z dużym przybliżeniem, bo już wówczas byłam odsunięta. Dokładnie kultysy i szczegóły najlepiej zna Henryk Jabłoński.

- Jaką funkcję przewidziano dla niego, gdyby Gierek został prezydentem?

- Myślę, że obiecano mu funkcję wiceprezydenta.

- Jak pan ocenia Henryka Jabłońskiego?

- Jako przedstawiciel PPS w kierownictwie partii był szanowany i ceniony za walory intelektualne, chociaż w hierarchii zajmował pozycję znacznie niższą niż by to wynikało z funkcji przewodniczącego Rady Państwa. Powinien być jeśli nie pierwszą, to drugą osobą po pierwszym sekretarzu, ale formalnie był trzecią osobą po premierze, zaś faktycznie był gdzieś tam piąty, szósty.

- Tolerował tę sytuację?

- Heniek nigdy nie wchodził w konflikty, godził się na wszystko. Był bardzo zgodny, wygodny i posłuszny. Nie znam przypadku, by kiedykolwiek sprzeciwiał się w sprawach zasadniczych. Dam panu taki charakterystyczny przykład, który znakomicie ilustruje postawę Jabłońskiego. W roku 1974 lecieliśmy razem z wizytą oficjalną do Mongolii i zatrzymaliśmy się w Moskwie, gdzie przyjął nas obiadem przewodniczący Rady Najwyższej Podgorny. Podczas obiadu przekazał pogląd, że kierownictwo ZSRR jest zaniepokojone rosnącym zadłużeniem Polski. Po powrocie Jabłoński zrobił notatkę na Biuro Polityczne, w której opisał uwagi Podgornego. Na posiedzeniu Jaroszewicz zaatakował te uwagi, że są one fałszywe, że towarzysze ra-

dzieccy są źle poinformowani, i że to jest skandal, by członkowie kierownictwa niewłaściwie informowali na temat naszego zadłużenia. Jabłoński złożył prawie że samokrytykę, wycofał notatkę i za tydzień złożył nową, już bez tej uwagi.

- Jaroszewicz często reagował w ten sposób?

- Piotr godził się być pod wpływem autorytetu I sekretarza, choć miał bardzo duży wpływ na Gierka. Natomiast nie znosił, by ktoś naruszał jego pozycję pierwszego po Gierku. Chciał być premierem podlegającym tylko pierwszemu sekretarzowi. Stąd źle układało mu się z Jabłońskim, krzywo patrzył na mnie w pierwszym okresie, a po moim odsunięciu - na Babiucha.

- Co pan może powiedzieć o Babiuchu?

- Inteligentny, sprytny, znający jak mało kto mechanizm funkcjonowania aparatu partyjnego, gdzie zrobił całą karierę, co uważam za jego dużą wadę. Bardzo ambitny - może i dlatego, że nie jest wysokiego wzrostu. Konsekwentnie dążył do tego, by po Gierku zostać pierwszym sekretarzem i usuwał wszystkich, którzy mu w tym zawadzali, w tym i mnie.

- Jan Szydłak?

- Również wychowany w aparacie, najpierw w młodzieżowym, potem partyjnym. Nawet w gronie katowickim, w którym był Józef Olszewski, ja, Gierek, Grudzień - nie był traktowany zbyt poważnie. Inteligentny, ale oportunistą, jego wadą było to, że nie umiał żadnej tajemnicy utrzymać. Uważam, że był dobrym sekretarzem wojewódzkim w Poznaniu, natomiast w KC, nawet gdy został sekretarzem i członkiem Biura, nigdy nie odgrywał większej roli. Zawsze starał się być posłuszny temu, kto miał władzę i wpływ.

- Stanisław Kania? Wspominał pan o nim kilka razy, ale proszę o syntezę.

- Kania w dużym stopniu zawdzięcza swój awans Moczarowi, który go wysunął na stanowisko kierownika Wydziału Administracyjnego KC, a w 1980 r. był głównym orędownikiem Kani jako sekretarza po Gierku. Inteligentny, ambitny i w

miarę awansowania coraz bardziej zarozumiały. Najprzód był w bliskiej przyjaźni z Babiuchem, a potem ich drogi się rozeszły. Chyba na zawsze. My też byliśmy przyjaciółmi z Kanią, ale po moim odsunięciu zostaliśmy nawet przeciwnikami. Jestem przekonany, że dużo złego zrobił przeciwko mnie, stąd ma wyrzuty sumienia. Gdy był I sekretarzem po IX Zjeździe, ujawnił, muszę przyznać, wiele zalet, na przykład w sprawie interwencji radzieckiej w Polsce. Nie powiedział "nie", ale kręcił, kłamał, oszukiwał, zwlekał - cały Kania. Mówiono mi, że po każdej krytycznej rozmowie z Breżniewem ostro popijał. Zawsze lubił popić, a po tych rozmowach szczególnie, żeby odprężyć nerwy.

- Jerzy Łukaszewicz.

- O tym człowieku mógłbym tylko same złe rzeczy powiedzieć. Tak jak on o mnie tylko złe rzeczy mówił, a ponieważ nie żyje, zostawmy go w spokoju.

- Mieczysław Jagielski.

- Jeśli chodzi o gospodarke, najinteligentniejszy i najlepiej wiedzący z nas wszystkich w Biurze Politycznym. To był rzeczywiście umysł uporządkowany, analityczny - ale nazbyt układny. Mietek nie chciał wojować, narażać się, co władza kazała, to wykonywał. Przy innym kierownictwie partii mógłby znacznie lepiej wykorzystać swe kwalifikacje.

- Z ówczesnego Biura został nam na deser Wojciech Jaruzelski.

- Był dobrym przyjacielem Moczara, dzięki któremu i my zostaliśmy przyjaciółmi, i to takimi, którym trudno się obejść bez siebie. Bardzo często rozmawialiśmy, spotykaliśmy się, na kawie, przy winie - miał u siebie zawsze bardzo dobre wino. W jego towarzystwie człowiek czuł się dobrze i odpoczywał. Był bardzo dobrym kolegą, lojalnym, ale zawsze na hamulcach. Nie lubił mówić o swojej przeszłości. Ja nigdy nie ukrywałem swego pochodzenia, a on się jakby go wstydział.

- A czy rzeczywiście, tak jak mówi Gierek, Jaruzelski nigdy nie zabierał głosu na posiedzeniach politbiura, a w dokumentach poprawiał tylko przecinki?

- Faktycznie unikał spraw gos-

podarczych. On uważał tak: wy mi się nie wtrącajcie do wojska, a ja się nie będę wtrącał w wasze sprawy.

- Z kim przyjaźnił się w politburze?

- Na początku lat siedemdziesiątych tworzyliśmy zwartą grupę w czwórkę: ja, Kania, Babiuch i Wojciech. Natomiast z Edwardem Gierkiem zawsze był na dystans. Gierek mu czasem mówił "Wojciechu", ale on zawsze do Gierka - towarzyszu pierwszy sekretarzu. Edward próbował z nim parę razy przejść na "ty", tak jak był z większością członków Biura, ale bez odzewu ze strony Wojciecha. Był chłodny, sztywny, można powiedzieć, że zawsze chodził na baczność. Nie chciał zaprzyjaźnić się z Gierkiem.

- Z panem Jaruzelskim był na "ty"?

- Ze mną tak. Ale nie był skłonny rozszerzać tego grona. I kiedy byłem odsunięty, tylko on, Kępa i Tejchma nie odwrócili się ode mnie.

- A jakie Jaruzelski miał notowania na Kremlu?

- Ze wszystkich ministrów obrony narodowej krajów socjalistycznych Greczko darzył go największym zaufaniem.

- Czy do tej pory przyjaźnił się pan z Jaruzelskim?

- Nie. Kiedy został premierem, to zaczęło się psuć, bo popadłem w konflikt z Szalajdą, który napuścił na mnie Wojciecha i Wojciech sam

podpisał wniosek, żeby mnie zwolnić z funkcji prezesa PKNMij.

- A jak się dalej układało z Jaruzelskim, gdy pan był na emeryturze, a on na szczytach władzy?

- Pisałem do Wojciecha - nie przesadam - chyba 20 razy, prosiłem o rozmowę, ale ani nie odpisywał, ani nie odpowiadał. Dopiero jakieś 2 miesiące temu, kiedy leżałem chory, nieoczekiwanie zaprosił mnie do siebie na kawę, ale nie mogłem skorzystać. Jest to zaproszenie ciągle aktualne i może wkrótce dojdzie do tej rozmowy, która, jak przewiduję, może być przykra i ostatnia. A byliśmy naprawdę dobrymi przyjaciółmi....

- Jaki był powód pańskiego konfliktu z Gierkiem, popadnięcia w niełaszkę i odsunięcia pana na boczny tor? Pamiętam, że po Warszawie chodziła wtedy pogłoska, iż wyleciał pan za to, że na jakimś zebraniu przyrównał pan przyjaźń polsko-radziecką do herbaty, która powinna być mocna, gorąca, ale nie przesłodzona. Na tym tle miało być zarzuć panu niechęć do Wielkiego Brata, antyradzieckość, nacjonalizm i tak dalej. Natomiast Gierek przedstawia całkiem inne powody zwolnienia pana z funkcji sekretarza, pisząc, że pan intrygował, przynosił ubeckie metody prowokacji do Biura Politycznego i wszedł w konflikt ze wszystkimi. Jak było naprawdę i czy

to Pan sam puścił w obieg tę pogłoskę o herbacie, która stawiała pana w dość korzystnym świetle, zwłaszcza w kontekście późniejszych poprawek do Konstytucji?

- Sprawa tej przysłowiowej już herbaty była tylko jednym z czynników, które złożyły się na mój kłopot. Bo były też i inne powody mojego rezygnacji z ekipą, które muszę obszernie wyjaśnić.

Mówiłem już panu, że obrzydła mi praca w MSW i że bałem się odpowiedzialności za straszne w skutkach decyzje. Brzemie tej odpowiedzialności czułem też, wchodząc do kierownictwa partii. Byłem najbliższym przyjacielem i orędownikiem Gierka, traktowano mnie jako numer dwa... Powiedziałem sobie kiedyś, że jeśli nie będę miał wpływu albo jeśli będzie to działalność sprzeczna z moimi poglądami na wspólne dobro, złożę rezygnację. Dopóki uważałem, że realizujemy prawidłową linię, że wyciągamy wnioski z grudniowego dramatu - dopóty pomagałem Gierkowi i wspierałem go. Pierwsze sygnały złego zacząłem dostrzegać w połowie 1973 roku...

Ostrzegalem Gierka, najpierw w cztery oczy, potem w rozmowach z innymi kolegami, po tm na posiedzeniach Biura... W cztery oczy zgodzili się ze mną, ale na posiedzeniach Biura nikt mnie nie poparł. Tak zacząłem stawać się czarną owcą.

Zamówienie
na książkę
**F. Szlachcica
Gorzki Smak
Władzy
oraz protokół
przesłuchań
F. Szlachcica
przez redaktora
Gazety
Samorządowej
cena \$ 15
(w sprzedaży \$ 20)**

nazwisko ...

adres.....

miejsowość.....

proszę przesłać czekiem lub przekazem-money order na \$ 15 na adres :
Express Polski
65A Wright Ave-Toronto M6R 1J3
Uwaga: Dostawa po 15 . X. br. Express ma wyłączność na dystrybucję tej książki poza Polską

Wyjście z tunelu

Każdego tygodnia wybiera jeden dzień na podróż... do polskiej dzielnicy. Żeby tam dojechać musi korzystać z autobusu, metra i tramwaju. Półtorej godziny trwa droga do Polski, wydzielonej z Toronto wysepki. Nie ma tam przyjaciół, sklepy nie pociągają jej zbyt, zaś paczek i kawa u Granowskiej są za drogę.

Elżbieta przyjechała tu z siedmioletnim synem, z turystyczną trzymiesięczną wizytą do swojej kuzynki Krysi. Zaskoczyła ją decyzją o pozostaniu. Kryśka zgodziła się sponzorować Elżbietę i Wojtkę, a nawet znalazła dwóch potrzebnych sponsorów, powiedziała jednak: "U mnie masz dom przez trzy miesiące, a później musisz sama sobie radzić".

Zdążyli zmieścić się w programie sponsorowania. Kongres Polonii Kanadyjskiej przyjął dokumenty, otrzymała "formę 1300" i zarejestrowała się w "Nasz" General Consulting płacąc niemal ostatnie przywiezione z Polski pieniądze. W kieszeni pozostało jej 100 dolarów, które miały wystarczyć na przejazd, dopóki czegoś sobie nie zorganizuje. Pierwsze kroki skierowała do najbliższej biblioteki. Kalecząc angielski poprosiła o pomoc w nauce języka. Po doświadczeniach z Polski była mile zaskoczona, gdy w ciągu kilku dni zawiadomiono ją, iż kasety czekają, sprowadzone z centralnej biblioteki w Toronto.

Uważała, że jej plan jest bardzo konstruktywny i realny. Nauczy się angielskiego na tyle, by móc się porozumieć z Kanadyjczykami. Zatrudni się jako opiekunka do dzieci. Będzie miała wyżywienie i dach nad głową dla siebie i Wojtka, a to, co zarobi, wyda na farby i płótna i w weekendy będzie mogła malować. Obrazy wstawi do galerii. Gdy się dobrze sprzedadzą, rzuci pracę po cudzych domach, wynajmie mieszkanie i będą z Wojtusiem szczęśliwi.

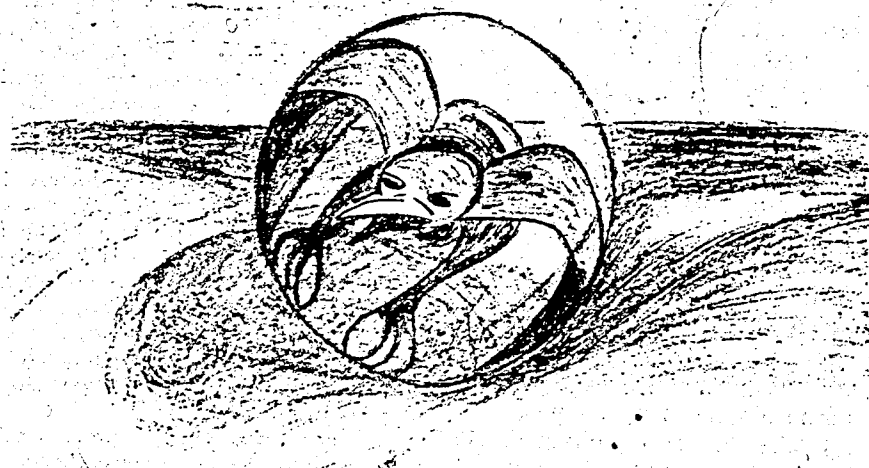
Ten jej optymizm denerwował

Kryśkę, która dopiero po trzech latach dostała się do wydawnictwa, gdzie jako grafik w rzeczywistości jest redaktorem technicznym i niekiedy tylko wpada jej ambitniejsze zadanie - projekt okładki, czy też projekt graficzny całej książki. Wysłała przez ponad rok codziennie podania do najróżniejszych instytucji. Najczęściej pozostawały bez odpowiedzi. Zdecydował właściwie przypadek. Została polecona do sprzątania w domu, którego właścicielka była edytorem. Po dwóch miesiącach, gdy poznały się i zaprzyjaźniły, Kryśka przyznała się, że jest po grafice na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Pokazała swoje prace i została polecona do jednego z niewielkich prywatnych wydawnictw. Nie wierzy, by Elżbiecie szybciej udało się cokolwiek znaleźć w swoim zawodzie, zwłaszcza, że jest ona po malarstwie.

Po raz pierwszy Elżbieta poczuła się zagrożona, gdy kilkanaście rozmów telefonicznych o ewentualnej opiece nad dziećmi nie przyniosło rezultatu. Zrozumiała, że są dwie

przyczyny, z powodu których ludzie nie chcą jej zatrudnić. Jedną to - Wojtek. Nikt nie chce jeszcze jednego dziecka u siebie w domu. Ludzie po to zatrudniają kogoś, by im służył pomocą, a nie sprawiał kłopot. Drugą zaś - to brak pozwolenia na pracę. Elżbieta dość późno zdała sobie sprawę z tego, że próba znalezienia przez nią pracy jest działalnością nielegalną. W pełni to sobie uświadomiła, przeczytawszy artykuł w prasie polonijnej o deportowanych Polakach z powodu nielegalnej pracy.

"Co z nami będzie?" - zastanawiała się patrząc na śpiącego Wojtkę. Za półtora miesiąca będą musieli wyprowadzić się z domu Krysi. Z czego będą żyć, gdzie mieszkać? Tej nocy nie mogła zasnąć. Bezgłośnie, hamowany płacz utrudniał oddech. Po cichutku wstała i na skrawku jakiegoś papieru naszkicowała olówkiem uwiecznionego w szklanej kuli ptaka. "Tak wygląda mój samotny lęk" - pomyślała. Po raz pierwszy od siedmiu lat przeraziła ją odpowiedzialność za los Wojtka. W Polsce



mogła zawsze liczyć na swoich rodziców. Jej decyzja samotnego macierzyństwa była tylko pozornie bohaterska. Kochający rodzice z radością przyjęli wiadomość o jeszcze jednym, prócz Elżbiety, dziecku, które mogli otoczyć opieką. Teraz, tu w Kanadzie, Elżbieta poczuła się naprawdę samotną matką, a z żadnych praw z tego wynikających nie mogła skorzystać.

Rankiem pojechała do polskiej dzielnicy. Siedzieli w pierwszym wagonie subwayu, tuż obok kabiny kierującego. Ulubione miejsce dzieci, z którego mogą patrzeć w ciemny tunel, tym razem wydało się Elżbiecie fotelem samobójców. "Wiesz mamo, co śniłem dziś w nocy? - powiedział Wojtek - Ze na torach stało dziecko z walizką. Pociąg przejechał to dziecko". "To dobry sen - szepnęła w ucho Wojtusowi - skończą się nasze kłopoty". "A kupisz mi lodę?" - zapytał Wojtek. Elżbieta odwróciła głowę.

W parafii św. Kazimierza przy Roncesvalles Ave. przyjęto ich z zaskokiem, ale i rozkładano ręce. "Bardzo zła jest sytuacja na rynku pracy. Ogromna konkurencja. Wielu tu pracuje 'na czarno', ale jest coraz gorzej i z ofertami, i z rezultatem takiej pracy. Nie, nie mamy zgłoszeń o starszych ludziach potrzebujących opieki. A tu, do parafii?... Nie potrzeba plastyczki. Nie prowadzimy działalności wydawniczej. Ten biuletyn zawiera tylko ogłoszenia parafialne. Proszę szukać przez znajomych jakiegoś zajęcia. To jest najpewniejsze".

Rozmowa w kościele nie zalamowała jej. Przeciwnie, poczuła, że to niemożliwe, by nie znalazła jakiegoś rozwiązania. A jednak następnego dnia rozplakana się przy Wojtku. "Dlaczego? - pytał obejmując ją za szyję. "To ta wizyta w wydziale oświaty tak mnie przygnębiła - próbowała wyjaśniać. "Przecież dostałem skierowanie do szkoły" - Wojtek nie mógł zrozumieć. "Tak, ale pamiętasz, co powiedział tamten pan, który spotkał nas na schodach? Biuro Imigracyjne nie dało pozwolenia na naukę dla jego dzieci". Wojtek machnął ręką - "Bo głupi, że tam chodził i pytał".

Wojtek zachwycony był szkołą. Nie rozumiał wprawdzie, co do niego mówi pani i dzieci, ale było ładnie, kolorowo, dostawał kredki do malowania, ganiał na boisku podczas przerw. Elżbieta w tym czasie roznosiła w pobliskiej dzielnicy ogłoszenia. Wrzucała je bezpośrednio do domów. Na jedno z tych ogłoszeń zareagowała rodzina kanadyjska.

Zgodzili się przyjąć Elżbietę z synem do domu, zapewniając im utrzymanie, zaś w zamian ich dziesięcioletnia, przykuta do fotela inwalidzkiego córeczka mieć będzie stałe towarzystwo i opiekę.

Imiona i niektóre realia w reportażu zostały zmienione.

W UZUPEŁNIENIU

STATKI STOJĄ, MARYNARZE LEŻĄ, WŁADZA PRZYBYWA

W ub. tygodniu pisaliśmy o zaarrestowaniu 2 polskich statków rybackich w Kanadzie, w związku z transakcją sprzedaży antylskiemu i panamskiemu armatorowi. Jak nam donoszą areszt trwa. Statki stoją. Stare załogi odleciały zgodnie z planem. Przyleciały natomiast z Polski następne załogi. Marynarzy, rybacy i oficerowie nie zostali wprowadzeni na pokład, lecz zamieszkują w różnych hotelach. Ponoć cieszą się komfortem i dobrym jedzeniem.

W środę, jak dowiadujemy się z naszych źródeł, przylatuje do Vancouveru attache handlowy RP w Ottawie. Nie wiadomo, czy w związku z opisaną w Echu transakcją, czy tylko na spotkanie w Board of Trade.

KONFERENCJA W KONSULACIE W TORONTO

W ub. tygodniu odbyła się konferencja prasowa konsulatu RP (byłego PRL). Niedzienna rzecz miała miejsce w ogrodzie odbudowywanej po pożarze rezydencji. Była to konferencja, w której zdecydowali się uczestniczyć dziennikarze niemal wszystkich polonijnych środków przekazu, nie wyłączając Echa. 5 września odszedł bowiem, po zakończeniu kadencji w Toronto konsul generalny Jerzy Pałasz. Jego obowiązki pełni do mianowania nowego konsula Krzysztof Smyk. Jako pierwszy wystąpił gość Chris Korwin-Kuczyński, który poinformował o przegłosowaniu przez Radę Miejską Toronto podpisania umowy bratnich miast z Warszawą. Z tego tytułu przyjeżdża w przyszłym tygodniu prezydent Miasta Warszawy pan Wyganowski.

Chris przez całe lata protestował przeciw braterstwu z Wołgogradem i

Kijowem i dążył do zastąpienia tych umów umową z Warszawą. Toronto ma "bliźniacze" umowy z ponad 20 miastami. Rada Miejska mimo protestów Chrisa i innych posłów przegłosowała utrzymanie braterstwa z Wołgogradem. Umowy między miastami są podstawą wymiany gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Wizyta prezydenta obejmie spotkania z politykami, byznesmenami i przedstawicielami organizacji polonijnych.

Prócz tego, że konferencja prasowa się odbyła, warto odnotować z niej parę interesujących faktów:

- Jeden z obecnych konsulów zaprzeczył jakoby na terenie budynku znajdowała się za jego bytności agencja obcego wywiadu. Potwierdził jednak, że ostatnio zwolnionych zostało 3 pracowników konsulatu, którzy pobierali pensje również z innego resortu niż z MSZ.

- Obecni na konferencji konsulowie stwierdzili, iż przeszli pozytywnie weryfikację MSZ.

- "Z czynności wizowo-paszportowych" konsulatu w Toronto wpływa do MSZ ok. 2 mln dol. rocznie. Koszty utrzymania placówki wynoszą ok. 200 tys. dolarów. Konsulaty zarabiają na swoje utrzymanie.

- Obecnie konsulowie zgadzają się jednak, że opłaty za niektóre czynności są zbyt wysokie.

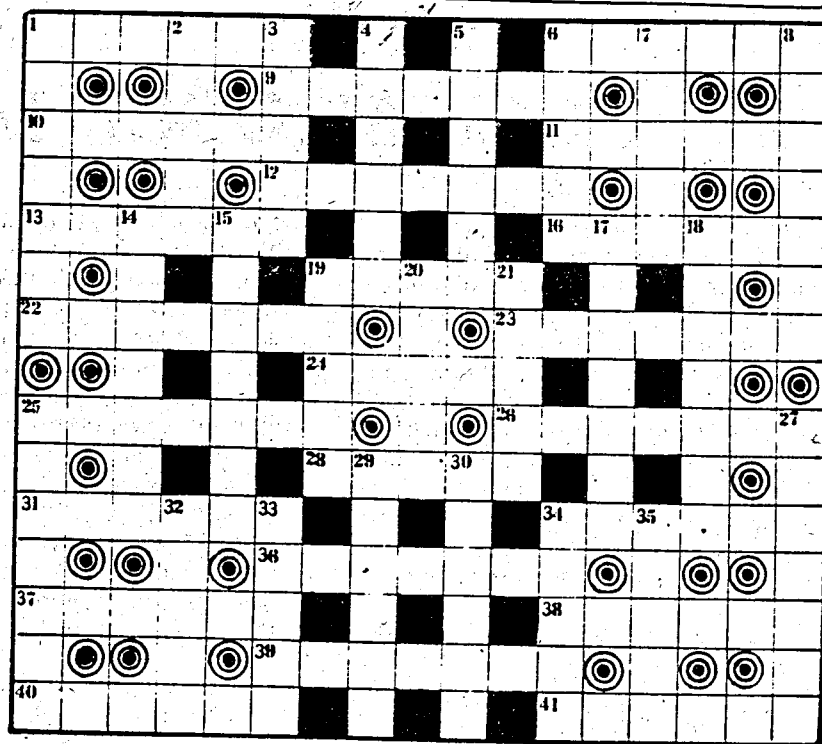
- Odmówiono wizy tylko w jednym przypadku.

NA LAWIE OSKARŻONYCH

Były prezes KPK Okręgu Brytyjskiej Kolumbii pan Henryk Jopowicz stanął przed Sądem Najwyższym BK reprezentowanym przez sędziego Lysyk'a. Oskarżony jest o próbę zamordowania swej przyjaciółki przez wynajęcie płatnego mordercy. Sensacja nie tylko w polonijnym środowisku. Kolorytu nadaje jej jeszcze fakt, że niedoszła denatka jest Cyganką, a niedoszły płatny morderca ponoć konfidentem policji. Rozprawa odbywa się w sali nr 66 Sądu Nr 88 w Smithe. Do 28 października ma zapadnąć wyrok.

POZIOMO:

- 1 Przydomek Ateny, greckiej bogini mądrości
- 6 Niepowodzenia, krach
- 9 Na brzegu serwety lub firanki
- 10 Myśl wyrażona słowami
- 11 Instrument strunowy
- 12 Konwersacja, pogawędka
- 13 Dokładka, dodatkowa porcja
- 16 Fakt, wydarzenie
- 19 Miejsce magazynowania materiałów
- 22 Robi beczki
- 23 Narożna, wysunięta część budynku, kryta dachem
- 24 Nasz legendarny protoplasta
- 25 Harmonijka ustna
- 26 Moc, siła
- 28 Krzew
- 31 Ubita śmietana z jajami i cukrem
- 34 Żywica naturalna z drzew Archipelagu Sundajskiego
- 36 Gruzlica
- 37 Okres poprzedzający Boże Narodzenie
- 38 Artyzm, doskonałość
- 39 Jednolity blok kamienny
- 40 Kazalnica
- 41 Nieruchomość, dochód, pensja wyznaczona na utrzymanie członków rodu panującego



PIONOWO:

- 1 Wykonywanie produktu z surowca
- 2 Bicie, chłosta
- 3 Pas przestrzenny, strefa
- 4 Włazka
- 5 Uszczerbek
- 6 Ślugus
- 7 Kwiat ozdobny
- 8 Kostium plażowy
- 14 Artretyzm, dna
- 15 Murawa
- 17 Czujka, czaty

- 18 Choroba uczuleniowa
- 19 Wypełnia kość
- 20 Klamca, blagier
- 21 Jałmużna
- 25 Odwzajemnienie się, rewanż
- 27 Przewaga jednego z grających w tenisie
- 29 Rysunek, ilustracja tekstu
- 30 Grecki bóg słońca i światła
- 32 Nadziemska kraina szczęśliwości
- 33 Dusznica
- 34 Sklejka
- 35 Kaszka pszenna

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: śmigło, sješta, chwytak, fetysz, wiedza, Aurelia, bokser, retusz, ganek, strucla, leżenie, rampa, walizka, studnia, żarna, taktyk, talerz, relacja, pestka, szpieg, ciupaga, strach, krawat.
PIONOWO: mleko, gzyms, oczar, awaria, stalle, skwar, elekt, trzos, biskwit, koralik, uznanie, zielarz, garaż, numer, klasa, aplauz, nochal, atest, tutka, krach, tasak, lepra, rzeka.

(wtedy zagramy asa i blotkę karo), czy trzećla, a wówczas grozi nam wpadka, jeśli zechcemy przedzierać się przez karo. Oto optymalna rozgrywka. Na asa trefl wyrzucamy blotkę karo. Gramy waleta trefl (E dodaje blotkę i pozbywamy się następnego kara. N ponownie wychodzi w trefla (w kara bądź pik trafiłby do naszych widel as-dama). Na dziesiątkę trefl wyrzucamy damę karo!

Wracamy do ręki asem karo i dochodzimy na stół dziewiątką kier. N - zgodnie z przewidywaniami nie dokłada do koloru. Przebijamy blotkę karo w rękę. Dostajemy się na stół waletem kier i ponownie przebijamy karo. Kiedy teraz asem atutowym znajdziemy się w dziadku - czekać tam będzie na nas wyfortowana blotka karo, na którą wyrzucimy damę pik.

DAMA PIK

ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW

Z klasyki anegdoty historycznej

JAJKO KOLUMBA

Nieprzyjaciele Kolumba twierdzili, że każdy z nich mógłby odkryć Amerykę. Kolumb wtedy zaproponował, żeby postawili jajo końcem na stole. Wszyscy próbowali bez efektu. Kolumb przycisnął jajo końcem, skorupka się złamała i jajo stanęło.

- My byśmy to też zrobili! - zakrzyknęli.
- Ale ja uczyniłem to pierwszy - stwierdził odkrywca Ameryki.

ROZMAITOŚCI MEDYCZNE

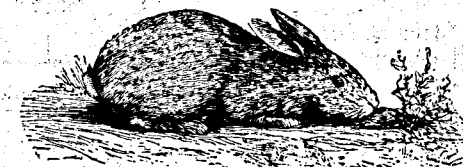
Witaminy i rak

Dotychczasowe badania wykazały antynowotworowe działania witamin A i B oraz beta - karotenu. Stwierdzono również związek między mniejszym stopniem zachorowań na raka a wysokim poziomem niektórych form witamin A, C, i E we krwi. Podkreślono równocześnie, że niższe wskaźniki zachorowań na raka występują przede wszystkim wśród ludzi, którzy spożywają dużo jarzyn, owoców i produktów zawierających dużo błonnika. Przyjmowanie więc witamin w tabletkach jest i pozostanie tylko środkiem pomocniczym. Najważniejsza jest bowiem właściwa dieta bogata w odpowiednią ilość naturalnych składników.

ludzi będących w pełni sił fizycznych, ludzi wykształconych, nazywanych potocznie - "yuppies". Wirusy, niszczące system odpornościowy człowieka są najczęściej przyczyną tej choroby. Wirus należący do olbrzymiej grupy "retrovirus" został wykryty we krwi u 23 na 30 przebadanych pacjentów mających ten zespół chorobowy. Choroba zaczyna się w większości przypadków zwykłymi objawami grypy. Powoli dołączają się bóle stawów, bóle głowy, gorączka, bóle gardła, zaniki pamięci, oraz depresja. Nad wszyst-

kiemi tymi objawami góruje ogromne zmęczenie. Symptomy trwają miesiącami, a nawet latami. Leczenie tej choroby jest długotrwałe, i w zasadzie nie istnieje jeszcze lek farmakologiczny na zlikwidowanie jej. Leczenie naturalne oferuje pewne leki z grupy roślinnych, leki homeopatyczne pomagające zmniejszyć objawy pacjenta, a jednocześnie wzmocnić jego układ odpornościowy.

Opr.
DR. LIDIA DOBOSZ



Problem z aspiryną

Działaniem popularnego leku - aspiryny naukowcy zajmują się już od dawna. Ostatnio naukowcy amerykańscy stwierdzili, że przyjmowanie aspiryny zmniejsza ryzyko ataku serca o 47%. Podkreśla się również, że prace dotychczasowe nie objęły prawdopodobnych efektów ubocznych, regularnego, długotrwałego przyjmowania aspiryny. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się dolegliwości żołądkowe, oraz zaburzenia w krzepnięciu krwi, co w najbardziej drastycznych przypadkach może doprowadzić do krwotoków lub wylewów. Przyjmowanie aspiryny w żadnym wypadku nie zlikwiduje miażdżycy naczyń krwionośnych. Decyzja o regularnym zażywaniu leku powinna być zawsze konsultowana z lekarzem.

"Yuppie Flu" - tajemnicza choroba

Zespół przewlekłego zmęczenia, "Yuppie Flu" to najczęściej spotykane nazwy tego samego schorzenia. Choroba ta pojawia się najczęściej u ludzi młodych w wieku 30 i 40 lat,

Uwaga! Polsko Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne przyjmuje zawodowych instrumentalistów do orkiestry kameralnej, bardziej zaawansowanych chórzystów do chóru kameralnego oraz wszystkich amatorów śpiewu do dużego chóru amatorskiego.

Zapraszamy również wszystkich miłośników muzyki do wstąpienia do Towarzystwa Muzycznego.

Zainteresowanych prosimy o jak najszybsze skontaktowanie się z poniżej podanymi osobami lub też o przybycie na **walne zebranie Towarzystwa Muzycznego, w piątek 28 września o godzinie 8 wieczorem w budynku Credit Union przy 226 Roncesvalles Ave., Toronto.**

• muzycy orkiestrowi oraz osoby o talentach organizatorskich proszone są dzwonić do Lecha Strączyńskiego, kierownika orkiestry. TEL. 236-1316

• chórzyci mogą się zgłaszać telefonicznie do kierownika chóru Andrzeja Pasadyna. TEL. 924-9477

• pianiści, śpiewający oraz inni soliści są proszeni o skontaktowanie się z kierownikiem muzycznym Towarzystwa, Maciejem Jaśkiewiczem. TEL. 922-9973

• osoby zainteresowane wstąpieniem do Polskiego Towarzystwa Muzycznego proszone są dzwonić o bliższe informacje do Alicji Liebert. TEL. 270-4676.

Już w październiku, Polsko Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne rozpoczyna swój sezon artystyczny comiesięcznych koncertów. W programie 90/91 planujemy wykonanie dzieł Bacha, Chopina, Dvoraka, Góreckiego, Griega, Kurpińskiego, Mozarta, Padlewskiego, Vivaldiego i Żebrowskiego. Apelujemy jeszcze raz aby wszyscy, którzy chcą wziąć czynny udział w tym ambitnym programie jako wykonawcy, organizatorzy lub stali słuchacze skontaktowali się z wyżej wymienionymi przedstawicielami Towarzystwa lub też przybyli osobiście na zebranie 28 września.

Horoskop tygodnia

20 - 26 września

BARAN: 20 marca - 19 kwietnia
Niedawne spotkania i przeprowadzone rozmowy teraz właśnie, w tym tygodniu, przyniosą pewne efekty. Niekłótnie, jeśli chodzi o ich przebieg... Nadaj toczącym się sprawom odpowiedni kierunek. W innym wypadku napytasz sobie kłopotów! Sympatyczne kontakty ze Skorpionem, ale Wodnik tylko czeka, żeby Ci jakiś dołek wykopać. Dzień miły - sobota, liczba - 3.

BYK: 20 kwietnia - 20 maja
Znajdziesz niekonwencjonalne wyjście z sytuacji, która wyniknie lada dzień. Po takim posunięciu Twoja osoba urosnie w oczach otoczenia. Jeśli Twoja zasługa będzie niewielka, a wszystko jest wynikiem szczęśliwego zbiegu okoliczności, nie dawaj tego po sobie poznać. Baran Cię lubi, ale Waga czeka na potknięcia. Dzień miły - niedziela, liczba - 5.

BLIŹNIĘTA: 21 maja - 21 czerwca
Napotkasz kilka okazji, których niewykorzystanie byłoby błędem nie do odrobienia! Miej więc oczy otwarte i staraj się każdą nową sytuację dokładnie ocenić, by móc wkroczyć we właściwym momencie. Ewentualny wyjazd odłóż na termin późniejszy. Sprzyja Ci będzie Lew, nie słuchaj rad Skorpiona. Dzień miły - środa, liczba - 6.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Trzeba się będzie w tym tygodniu porządnie nagłowić przy rozwiązywaniu problemu, który lada dzień wyniknie. Trudno udawać, że niczego nie dostrzegasz. Rozważ, czy nie byłaby najlepsza szczerza rozmowa. Ale to wymagać będzie spokoju i odwagi. Podziwia Cię Wodnik, ale unikaj Barana. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 5.

LEW: 23 lipca - 22 sierpnia
Dużo wrażeń w związku ze sprawami, w których przyjdzie Ci uczestniczyć mimo że znajdziesz się w samym środku, staraj się trzymać z boku. To ułatwi Ci obserwację biegu wypadków. Decyzja wprawdzie nie będzie należała do Ciebie, ale Twoje zdanie będzie się w pewnym stopniu liczyć. Wodnik spędza Ci sen z powiek? Słusznie się go obawiasz. Lew Ci sprzyja. Dzień - sobota, liczba - 5.

PANNA: 23 sierpnia - 22 września
Kilka udanych posunięć sprawi Ci niemało satysfakcji. Może tylko ktoś bliski nie doceni dostatecznie wysoko Twoich sukcesów... Ale wszyscy inni dostrzegą i aprobują! Inne sprawy nie przyniosą rewelacji, ale też nie będą trudne ani kłopotliwe. Kłopoty zdrowotne z dziećmi. Chwile wytchnienia w towarzystwie Blizniąt. Unikaj Ryb. Dzień miły - środa, liczba - 4.

WAGA: 23 września - 22 października
Przymiarka do jakiegoś ryzykownego dla Twojej kieszeni posunięcia skupi wiele Twojej uwagi. Jesień to często pora inwestycji, więc i Ciebie wciągnie ta atmosfera. Na szczęście podejdziesz do swych zamierzeń z rozwagą i bez pochopnych decyzji, trudnych do cofnięcia. Bez przerwy myślisz o Baranie? Nie zawiedziesz się, Strzelec Ci nie sprzyja. Dzień miły - piątek, liczba - 7.

SKORPION: 23 października - 21 listopada
Twoje plany na niedaleką przyszłość trzeba będzie już teraz zacząć realizować. Niektóre wydatki przekroczą Twoje możliwości. Dorobienie, by lukę wypełnić, związane będzie ze sporym wysiłkiem. Może trochę zmniejszyć to przedsięwzięcie? Serdeczny jest Baran, ale Panna tylko patrzy gdzie tu by Ci szpile wetknąć. Dzień miły - piątek, liczba - 7.

STRZELEC: 22 listopada - 20 grudnia
Wkroczenie do nowych spraw. Może odbyć się trochę nerwowo. Nie okazuj tremy i nie spiesz się z nowymi przyjaźniami. Zdać się na naturalny bieg wypadków. Daj sobie czas na rozważenie się po ludziach i sprawach. Jesteś pewien swoich racji? Mecz Ci wyrzuty sumienia? Rak nie opuści Cię w biedzie! A na Ryby specjalnie nie licz. Dzień - sobota, liczba - 3.

KOZIOROŻEC: 21 grudnia - 19 stycznia
Układy niektórych spraw bieżących wymagać będą od Ciebie jasnego wyłożenia swoich racji oraz przekonującego przedstawienia argumentów, którymi zechcesz się posłużyć. Sukces będzie całkowicie Twój, ale też i wiele cierpliwości i wysiłku czeka Cię w związku z tym. Stawiaj na Koziorożca, a unikaj Panny. Twój dzień - środa, liczba - 5.

WODNIK: 20 stycznia - 17 lutego
Możesz sobie wiele obiecywać po tym tygodniu. Możliwość udanych posunięć w sprawach, które Cię właśnie teraz będą interesować najbardziej. Nawet ryzykowne próby niektórych rozstrzygnąć okażą się sukcesem! W pracy zmienne prądy. Pochłaniają Cię sprawy marginalne, a podstawowe obowiązki nadal czekają na lepsze czasy. Frapujący znak - Lew, unikaj - Raka. Dzień - wtorek, liczba - 6.

RYBY: 18 lutego - 19 marca
Każdy dzień przyniesie teraz coś nowego. Nie będą to rewelacje na miarę makro, ale i te drobne przyniosą radość. Okażą się korzystne, pomogą przy realizacji większych zamierzeń. Ktoś bliski może tylko sprawić trochę kłopotu i to popsuje ogólnie dobry nastrój. Znak sprzyjający - Wodnik, unikaj Wagi. Dzień miły - środa, liczba - 3.

ECHO POLECA

• Dalaj Lama z czterodniową wizytą w Toronto. Uroczystości powitalne - 27 września na Nathan Phillips Square o godz. 12.30, a potem spotkanie w Massey Hall o godz. 19.30. Darmowa rezerwacja miejsc na popołudniową imprezę, tel. 978-8668, a szczegółowy program wizyty tel. 466-6160.

• Torontoński kiermasz książki 30 września na Queen St. West od Johna aż do Spadiny. Szczegóły 366-7241.

• Canadian Opera Company wystawia "Eugeniusza Oniegina" Czajkowskiego na deskach O'Keefe Centre (Front i Yonge, tel. 872-2262). 29 września o godz. 20.

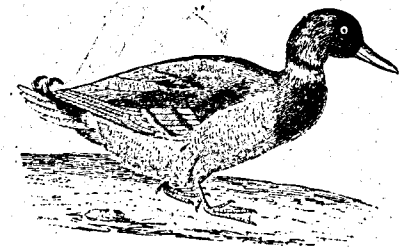
• Jarmark w Markham od 27 września do 20 września. W programie m.in. pokaz jazdy na koniu, wyścigi traktorów, gry i konkursy. Najpierw jedziemy Hwy 404 aż do Major Mackenzie, a potem na wschód od McCowan. Telefon organizatorów: 640-1576.

ECHO POLECA DZIECIOM:

• Deborah Dunleavy bierze udział w koncercie Youth and Music Cushlon Concert. 29 września o godz. 9.30 i 11 w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St., tel. 593-4828. Dla dzieci od lat 4 do 7.

• Wyścig kaczek i pokaz sztuczek magicznych wodnych 29 i 30 września w Kortright Centre for Conservation, Pine Valley Drive, Kleinburg, tel. 661-6600.

• Eric Nagler i jego zespół zapraszają na koncert piosenek i tańców. 30 września i 1 października w Markham Theatre for The Performing Arts, 171 Town Centre Blvd., tel. 479-0201.



KALENDARZYK ECHA

Wiele ostu we wrzesień
uroży pogodną jesień

Ludowe

20 września, CZWARTEK
Eustachego, Filipa, Filipiny

21 września, PIĄTEK
Hipolita, Jonasza, Mateusza, Miry

22 września, SOBOTA
POCZĄTEK JESIENI
Emmerana, Maurycego, Tomasza, Zelindy

23 września, NIEDZIELA
Berty, Bogusława, Liberata, Liwiusza, Tekli

24 września, PONIEDZIAŁEK
Gerala, Gryzeldy, Hermana, Mirosława, Teodora, Tomira

25 września, WTOREK
Aurelii, Aureliana, Cezarego, Kleofasa, Ladysława, Władysława

26 września, ŚRODA
Cypriana, Euzebiusza, Justyny, Lucji

WOZY JADĄ NA ZACHÓD

To ukryte marzenie każdego z nas. Niby przyjechaliśmy tu by się dorobić, a ciągnie człowieka żeby pożyć. Wstrzymuje nas także brak urlopu i koszty. Rzeczywiście, na podróż przez Kanadę potrzebujemy sporo czasu i pieniędzy, za to siedząc w mieście nie zdajemy sobie nawet sprawy z legendarnego piękna tego kraju. Trzeba, niczym pionierzy dotrzeć do Gór Skalistych i umoczyć nogi w Pacyfiku. Warto chyba pomarzyć i zaplanować.

Podróż. Najdrożej samolotem. Z Toronto jest jedno połączenie czarterowe od 399 dol., inne np. bardzo dobrą linią Nationair od 499 dol. (w obie strony). Rezerwując na miesiąc wcześniej mamy szansę na niewielką obniżkę. Wrzesień jest niezły na podróż ze względu na ceny, ale w miesiącu tym zaczyna się nad Pacyfikiem pora sloty. Od października leje na dobre i psuje widoki. Czartery latają w cyklu tygodniowym. Możemy więc wybrać się

na Zachód na tydzień, dwa lub trzy tygodnie. Na przykład na narty. Samolot do Calgary i stamtąd autobusem do Banff czy Jasper. Inny wariant to Vancouver i liczne miejscowości narciarskie wokół. Czartery są często połączone z turystycznym pakietem hotelowym i rezerwacją samochodu.

Drugi wariant czasochłonny, ale znacznie tańszy i wcale wygodny to pociąg. Od osoby ok. 150 dol. Z Toronto do Vancouveru jedziemy pustym pociągiem 4 pełne doby. Nicco szybszy jest autobus, ale droższy i mniej wygodny. Niepełne 4 doby bilet w jedną stronę ok. 130 dol. Jeśli mamy sprawny samochód możemy zaryzykować również taką wyprawę i zająć, że w jedną stronę zajmie nam około tygodnia (z noclegami w motelach). Przy większej rodzinie lepiej zaryzykować wypożyczenie dużego wozu camperu (ok. 300 dol. na tydzień plus przebieg plus benzyna). Przy końcowych postojach na campingach na zachodzie zapłacimy za prąd, wodę i miejsce na biwak od 10-20 dolarów za dobę. Trzeba liczyć, że jest to nie mniejsza wyprawa niż na Florydę i niezbyt łatwa, w przeciwieństwie do ostatniej, zimą. Na podróż po Kanadzie zalecają wszyscy nieomal wczesną jesień. A więc może już w tym roku? Trasa wzdłuż jeziora Huron od Orilli przez Sudbury, Sault Ste. Marie, Thunder Bay, Winnipeg, Regina, Medicine Hat, potem do wyboru

(przez Calgary Banff, Vernon (dłużej, acz piękniej) lub Lethbridge, Hope do Vancouveru. Trzeba sobie jeszcze zostawić pełny dzień na przepłynięcie promem na Vancouver Island (bilet powrotny - ok. 70 dol. od samochodu z kierowcą plus od osoby po kilka dolarów).

Na samodzielną wyprawę po Kanadzie w obie strony potrzebujemy pełnych dwóch tygodni z hakiem. To i tak lepiej niż pionierzy. Ich wędrówka trwała na zachód blisko rok. Nic dziwnego, że tak młode i niezaludnione są miasta nad Pacyfikiem. Ale o tym przy następnej okazji.

JESIENNY NAPÓJ Z KWASZONEJ KAPUSTY I MARCHEWKI

2 szklanki soku z kwaszonej kapusty, 1 szklanka soku z marchewki, 2 łyżki posiekanego koperku lub naci pietruszki, 1 ząbek czosnku, cukier, pieprz, sól.

Czosnek obrać, opłukać, rozetrzeć z solą. Dodać do soku z kwaszonej kapusty, wymieszać. Marchewkę umyć, oczyścić, opłukać, pokrajać, odcisnąć sok w sokowirówce, połączyć z sokiem z kapusty, dodać drobno posiekany koperek, przyprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem. Ozłęblić. Podawać w wysokich szklankach z kruszoną lodem. Napój ma właściwości uodparniające.

**OTTAWA
STOLICA KANADY**
Federacja Polek Ogniwo 11
urządza wycieczkę w dniu 29 i 30
września br. do Ottawy.
Zwiedzimy: parlament, muzeum,
zmlanę warty pod parlamentem
i inne ciekawe miejsca stolicy.
Cena wycieczki \$100, w tym
przejazd, hotel 2 osoby w pokoju,
zwiedzanie.
Zgłoszenia - 171 Roncesvalles Ave.
TEL. 531-4800



Z DETALAMI

W naszej kuchni stoi nowy stół: z drzewa, biały, okrągły, na osiem osób, rozkładany, żeby pomieścić przyjaciół domu, którzy wpadną w porze obiadowej i których możemy przyjąć nieformalnie w kuchni. Jesteśmy zadowoleni z naszego nabytku i więcej o tym nie myślimy. Rzadko, jeśli w ogóle, zdajemy sobie sprawę z ilości decyzji jakie musieliśmy podjąć i wyborów jakich musieliśmy dokonać zanim ten stół znalazł się w naszym domu.

Po pierwsze pojęcie stołu musiało już istnieć w naszej świadomości i musieliśmy odczuwać potrzebę jego posiadania. [Np. ludzie z kultur pierwotnych czy koczowniczych, których życie kulinarne, rodzinne i społeczne toczyło się np. wokół ogniska nie mieli świadomości ani potrzeby posiadania stołu). Po drugie zdecydowaliśmy, że chcemy stół, a nie np. kanapę czy telewizor albo nową łódkę. Decyzja ta była uwarunkowana hierarchią naszych wartości np. tym, że cenimy życie rodzinne oraz nieformalne spotkania z przyjaciółmi przy stole. Po trzecie wybierając konkretny stół wzięliśmy pod uwagę całą masę detali: a więc stół okrągły, a nie kwadratowy czy prostokątny, na osiem osób, a nie na dwie, czy cztery, biały drewniany, a nie np. czerwony z plastiku itd., itd. Bez określenia tych detali i podjęcia decyzji zakup stołu i korzystanie z tego co daje jego posiadanie, byłoby niemożliwe.

Mimo że większość ludzi sobie zdaje sprawę z konieczności planowania i selekcji detali w odniesieniu do zakupu stołu, urządzenia mieszkania czy zorganizowania przyjęcia urodzinowego, niewiele osób zadaje sobie trud dokonania selekcji detali odnośnie swojego życia i finansów.

Wszyscy na ogół, gdzieś tam w głębi ducha wiedzą, że chcą być piękni, bogaci i szczęśliwi, ale na ogół pozostaje to w sferze pojęć enigmatycznych. Tak samo jak nie można

nabyć stołu w ogóle tylko ten konkretny, tak samo nie można być np. niezależnym finansowo w ogóle, tylko w sposób konkretny. Np. dla jednego niezależność finansowa może oznaczać dochód roczny \$15,000.00 dla innego \$150,000.00 lub \$15,000,000.00.

W zależności od tego, co to dla nas oznacza będziemy podejmować konkretne kroki prowadzące do wybranego przez nas celu. Dodatkową przeszkodę w planowaniu co chcemy zrobić z naszym życiem stanowi brak poczucia pośpiechu w tej materii, zawsze się zdaje, że mamy jeszcze czas, aż pewnego dnia obudzimy się w wieku lat 65 i schwycimy się za głowę z przerażenia, co stało się z naszym czasem, którego mieliśmy tak dużo.

Statystyki kanadyjskie mówią, że na 100 osób zaczynających pracę w wieku lat 20 - 25 w wieku lat 65 istnieje następująca sytuacja: 29 osób nie dożywa, 13 ma dochód poniżej \$4,400.00, czyli poniżej linii ubóstwa, 55 osób ma dochód roczny między \$4,400 a 29,000.00 ze średnią \$6,800.00, a tylko 3 (trzy) mają dochód roczny powyżej \$29,000.00* co daje jeśli nie niezależność, to komfort finansowy. Tylko trzy osoby

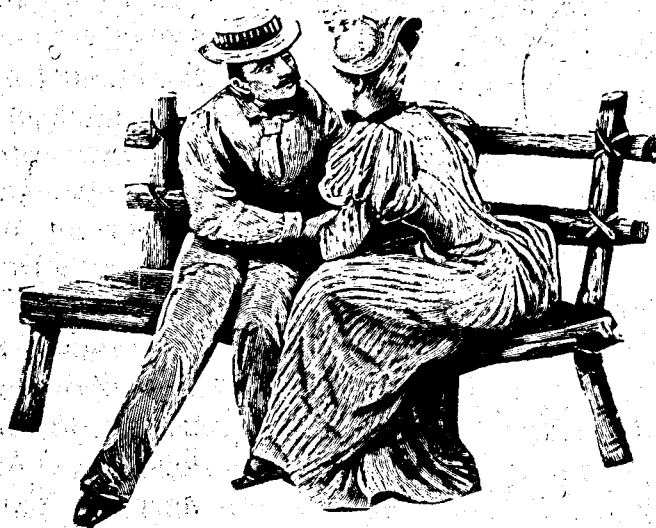
na sto. I to w tak bogatym kraju jak Kanada. Dla pozostałych osób być może pojęcie niezależności finansowej** było poza obrębem ich świadomości lub też nie mieli określonego planu realizacji swoich celów. Jeśli mamy cel i plan akcji, mamy szansę osiągnięcia tego co chcemy, a tym samym większego zadowolenia z życia.

* Źródła: National Council of Welfare, Department of Health, Education and Welfare, Income and Resources of the Aged. Revenue Canada Taxation Statistics. January 1980. Uaktualnione według Consumers Price Index w roku 1985.

** Definicja niezależności finansowej, która mi się podoba mówi, że niezależność finansową ma się wtedy, kiedy można robić co się chce i kiedy się chce i ma się na to pieniądze.

Na pytania dotyczące planowania finansowego, ubezpieczeń na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP i RRIF oraz planów szkolnych, odpowiadam na łamach ECHA lub indywidualnie tel.: (416) 622-1115 lub (416) 746-5270.

Redaguje:
HALINA BARANOWSKA
M.A. A.I.I.C.



O SYRENKACH, UTOPCOWYCH CÓRACH

Nudziło się syrenkom w rzece.

Najbardziej lubiły pod pływać pod wioskę i przyglądać się co tam się dzieje. Tak długo męczyły ojca-utopca, aż je puścił między ludzi na zabawę. Na zabawie wiadomo. Nie pływa się, lecz tańczy. Na nic rybi ogonek i łuski. Trzeba było raz jeszcze ojca prosić, by na jeden wieczór pozwolił ogonek rybi zrzucić. Długo zżymał się stary utopiec, córek puścić do wsi na nogach nie chciał, aż w końcu i na to przystał.

Wystroili się panny. Długie do kostek suknie przydziały, bo trochę tam łusek na łydkach zostało i podreptały do wsi. Niezdarnie im to szło, jak dziecku, co się uczyć chodzi. Ale jakoś doszły. Musiały tylko pamiętać o jednym, że o północy muszą być z powrotem w Wiśle, bo inaczej będzie źle - tak tata powiedział.

Ledwie weszły na salę wszystkie głowy się na nie zwróciły.

- Cóż to za panny? - pytał jeden drugiego. Ale nikt ich nie znał. Bo skądże?

Zagrała muzyka i porwali chłopcy syrenki do tańca. I każdy się dziwi. Młoda, zgrabna dziewczyna, a tak nogami wlecze?

Jedna, gdy zapytał, powiedziała, że nigdy nie tańczyła. Druga, że ją noga uwiera. A trzecia, że ma buciki nowe. A wszystko było to prawdą, choć nie całkiem. Dość, że nikt się nie domyślił, że z syreną obertasy wywijał. A szło dziewczynom w tym tańcu coraz lepiej. O Bożym świecie zapomniały. Dochodziła północ.

I zapomniałyby pewnie wszystkie o obietnicy danej ojcu, gdyby nie kapela, która przed północą grać przestała.

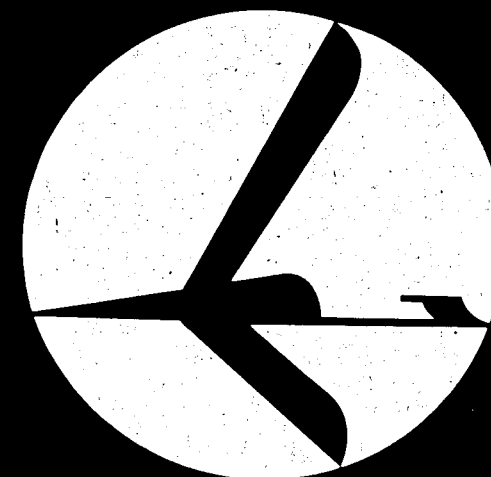
Najstarsza nie oglądając się na nic, do rzeki pobiegła. Młodsza, wyszła z chłopcem, co ją chciał do domu odprowadzić. Gdy dochodziła do brzegu, poczuła że jej nogi łuska zarastają i coraz mniejsze kroczyki stawiać może. Ledwie do skraju rzecznej skarpy doszła i z trudem usiadła. Słyszac, że północ bije ogonkiem z całej siły machnęła i znikła w topieli.

Przeraził się nie na żarty jej kawaler myśląc, że mu się panna utopiła i krzyku narobił, pomocy wzywając. Ale w tym samym momencie inny krzyk się w wiosce podniósł. To trzecia syrenka tak się ze swym tancerzem zagadała, że została na sali do północy. Chciała wstać, ale nie mogła. Łuska już obezwładniła jej nogi. Chciała uciekać - upadła. Zbiegli się ludzie na ratunek, ujrzeli jej rybi ogon i domyślili się, że jest to córka utopca co niejednemu nadokuczał, a ponoć i utopił. I byliby jej pewnie krzywdę zrobili, gdyby nie kawaler. Do rzeki się udał, utopca wzywać zaczął. Wyłonił się srogi wodnik skarg wysłuchać. A że mu się nieposłusznej córki w końcu żal zrobiło, obiecał, że się w inne rejony wyniesie, byleby mu ją żywą i zdrową oddali. Wkrótce tak by się stało, ale ani syrenka ani jej kawaler nie chcieli się rozstać. Dał się jeszcze raz uprosić stary ojciec. Zdjął z córki czar, przywrócił jej niosłe, zgrabne i gładkie nóżki. Sam odpłynął w inne rejony - bowiem i dwie posłuszne córki też do ludzi ciągnęło i też wyprosiły u ojca po dwie nóżki zdrowe. I na tych nóżkach do wsi pobiegły.

Tak to było dawno temu w Polsce. A w Ameryce nakręcono niedawno podobny w treści film o małej syrence Little Mermaid, z którego pochodzi ilustracja na odwrocie.



NADAL JEDYNE LINIE LOTNICZE ŁĄCZĄCE BEZPOŚREDNIO KANADĘ Z POLSKĄ



Możesz lecieć do Warszawy innymi liniami z przesiadką
w Amsterdamie, we Frankfurcie, nawet w Helsinkach.
Lub...

Możesz lecieć do Warszawy jedyną bezpośrednią linią... LOTEM!

Regularne połączenia LOTU non-stop do Warszawy z Montrealu, z Nowego Jorku i z Chicago zapewnią pasażerom najwygodniejszą podróż do Polski w miłej i bezstroskiej atmosferze.

Tegoroczne ceny przelotów są nadal konkurencyjne dla

podróżujących LOTEM do Polski. Dodatkową atrakcją jest zwiększona norma bezpłatnego bagażu.

Wszystkie polonijne biura podróży służą wszelką informacją oraz dokonują rezerwacji na połączenia LOTU.

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Ważna informacja dla klientów PLL LOT

PLL LOT zawiadamiają że czynne są następujące bezpłatne połączenia telefoniczne (long distance) dostępne dla agencji w całej Kanadzie do połączeń z biurami LOT-u w Montrealu i Toronto.

Połączenia z biurem w Montrealu: 1-800-361-9071 dostępny z rejonów (area codes): 418,514,613,819
1-800-361-1017 dostępny z rejonów (area codes): 204,306,403,403N,506,604,902
Połączenia z biurem w Toronto: 1-800-668-5928 dostępny z rejonów (area codes): 416,514,519,613,705,807,819



UNIVERSE COMPUTERS

JAN ŻYLIŃSKI

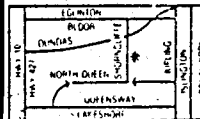
XT-12MHz \$550,- 386SX-16MHz \$1150,
AT-12MHz \$750,- 386-22MHz \$1500,-
VGA (1024-768) oraz wiele komputerowych części.
Dzwoń po więcej informacji.

UNICAR AUTO COLLISION & Paint Centre

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.
Mamy wyposażenie, które pozwala na naprawę
takich samochodów jakich inne warsztaty nie chcą
nawet oglądać.

- naprawy powypadkowe • malowanie
 - prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
- MIAŁEŚ WYPADEK?**
PAMIĘTAJ! Możesz wybrać nas. To dobry wybór.
Bezpłatne kosztorysy napraw • Całkowite
rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
- Holowanie • Samochody zastępcze na czas naprawy.

Duża zniżka na kompletne
malowanie



(416) 239-7377

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

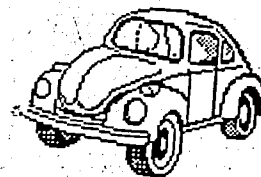
Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisyj
- okazjonalna sprzedaż części zamiennych do silników

FORTE zabezpieczy Twój motor

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857



**AUTO DRIVING
SCHOOL**
The Helpful
Professionals

**Wojtek
Antczak**

Licencjonowany instruktor
jazdy udziela lekcji oraz
przygotowuje do egzaminów
państwowych (Kat. "G")

270-8145

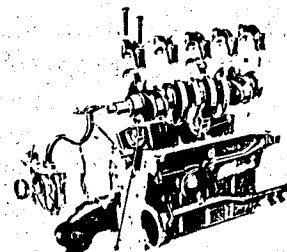
res.

536-5454

bus.

900 Dufferin St. ste 215

Toronto, Ontario



UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy
**POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.**



2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej strony budynku)

Tel. 762-9523



otwarta

codziennie od 10⁰⁰ - 2³⁰ po poł. i od 7⁰⁰ - 9⁰⁰ wiecz., WE
wtorki tylko od 10⁰⁰-12³⁰ P. poł., soboty od 10⁰⁰-12³⁰ po poł.

Konta depozytowe.....	9 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe	8 1/2%	rocznie
<small>(oprocentowane na każdy dzień depozytu)</small>		
3-miesięczne certyfikaty	9 3/4%	rocznie
3-miesięczne, minimum \$50,000	10 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	10 1/4%	rocznie
6-miesięczne, minimum \$50,000	11%	rocznie
1-rocne certyfikaty	10%	rocznie
1-rocne, minimum \$50,000	11%	rocznie
3-letnie certyfikaty	10%	rocznie
3-letnie "non-redeemable"	10 1/4%	rocznie
3-letnie, minimum \$50,000	10%	rocznie
OHOSP	11 1/2%	rocznie
RRSP		
"demand" depozyt	11%	rocznie
1-rocny "term" depozyt, min. \$10,000	11%	rocznie
3-letni "term" depozyt, min. \$10,000	10%	rocznie
RRIF	10 1/2%	rocznie
Pożyczki personalne	17 3/4%	rocznie
Pożyczki hipoteczne	14 1/2%	rocznie
<small>(\$50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)</small>		
Line of credit	18 1/4%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest
warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Islington

CHRYSLER PLYMOUTH

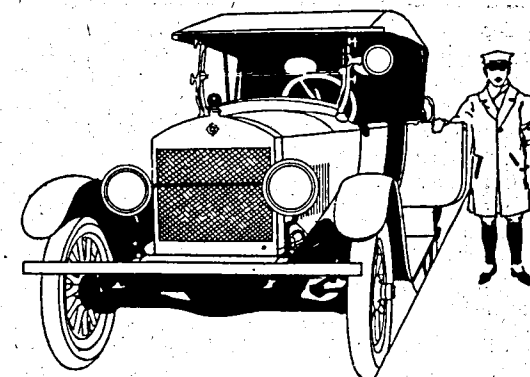
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedaż i leasing samochodów
nowych i używanych
Golf, Dodge - Plymouth,
samochody osobowe, vany, pick-ups



Arnold Penk

Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

ADDISON ON BAY LTD.

SALES & LEASING

832 Bay St. (przy College), Toronto, Ont.

oferuje

Nowe samochody 90 i 91.

Posiadają 3-letnią gwarancję na wszystko

Oferujemy niskie oprocentowanie
pożyczek prawie na każdy samochód



Wielka wyprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu 1 Szeroki wybór nowych i używanych samochodów 1 Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję 1 ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę, poleca tania ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osoba opieką ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udziela pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym; trzeba wiedzieć z kim przeprowadzić tak poważną transakcję. ARNOLD PENK został wyróżniony przez GM jako Gold Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić: 964-3211 lub do domu:

731-0757 o każdej porze, podając nazwisko i numer telefonu.

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

87 Chevrolet Celebrity \$ 6,250.00
Luksusowy, godny polecenia,
Air condition, automatic

84 Dodge Caravan SE \$ 5,000.00
Idealny dla rodziny lub małego
biznesu; automatic

86 Chrysler Reliant \$ 4,500.00
Air condition, bardzo czysty,
bardzo dobry stan, automatic

83 Chevrolet Cavalier \$ 2,250.00
Idealny na pierwszy samochód w
Kanadzie, automatic

86 VW Golf Diesel \$ 4,600.00
Bardzo ekonomiczny, 5 biegów

82 Mazda GLC \$ 1,200.00
Bardzo dobry na 'Pizza' lub
'Gazety'!!!, 5 biegów

Wszystkie samochody z 'certyfikatem'

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwoń
o silnik - używając

FORTE

Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29.95
Hamulce tylne - \$59.95
Hamulce przednie - \$84.95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Guaranty)

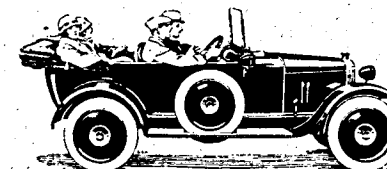
- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut
- Bezplatna Inspekcja

251-2203, po polsku 274-8229

Thru-way Muffler & Brakes Centre

3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800



LEX-SERVICE

oferuje obsługę prawną, organizacyjną i finansową w zakresie:

- powoływania, rejestracji i prowadzenia spółek akcyjnych i z o.o.
 - porad prawnych, finansowych i podatkowych dla przedsiębiorstw, spółek i osób prywatnych
 - pośrednictwa w obrocie prawnym nieruchomościami
- podajemy się załatwiania spraw nietypowych i skomplikowanych

Prezes **TADEUSZ STAŃSKI**

TEL. (48-22) 635-6059

00-248 Warszawa, ul. Schillera 6



DO YOU KNOW?

- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu

UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

ZAINTERESOWANI WSPÓLPRACĄ Z POLSKĄ,

posiadamy kilkaset ofert z firm polskich dotyczących różnych aspektów współpracy z firmami zachodnimi. Za \$15 otrzymasz listę firm zainteresowanych eksportem, joint venture i innymi formami współpracy. Oferujemy także pośrednictwo w zakresie handlu, charteringu i usług formalne przy tworzeniu spółek.

C.T.I. 2356 Gerrard St.E. Suite 183, Toronto, Ontario M4E 2E2, CANADA Fax: (416) 438 6380

Halina Baranowska
MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. bus. 622-1115



NEW YORK LIFE
INSURANCE COMPANY
2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129

Andrzej
Krysiak

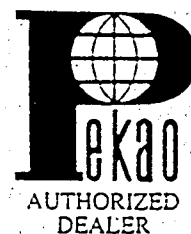


WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -
100 dni TYLKO \$ 135.00
BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039



AUTHORIZED
DEALER

**HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.**

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

GRAND FLOORS

Solidnie układam, cykluję, lakieruję wszelkie rodzaje podłóg drewnianych po bardzo niskich cenach. Naturalne lakierowanie 70 - 80 centów za stopę. "Stain finish" - \$1.30 za stopę. Darmowe wyceny.

GRZEGORZ

TEL. 282-5545

Polska księgarnia
ARKADIA

oferuje książki, kasety do nauki angielskiego, czytelną czasopism oraz wypożyczalnię polskich filmów video

• Prowadzimy sprzedaż wysyłkową •
1600 Bloor St.W.
Toronto, M6P 1A7
TEL. 533-8011

Włóczęga
właściciel: Karol Jarząbek

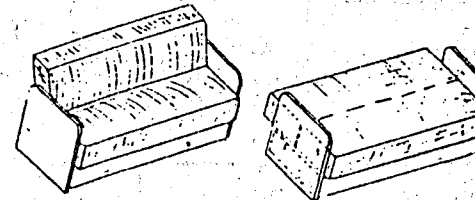
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.

105 Roncesvalles Ave.
TORONTO

TEL. 531-1977

POLSKIE WERSALKI

z pojemnikiem na pościel
i tradycyjną włoską tapicerką
DOBRA CENA - SZYBKI SERWIS



HOME-DOM
246 - 9223

**RENEWAL
CONSTRUCTION
& DECORATION**

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

DR. TERESA MIRECKA
DERMATOLOG Z POLSKI

Uprzejmie informuje o otwarciu gabinetu
kosmetyki leczniczej i elektrolizy
w Mississauga

2155 Cawthra Rd. (pomiędzy Queensway i Q.E.W.)
TEL. 949-8461

**SZUKASZ PRACY
W SWOIM ZAWODZIE?**

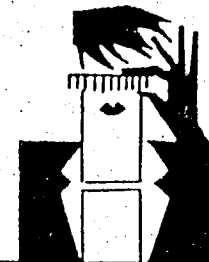
EWA DUBISKI, B.Sc., M.S.
Wspólnie z Tobą opracuje strategię starania się o pracę. • Jak pisać Resume i cover letter • Jak przygotować się do interview.
TEL. 925-8128, po godz. 6.

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

**Dr. JOLANTA
JASTRZEBSKA**

lekarz ogólny
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje od pon. do piątku od 13 do 19:30,
w soboty od 9:30 do 13.
TEL. 588-7878
2333 Dundas Str. W. 404



**PARIS
STUDIO**
2007 BLOOR St West, TORONTO
Ont. M6P 3L2

tel. (416) 766-0660

**SALON
FRYZJERSKI**

**ANDRZEJ
z WARSZAWY**

- UŻYWAMY PRODUKTÓW FRYZJERSKICH FIRMY FRANCUSKIEJ "PERMA"
- USŁUGI KOSMETYCZNE WYKONUJE PANI MILA (manicure, pedicure, woskowanie, henna)

ZAKŁAD CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
OD 9:00 DO 19:00 (7 pm), W SOBOTĘ OD 9:00 DO 17:00

Ubezpieczenia szpitalne dla odwiedzających
100 dni TYLKO \$100.00
**SCOTT JOYCE
LIMITED**
Ottawa
(613) 235-6767

Także ubezpieczenia na mieszkanie
• samochód • życie



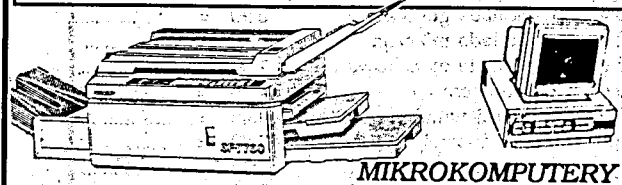
VIDEO z POLSKI

(416) 769-7868
66 Oakmount Rd. Ste. 1211
Toronto, Ontario, M6P 2M6

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

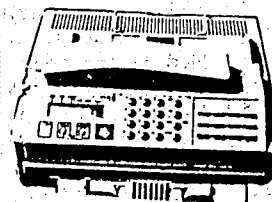
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



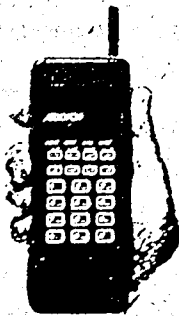
SHARP FAXY

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

Oferujemy pełny wybór telefonów przenośnych i samochodowych najlepszych światowych firm!

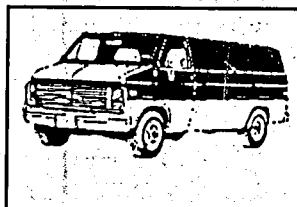
- 5-letnia gwarancja na wybrane modele
- gwarantowane najlepsze ceny i serwis
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe (Trade in)
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!

CANTEL APPROVED AGENT

Marko - Polo Transport



UWAGA RODACY!
ZAMIESZKALI NA TRASIE
WINDSOR - LONDON - TORONTO

Z przyjemnością zawiadamiamy, że została uruchomiona gorąca linia odbioru pasażerów na lotnisko w Toronto i Montrealu oraz z powrotem. Specjalnie przygotowany autobus zawiezie Was szybko i wygodnie.

Po bliższe informacje proszę dzwonić 1-519-473-1096

BIOENERGO-TERAPEUTA

diagnozuje i leczy zakłócenia układu krążenia i przewodu pokarmowego, migreny, nerwobóle, reumatyzm i niedomogi kręgosłupa, choroby lokomocji, usuwa drętwienie i niedowład kończyn
TEL. 234 - 9602



ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki

Adwokat
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki



... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

FIRMA ADWOKACKA

MICHAEL CZUMA ASSOCIATES

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc w sprawach KARNYCH

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
 - Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
 - oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa
- Mec. Michał Czuma, L.L.B.
599 - 5799

481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9

BEZ KOLEJKI

Nowe Biuro Paszportowo-Wizowe
Załatwia:

- Wizy do Polski
 - Wymianę i przedłużanie ważności paszportów
 - Wyjazdy grupowe • Kolonie dla dzieci i młodzieży
 - Studia wyższe w Polsce
- Pomagamy w wypełnianiu wszelkiego rodzaju kwestionariuszy związanych ze sprawami konsularnymi oraz pisaniu upoważnień i podań.

Dogodne godziny otwarcia
Poniedziałek - piątek 11:00 rano - 7:00 wieczór
Sobota - 11:00 - 6:00

Nie trzeba iść do Konsulatu, aby załatwić sprawę.
Biuro "BEZ KOLEJKI" pomaga i doradza
1605 Queen St. W. (tuż przy Roncesvalles)
TEL. 533 - 1873

NAJNIŻSZE CENY TOWARÓW DO POLSKI

Dostawy do Polski w cyklu 14-dniowym. Dowolnie zestawiaj skład paczki. Zamówienie minimum 5 kg.

Ilość	Nazwa towaru	Cena CD\$	Razem
x 1 kg	Cytryny	2.60 =	
x 1 kg	Pomarańcze	2.60 =	
x 1 kg	Grejfruty	2.60 =	
x 1 kg	Mandarynki (Istpd-kwcn)	2.80 =	
x 100 g	Czekolada gorzka	0.90 =	
x 100 g	Czekolada mleczna	0.90 =	
x 100 g	Czekolada orzechowa	1.00 =	
x 400 g	Bomboniera	4.00 =	
x 300 g	Cukierki witaminowe	3.40 =	
x 6 op	Guma do żucia	3.00 =	
x 250 g	Kawa ziarnista brazyl.	2.40 =	
x 1 kg	Kawa ziarnista brazyl.	8.00 =	
x 3 kg	Kawa ziarnista brazyl.	20.00 =	
x 100 g	Herbata cejlońska	1.60 =	
x 25 szt.	Herbata expr. norm.	1.30 =	
x 25 szt.	Herbata expr. różana	1.30 =	
x 400 g	Herbata instant cytrynowa	2.50 =	
x 800 g	Czekolada w proszku	4.80 =	
x 250 g	Kakao	2.00 =	
x 200 g	Rodzynki kalifor.	1.30 =	
x 200 g	Migdały kalifor.	2.30 =	
x 200 g	Wiórki kokosowe	1.60 =	
x 400 g	Pasta czekol. orzech.	2.70 =	
x 500 g	Margaryna mleczna słońecz.	2.00 =	
x 1 l	Olej jadalny słonecznikowy	4.00 =	
x 500 g	Ryż	1.80 =	
x 500 g	Mąka kartoflana	1.90 =	
x 3 op	Budyń czekol. i wanil.	1.40 =	
x 5 kg	Cukier	6.50 =	
x 500 g	Pieprz czarny	6.00 =	
x 100 g	Sardynki w oleju	1.20 =	
x 190 g	Filet śledziowy w pom.	1.40 =	
x 200 g	Ser żółty krojony	1.90 =	
x 450 g	Szynka w puszcze	4.50 =	
x 340 g	Szynka mielona	2.50 =	
x 1 l	Sok pomarańczowy	2.60 =	
x 580 g	Ananas plstr. w puszcze	2.50 =	
x 840 g	Brzoskwinie w puszcze	3.00 =	
x 3 szt.	Piwo w puszcze	3.00 =	
x 200 g	Orzeszki ziemne solone	1.30 =	
x 1 szt.	Pasta do zębów (fluor.)	1.40 =	
x 3 szt.	Mydło toaletowe Fa	3.00 =	
x 3 kg	Proszek do prania	11.00 =	

Razem =

Ubezpieczenie i dostawa paczki:
BEZ OPŁAT w Kanadzie i w Polsce.

Załączam Cheque lub Money Order na sumę ogółemCD\$

NADAWCA: tel:

ODBIORCA: tel:

Zlecenia przyjmuje: **COPYA-TRADE**
291 Lois Crescent, TIMMINS, ONT. P4P - 1G6
TEL. 705-268-6875 (po 6 pm); TEL. 416-266-1456 (po 6 pm);
FAX 705-268-9181 (bez przerwy)

\$ KORPORACJE \$ PROFESJONALIŚCI \$ OSOBY INDYWIDUALNE

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3

\$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii odpisów podatkowych

\$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym technikom planowania podatkowego

\$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych odpisów

Zdaj się na fachowe i dyskretne usługi firmy Piotra Chwalisza

CHWALISZ TAX
& BUSINESS CONSULTING INC.

\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!

\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWON DZISIAJ!

TEL. (416) 233 - 2804 FAX: (416) 233 - 3583

\$ PROWADZENIE KSIĄG

\$ PRZYGOTOWYWANIE SPRAWOZDAŃ



Dla Polonii w SCARBOROUGH
EXPOL

Przedstawiciel
Pekao i Polimexu

- zaproszenia, wize, paszporty
- paczki morskie i lotnicze
- zestawy żywnościowe i leki
- sprzęt RTV, maszyny, samochody
- przekazy na konta i gotówka do rąk
- ubezpieczenia dla odwiedzających

3630 LAWRENCE AVE. E. # 26
TEL. (416) 438-5656

Markham Rd.



Lawrence Ave. E.

BLOOR NATUROPATHIC CLINIC

Leczenie środkami naturalnymi:

zioła, akupunktura, homeopatia, hydroterapia,
komputerowa analiza diety

Lidia Dobosz, M.D.(P), N.D.

Halina Sroczyńska, M.D.(P), N.D.

1595 Bloor St. W.,

Toronto, Ontario M6P 1A6

TEL. 534-0050

DR. MARIA KALISIAK

uprzejmie zawiadomia o otwarciu
gabinetu lekarskiego

przy 2299 Dundas St. West, pok. 406

- Choroby wewnętrzne
- Choroby dzieci

Przyjmuje codziennie, również w sobotę.

Proszę dzwonić o każdej porze

TEL. 534 - 4230

Jedyna w Północnej Ameryce
polsko-Indiańska firma turystyczna

SZARA SOWA INDIAN ADVENTURE

Przeżyj przygodę,
o której marzyłeś całe życie!
Pokaż krewnym z Polski
prawdziwą Kanadę!

Jednodniowe wycieczki z Toronto
na najwspanialsze imprezy
Indiańskie w rezerwatach Huronów,
Irokezów i Odżibwejów.

W celu rezerwacji miejsc proszę dzwonić

(416) 975-1866

WSPANIAŁA OKAZJA DLA FOTAMATORÓW I FILMOWCÓW!



**KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.**

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrobionych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

CENY KONKURENCYJNE

DWA DOBRZE ZAOPATRZONE SKLEPY MIĘSNE
W KITCHENER

WALESA'S MEATS & DELI

331 B King St. W., Kitchener, 741 - 5383

270 Bleams Rd., Kitchener, 893 - 6666

Pieczywo, wędliny, sery, słodczyce, gazy,
świeże mięso. Można zamówić 1/2 krowy lub świni.



SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI

BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ

**HENRY
A. RASTON**

Biuro: 588-8950 Dom: 767-4022
1600 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7



CHIN

RADIO/TV INTERNATIONAL Polski Program Radiowy ECHO OJCZYZNY

Redagują dla Polonii i o Polonii:
KRYSTYNA I RYSZARD PIOTROWSCY

- Wiadomości z Polski
- Informacje o życiu i działalności środowiska polonijnego w Toronto, Kanadzie i na całym świecie
- Wywiady z politykami, ludźmi nauki i rozrywką
- Muzyka i piosenka
- Koncert życzeń

TEL. 531-9991 od 10-11

TEL. 568-1489

Od poniedziałku do piątku na fali FM 100.7
od godz. 10:30 do 11:30 rano.

P.O. Box 26 STN "A" Mississauga, Ont. L5A 3A1

Wszystko na temat emigracji do Kanady w książce
Janusza Zalewskiego

JAK EMIGROWAĆ DO KANADY?

- wszystkie, uaktualnione sposoby pozostania w Kanadzie;
- rodzaje wiz i kategorie kandydatów;
- system punktowy i listy zawodów preferowanych;
- tymczasowe zezwolenie o pracę i naukę;
- jak zostać obywatelem Kanady

Stron 152, cena \$13.50 plus \$1.50 porto

Universal Publishing Company

P.O. BOX 1916, EDMONTON, ALBERTA T5J 2C3

KONSULTANT PODATKOWY

JACEK REMBECKI

5374 Richborough Dr. Mississauga, Ont.

TEL. 568 - 4768

REMTAXSERVICE

wykonuje usługi w zakresie:

- całorocznych konsultacji z prawa podatkowego
- sporządzania zeznań podatkowych dla firm i osób indywidualnych

PANI JADWIGA

Soboty od godz. 1 do 2 po poł. CHIVO, Iala AM 1250

Tel. 691-8789.

Oakville.

NIERUCHOMOŚCI W POLSCE SPRAWY MAJĄTKOWE I CYWILNE

GDAŃSKA KANCELARIA PRAWNICZA

Reprezentowana na terenie Ameryki Północnej
przez

NEXUS INTERNATIONAL

oferuje pośrednictwo oraz doradztwo

- w kupnie/sprzedaży domów, mieszkań oraz działek budowlanych i rekreacyjnych w Polsce;
- w rozwiązywaniu spraw majątkowych, spadkowych i cywilnych w Polsce.

Po bezpłatną broszurę zawierającą szczegółowe informacje
na temat naszych usług napisz do:

Nexus International

1800-330 Portage Ave., Winnipeg, Manitoba,
Canada R3C 0C4

Tel. (204) 943-7459, Fax. (204) 943-0146

Godziny urzędowania: 8:00 - 20:00

PACZKI do POLSKI

- Można dowolnie zestawiać skład paczki.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kilogramów.
- Ceny w dolarach kanadyjskich.
- Czas dostawy - około 14 dni od daty otrzymania zamówienia.

Nazwa towaru Jednostka Ilość C\$ Razem

Pomarańcze.....	1 kg	@ 2.90 =
Cytryny.....	1 kg	@ 2.90 =
Grejpfruty.....	1 kg	@ 2.90 =
Banany.....	1 kg	@ 3.40 =
Mandarynki *.....	1 kg	@ 3.40 =
Ananas.....	1 szt.	@ 2.90 =
Orzech kokosowy.....	1 szt.	@ 2.90 =
Kiwi.....	1 szt.	@ 0.80 =
Czekolada orzechowa	100 g	@ 1.30 =
Czekolada mleczna.....	100 g	@ 1.30 =
Czekolada gorzka.....	100 g	@ 1.30 =
Guma do zucia 20szt	125 g	@ 1.80 =
Chalwa.....	1 kg	@ 11.20 =
Miód -Dziki Kwiat.....	500 g	@ 2.40 =
Kawa ziarnista.....	250 g	@ 4.00 =
Kawa Nescafe.....	100 g	@ 4.40 =
Herbata sypka.....	250 g	@ 4.80 =
Herbata ekspresowa	100 szt.	@ 4.80 =
Czekolada w proszku	800 g	@ 6.40 =
Rodzynki.....	250 g	@ 1.60 =
Figi.....	200 g	@ 2.20 =
Migdały.....	200 g	@ 2.20 =
Wiórki kokosowe.....	200 g	@ 2.20 =
Pasta "Nutella"	450 g	@ 3.20 =
Kabanosy.....	1 kg	@ 12.00 =
Poledwica wedzona.....	1 kg	@ 14.00 =
Baleron.....	1 kg	@ 12.00 =
Szynka w puszcze.....	454 g	@ 4.80 =
Szynka mielona.....	340 g	@ 2.60 =
Dostawa do domu i ubezpieczenie		C\$ • 5.50	
Zalaczam: ... Czek ... Money Order Total C\$.....			

* Od 1 czerwca do 30 września mandarynek nie wysyłamy.

Nadawca :

Adres :

Odbiorca :

Adres :

EuroPak International®

1547 Merivale Road, Merivale Depot, Box 5554
Ottawa, Ontario K2C 3M1 Tel.: (613) 722 2767



NR 148 • 20-27 WRZEŚNIA 90

POSZUKUJE się osób chętnych do pracy w kampanii ubezpieczeniowej, dobre zarobki, SIN, podstawowa znajomość angielskiego lub hiszpańskiego. TEL. 488-1295

148-150
MARKETING Full Time, Part Time. Możliwość rozwoju własnego biznesu, angielski niekonieczny. TEL. 274-2797 po 8 wiecz.

148-150
ZATRUDNIMY elektronika z doświadczeniem praktycznym w naprawie keyboards, syntezatorów oraz sprzętu audiowizualnego. TEL. 533-2568

148-150
POTRZEBNA opiekunka do 4-letniego dziecka od połowy października. Okolica Hwy 10 - Williams Parkway, Brampton. TEL. 457-3880

148-150
POSZUKUJĘ opiekunki do 20-miesięcznego chłopca. TEL. 654-0637

148-150
OSHAWA. POTRZEBNA ekspedientka do delikatesów. Znajomość angielskiego konieczna. TEL. 435-0771 między g. 10-12.

148-150
POTRZEBNE osoby robiące swetry na drutach, konieczne doświadczenie w łączeniu różnych welen i znajomości wzorów i opisów. TEL. 267-8815 wiadomość na maszynie.

148-150
PROSTA praca w domu, duży dochód. Po informacji wyślij drugą kopertę ze swoim adresem i znaczkami. A.C. 41 Cynthia Rd., Toronto M6N 2P8

148-150
PRZYJMĘ do pracy 2 osoby na stanowisko brokera agentów ubezpieczeniowych z ważną licencją, oraz tych, których licencja niedawno wygasła przyjmę bez powtórnego egzaminów. Pensja w granicach \$45-55 tys. rocznie. Henryk Jarzmik, tel. 277-5574, 277-2378

148-150
POMALUJĘ mieszkanie dokładnie, czysto i tanio. TEL. 650-1633 Andrzej

148-150
ELEKTRYK, specjalność przewijanie silników elektrycznych, instalacja, 18 lat praktyki. TEL. 439-6932

148-150
MŁODY, energiczny mężczyzna poszukuje każdą pracę. TEL. 297-8722

148-150
KOBIETA w średnim wieku poszukuje pracy z zamieszaniem. Podstawowy angielski. Proszę dzwonić pon.-piątek, w g. 7-18. TEL. 360-4207

148-150
TRZECH Polaków poszukuje pracy na weekendy. TEL. 749-4711 Marek

148-150
MALARZ, tapeciarsz szuka pracy, SIN, angielski, referencje, solidne wykonanie. TEL. 241-3427 Maciek

148-150
KUCHARKA z 4-letnią praktyką w Anglii, znająca podstawowy angielski, stały pobyt, SIN. TEL. 516-0562 proszę dzwonić po godz. 16.

148-150
KOBIETA z doświadczeniem, uczciwa, bez nałogów podejmie pracę jako dochodząca. Mieszkam w pobliżu Lakeshore/Cawthra. TEL. 271-9329

148-150
PANI 46, szuka pracy jako opiekunka do dziecka z zamieszaniem. TEL. 615-1973

148-150
PIEŁĘGNIARKA dyplomowana szuka pracy. Może być opieką nad dziećmi. TEL. 736-7898

148-150
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w okolicy Markham Rd. TEL. 439-3799

148-150
PRZYJMĘ sprzątanie, dowolne dni tygodnia. Okolica Richmond Hill. TEL. 764-3319 po godz. 17.

WSZYSTKIE DROBNE OGŁOSZENIA
dotyczące pracy, mieszkań i sprzedaży są bezpłatne.
Przyjmujemy je do wtorku, do g. 5 po poł.
Proszę dzwonić 747 - 6034 i zostawić dokładną treść ogłoszenia na maszynie, powtórzyć nr telefonu

KOBIETA w średnim wieku podejmie jakąkolwiek pracę w piątki i soboty. Mój numer telefonu 281-1549

148-150
CHĘTNIE poprowadzę dom samotnej osobie na terenie Mississauga. TEL. 624-1955 Joasia

148-150
PIEŁĘGNIARKA podejmie każdą pracę part time, rano lub po południu. TEL. 755-5091

148-150
PRZYJMĘ sprzątanie. TEL. 621-4653 148-150

148-150
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub starszą osobą. Okolica Don Mills i Eglinton. TEL. 423-1789

148-150
JESTEM inżynierem leśnikiem z Polski. Będę wdzięczny za kontakt z leśnikami zatrudnionymi w Kolumbii Brytyjskiej, Albercie, Saskatchewan lub innych prowincjach. Ryszard Mycek. TEL. (416) 781-1224

148-150
MISTRZ - hydraulik, wykształcenie techniczne, lat 40, SIN, poszukuje pracy. TEL. Hamilton (416) 578-5991

148-150
PANI, lat 30, szuka pracy jako opiekunka do dziecka i pracy domowej z zamieszaniem. TEL. 323-0458 na maszynie

148-150
MŁODY mężczyzna, spawacz precyzyjny podejmie pracę w zawodzie oraz inną. Proszę dzwonić pod numer 503-2023 prosić Józka

148-150
DWÓCH młodych poszukuje pracy. TEL. 855-5055

148-150
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu w dowolnych godzinach, Mississauga. TEL. 897-7632

148-150
POLKA, niepaląca, z doświadczeniem kanadyjskim, zaopiekuje się dziećmi lub podejmie każdą inną pracę. Podstawowy angielski i rosyjski. TEL. 823-1328

148-150
PODEJMĘ pracę przy remontach lub w budownictwie - robię wszystkie murarskie prace, układanie płytek i parkietów to moja specjalność. Mam długoletni staż w Polsce i Grecji. Posiadam SIN. TEL. 792-1573 Henryk

148-150
MEŃCZYŻNA 27 lat, SIN, prawo jazdy, biegła znajomość niemieckiego, podejmie pracę w okolicy Hamilton. TEL. Hamilton 578-6892 Marcin

148-150
WYKONUJEMY remonty apartamentów, posiadamy samochód i narzędzia. Oczekujemy propozycji. TEL. 531-9768, 538-0177

148-150
MEŃCZYŻNA ze znajomością angielskiego poszukuje pracy. TEL. 233-0900 Wojtek

148-150
TECHNIK dentystryczny SIN, 3-letnia praktyka, podstawowy angielski, szuka pracy. TEL. 949-4146

148-150
PODEJMĘ opiekę nad dzieckiem w sobie w domu East Mall i Burnhamthorpe. TEL. 621-6885

148-150
MEŃCZYŻNA szuka jakiegokolwiek pracy. Stanisław. TEL. 621-6885, 249-0051.

NOWO przybyła, która w Polsce szyla do butików podejmie pracę. Szyje i przerabia wszelkiego rodzaju garderobę. TEL. 858-7761 146-148

PRZY STACJI metra Islington potrzebna pomoc domowa do 3 i pół letniej dziewczynki, w godzinach od 12 do 21 na stałe lub dochodząca. \$100 tygodniowo. TEL. 239-5594 Grażyna

146-148
PRACA przy dystrybucji nowego produktu. TEL. 534-4430 Janusz po godzinie 18

146-148
POSZUKUJĘ odpowiedzialnego wspólnika do biznesu samochodowego. Tylko poważne oferty. TEL. 890-0990

146-148
KATOLICKIE Biuro Pielgrzymkowe Im. Jana Pawła II poszukuje współpracowników na terenie USA i Kanady. Będziecie pracowali tam, gdzie obecnie mieszkasz. Doskonale zarobki: \$400.00 i więcej na tydzień. Po bliższe szczegóły dzwoń: 1(413) 274-6043

146-147
HELP WANTED. Family on large estate requires a housekeeper for daily domestic chores and a handyman for maintenance of grounds and property. Applicants applying as a couple preferred. Good residential accommodation available together with pay and benefits package. Please call 416-888-1929 for more information.

146-148
POTRZEBNA od zaraz kobiety w średnim wieku dla małego chłopczyka (rok i 3 miesiące) z zamieszaniem. TEL. 739-8834

147-149
POTRZEBNA od zaraz pomoc w domu z dwójką dzieci w wieku 4 i 6 lat. TEL. 232-0618

147-149
POTRZEBNA kobieta na 6 tygodni do opieki nad dziećmi w Thornhill, znajomość angielskiego potrzebna. TEL. 881-8678

147-149
POTRZEBNA kobieta jako pomoc domowa na 5 dni w tygodniu bez zamieszkania. Okolica Bathurst i Steeles. TEL. 222-8377

147-149
WANTED baby sitter, housekeeper to live in. Should speak some English. TEL. 785-5903

147-149
POTRZEBNY hydraulik z SIN i doświadczeniem kanadyjskim. TEL. 754-7172

147-149
POTRZEBNA fryzjerka męsko-damska do zakładu fryzjerskiego. Thorncliff Market Place w Don Mills. Pełny etat. Trochę angielskiego, zawodowe. SIN. TEL. 421-6835

147-149
PRACA w wolnych chwilach przynosząca duże zyski. Wymagany SIN. Po informacji proszę przysłać kopertę z znaczkami na adres: 5000 Jane Str. # 820, Downsview, Ont. M3N 2W5

147-149
PART time, full time, marketing, praca w domu dla posiadaczy SIN, ze znajomością angielskiego. TEL. 625-5564 Janusz w godz. 9-15

147-149
POSZUKUJĘ odpowiedzialnego wspólnika do biznesu samochodowego. TEL. 690-0990

147-149
KOBIETA poszukuje pracy na poniedziałek i wtorek. Sprzątanie lub opieka nad dzieckiem. TEL. 255-4931 Proszę dzwonić po g. 19. Weronika

147-149
PRZEDSZKOLANKA gwarantuje solidną opiekę dzieciom dochodząc lub we własnym domu. Możliwość podziału gry na planie. TEL. 896-3771

147-149
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat w sobie w domu, Eglinton i Don Mills. Mam 5-letniego syna. TEL. 424-4153

147-149
POSIADAM SIN, oczekuję na każdą pracę. TEL. 398-1613 po godz. 17

146-148
POSIADAM SIN, szukam pracy. TEL. 787-0785 Maria, po godz. 16

146-148
KOBIETA lat 33, SIN, podstawowy angielski, grecki i rosyjski przyjmie sprzątanie domów lub każdą inną pracę. TEL. 252-9780

146-148
KOBIETA, uczciwa, bez nałogów, zaopiekuje się dziećmi w każdym wieku. TEL. 271-9255

CHALUPNICZA pracę podejmę. Szybko ucze się każdej pracy. Znam księgowość. Mam stały pobyt. Mieszkam w okolicy Dufferin i Eglinton. TEL. 789-4239 146-148

POKOJE I KAWALERKI do wynajęcia. Okolica King Str. West i Queen Str. West. TEL. 563-5805; 533-8256

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-sypialniowe w domu typu Backsplit. Oddzielne wejście, klimatyzacja. Mississauga. TEL. 273-4540

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-sypialniowe w domu 3 sypialni z kuchnią, jadalnią i mieszkanie w piwnicy z oddzielną kuchnią i łazienką, zachodnie Etobicoke. TEL. 243-0784

PRZYJMĘ współlokatora do zamieszkania w apartamencie Bachelor. \$220 miesięcznie. TEL. 465-6701

MŁODE małżeństwo zamieni mieszkanie z jedną sypialnią w budynku apartamentowym na dwusypialniowe. Prosimy o telefon 231-8295 Grażyna

ODSTĄPIĘ kawalerkę w bloku w High Parku. TEL. 763-3706

POSZUKUJĘ 2-sypialniowego apartamentu. Okolica Etobicoke-Mississauga. TEL. 398-2572

BLOOR i Dixie. Ładny pokój tanio do wynajęcia. TEL. 625-9532

UMEBLOWANY apartament 2-sypialniowy dla 2 osób lub z małym dzieckiem w czystym budynku apartamentowym nad jezioro w pobliżu Islingtonu. Cena \$795. TEL. 233-7892 lub 234-5556

DO WYNAJĘCIA 1-sypialniowe mieszkanie na dwóch poziomach w dużym domu w Mississauga. Okolica Dundas i Tomken. TEL. 275-0478

DO WYNAJĘCIA w domu typu bungalow 2-sypialnie z kuchnią i jadalnią oraz dużym parkingiem z ogrodem. Etobicoke. Okolica Sherway Gardens. \$850 miesięcznie. TEL. 890-9417

SZUKAM mieszkania w bloku apartamentowym 1-, 2-sypialniowego. Odstepne. TEL. 496-9227

POKÓJ do wynajęcia Bloor West Wilage koło Jane oraz mieszkanie w piwnicy z oddzielnym wejściem, kuchnią i łazienką. TEL. 235-0893

POSZUKUJĘ lokatora do wspólnego zamieszkania w apartamencie od 1 października. Cena \$280 miesięcznie. Okolica Birchmount i Eglinton. TEL. 759-3191

DO WYNAJĘCIA pokój blisko stacji metra Islington. Możliwość korzystania z basenu. TEL. 231-9365

POKÓJ z kuchnią, parking, przy Roncesvalles od 1 października wynajmę niepalącym. TEL. 536-5936

VANCOUVER. Pokoje do wynajęcia, umeblowane, z używalnością kuchni. \$250 miesięcznie. Blisko kolejki. TEL. (604) 525-7059

WYNAJME pokój dziewczynie. Don Mills. TEL. 444-0892

PILNIE poszukuję mieszkania 2-3-sypialniowego w budynku apartamentowym. TEL. 269-5184

PRZYJMĘ od 1 października niepalącego mężczyzny do wspólnego zamieszkania w apartamencie 1-sypialniowym. 300 dol. miesięcznie. Okolica Dundas i Hurontario. TEL. 949-9478

POKOJE do wynajęcia z używalnością kuchni i łazienki, okolica Dundas i Tomken w Mississauga. Proszę dzwonić po g. 19. TEL. 897-2488

KAWALERKA w bloku w High Park do wynajęcia. TEL. 763-3706

ODSTĄPIĘ mieszkanie 1-sypialniowe w bloku na Scarborough. TEL. 289-3611

WYNAJME basement dla pracującej, niepalącej osoby, okolica Keele i Eglinton (łazienka z prysznicem i mini kuchnią). TEL. 658-7591

WYNAJME od zaraz mieszkanie, 1-sypialniowe. TEL. 253-9786

POKÓJ 1- i 2-osobowy w Etobicoke Pld. do wynajęcia. Blisko sklepy i komunikacja. TEL. 252-4548

POKÓJ do wynajęcia dla 1 lub 2 osób. Royal York & Queensway. TEL. 503-1508 po g. 18

W OKOLICY stacji metra Warden do wynajęcia mieszkanie z osobnym wejściem w basemencie. TEL. 640-5781 g. 12 - 15 wiecz.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój w apartamencie z parkingiem. \$250 miesięcznie, wszystko wliczone. TEL. 259-7928

WYNAJME 2-bedroom w centrum Mississauga. Chciałabym dziewczynie. TEL. 949-5302

POSZUKUJĘ lokatorki do wspólnego zamieszkania w apartamencie. Cena \$250 miesięcznie. TEL. 247-1585 po godz. 16

OD 1 października dla jednej osoby pokój z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia, Mississauga. Okolica Dundas i Erin Mills. TEL. 828-8457

SPRZEDAZ

SPRZEDAM aparat fotograficzny Zenith 12XP, kurtkę puchową, oraz obrus haftowany. Proszę zostawić wiadomość na maszynie. TEL. 266-9665

SPRZEDAM Volkswagen Geta 85, wersja GL, kolor srebrny metallic, 5-biegowa skrzynia biegów. TEL. 789-9833 wiecz.

SPRZEDAM Buick Park Avenue, 78, 2-drzwiowy, w bardzo dobrym stanie, pełny automat, cen \$450. TEL. 247-8447

SPRZEDAM Camaro Z-28, 1983, czarny, automat, nowa skrzynia biegów, bardzo dobry stan, bardzo czysty. TEL. 890-9147

SPRZEDAM szybko z powodu wyjazdu Plymouth Horizon 1980, standart. Cena \$450 lub najlepsza oferta. TEL. 452-1176

SPRZEDAM przemyślaną maszynę do szycia mało używaną. TEL. 439-9660

SPRZEDAM nową video kamerę SONY 8 mm pracującą w systemie europejskim, po atrakcyjnej cenie. Wiadomość proszę zostawić na maszynie. TEL. 650-1633

TANIO odstąpię bilet do Warszawy przez Amsterdam na 26 listopada 1990. TEL. 569-9860

SAMOCHOÓD Plymouth Horizon 1980 rok, standart. Szybko sprzedam z powodu wyjazdu. Cena \$450.00 lub najlepsza oferta. TEL. 452-1176

SPRZEDAM telewizor 20 cali zdalnie sterowany - \$200 oraz czterotomowy wielki słownik angielsko-polski i polsko-angielski. TEL. 255-3205

SPRZEDAM Ford Mustang Turbo 1979, silnik po remoncie, standart, czterobiegowy, kolor srebrny, \$1750. TEL. 751-6703 po godz. 17

SPRZEDAM komputer Commodore 64 kompletny. Sprzedam go razem z tomagrami za \$500. TEL. 246-1612 Filip

VOLKSWAGEN Jetta 1985 GL, kolor metalic srebrny - sprzedam. TEL. 789-9833 wieczorem

KUCHNIA elektryczna, pochłaniacz oparów i lodówka samoodmrażająca. Cena \$350. TEL. 275-5138 po g. 16

DO SPRZEDANIA specjalne programy emerytalne dla osób w dojrzałym wieku, zajmujących się wychowywaniem wnuków. Piotr Domurat. TEL. 282-6999

SPRZEDAM dom bliźniak w Polsce w Łomży, komfortowo wykończony. TEL. 789-9833 po godz. 20.

SPRZEDAM wózek do hot-dogów w starszej wersji. TEL. 1(416) 332-8587

SPRZEDAM maszynę przemysłową do obrucania czteronitkową (niemiecka). Proszę dzwonić 856-2199

SPRZEDAM półtoraroczny trzyczęściowy living room za \$400. TEL. 469-1950 codziennie po 18.

SPRZEDAM DOM murowany "custom made" w Alcona Beach. Działka 100 stóp x 90 stóp, zadrzewiona, 4 sypialnie, 3 łazienki, kuchnia, living room, taras, nowy (pół roku), blisko sklepów, szkoły, komunikacji, jeziora Simcoe. Gazowe ogrzewanie, podwójny garaż. Cena ok. \$200 tys. TEL. (705) 436-5689

MEŃCZYŻNA po 50-tych, żyjący samotnie w luksusowym apartamencie poszukuje pani do towarzystwa i lekkiej pracy domowej oraz ewentualnego wyjazdu na południe. TEL. 886-5492

MEŃCZYŻNA 37-letni z przeszłością poszukuje kobiety po przejściach. Listy proszę kierować na adres redakcji z dopiskiem "POCIESZYCIEL".

SIATKÓWKA I KOSZYKÓWKA dla rodziców i dzieci od lat 10 w każdy poniedziałek od godz. 19 - 21, a w środy od godz. 20-22 tylko dla dorosłych. Okolice Don Mills i Finch Ave. Zgłoszenia tel. 229-9071 Marek.

JEŻELI PRAGNIECIE WZBOGACIĆ I UROZMAIOCIĆ SWOJE PRZEŻYCIA MIŁOSNE POTĘGUJĄC INTYMNA ROZKOSZ
oferujemy Wam:
oleje, kremy, wibratory, gry miłosne i dużo, dużo więcej atrakcyjnych produktów, które pomogą Wam odkryć nowy i cudowny świat rozkoszy.
Prześlij gotówkę, czek lub Money Order na \$5 katalog.
J & B SERVICES
6478 YONGE ST.
P.O. BOX 37096
WILLOWDALE, ONT. M2M4J8

PROFESSIONAL RESUME WRITING
Piśzę resume i cover letter.
Przygotowuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

LOTUS 1-2-3 oraz Word Perfect
niezbędne w pracy biurowej programy komputerowe
POZNASZ NA KURSACH PROWADZONYCH PO POLSKU
Adres: Arkadia Training Centre
1600 Bloor St. West
TEL. 533-8011

UWAGA!
Ogłoszenie tej wielkości w ramce do 12 numerów, płatne z góry, kosztuje TYLKO 75\$.
Zamówienia przyjmujemy listownie i telefonicznie.

Największy polski dealer używanych samochodów
Use Cars Center
3319 Danforth Ave.
690-0990

1982 Plymouth Station Wagon, automatic, Air, Certified, \$2100
1982 Honda Civic, \$1150
1985 Plymouth Auto Cert. \$2900
1985 Dodge Mini Van, 64.000 km, cert. \$4900
1983 Plymouth Turismo, autom. cert. \$2000

10% ZNIŻKI Z TYM OGŁOSZENIEM

Ciąg dalszy ze str. 13

lizek. Gdy policjant wyraził zdziwienie kilkunastoletni chłopak odparł - Ojciec ma tylko siłę, żeby się zneść nad matką i nami, więc mu pomogę.

Pani Z., której inicjał został zmieniony od paru tygodni odzyskuje spokój. Jest na liście do nowego mieszkania. Adwokat będzie skarżył męża o alimenty dla dzieci, ale to nie jest tak ważne. Wreszcie jej cała pensja idzie na potrzeby rodziny. W domu zapanował spokój. Będzie on również spokojem wewnętrznym, gdy obecnie samotna matka i jej dzieci przejdą przez psychoterapię. A co z panem Z. Nie ma jeszcze stałego pobytu. I może go jeszcze nie dostać jeśli nie będzie się należał do wywiązania z rodzicielskich obowiązków. Przy wyższym wyroku sądu, może być nawet deportowany.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z zakresu usług dla polskiego środowiska w Kanadzie. Niestety PCCS jest tylko w Toronto. Takich pełnoetatowych, fachowych placówek mogłoby powstać więcej. Mają je inne grupy etniczne. To żaden wstyd. Przeciwnie. Wiele spraw zostanie między nami Polakami. Zależy to od koncepcji opieki społecznej w KPK, zarówno na górze, jak i w poszczególnych okręgach. Przypuszczam, że PCCS chętnie służy informacją i radą jak zacząć, jak zdobyć środki na prowadzenie programów.

Zachęcamy wszystkie osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji do wstąpienia do nowo otwartego Centrum. W najbliższym czasie prowadzone będą sesje informacyjne w dziedzinie poradnictwa rodzinnego.

Ponadto Centrum prowadzi obecnie 3 klasy języka angielskiego ESL oraz 4 klasy języka angielskiego zawodowego dla recepcjonistek, kasjerek bankowych, pomocy pielęgniarek, oraz w dziedzinie technicznej. Semestr trwa 12 tygodni. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia kursu.

Przypominamy nowy adres PCCS:

1579 Bloor St. West

Toronto, Ont. M6P 1A6

TEL. 533-9471

Prosimy o wcześniejsze, telefoniczne uzgadnianie wizyt.



City of Toronto
Department of Buildings and Inspections

Public Notice Adequate Heat

The City of Toronto's Housing By-law states that the owner of a property is responsible for keeping the heat in all rooms at a minimum of 21°C (70°F) between September 15 and June 1. The only exception is if occupants of the dwelling can regulate the temperature within their own units.

If you're a tenant and feel that your home is not adequately heated, speak or write to your landlord. If nothing is done, the Department of Buildings and Inspections can help you. Call 392-7960 Monday to Friday between 8:30 a.m. and 4:30 p.m.; after business hours call 392-7149. TDD/TTY users call: 392-0381.

Michael L. Nixon, P.Eng.
Commissioner and Chief Building Official

BUILDING A BETTER TORONTO
PLEASE CLIP THIS AD FOR FUTURE REFERENCE



**UWAGA OSOBY ZAGROŻONE
ODMOWĄ AZYLU, PRZEDŁUŻENIA
WIZY, TE KTÓRYM WYGASŁA
WIZA, LUB NIE ZDAŻYŁY ZNALEŹĆ
SIĘ NA LIŚCIE SPONSOROWANIA.
PRYWATNE BIURO IMIGRACYJNE
LECHA PRUSIŃSKIEGO
UDZIELA PIERWSZEJ
BEZPŁATNEJ PORADY.
DZWOŃ ZANIM NIE BĘDZIE ZA
PÓŹNO.
TORONTO (416) 588-1659**

PACZKI DO POLSKI

NAJLEPIEJ PRZEZ

POLIMEX

215 RONCESVALLES AVE, TORONTO, ONT.

TEL 537-7914

7370 BRAMALEA RD. UNIT 10, MISSISSAUGA, ONT

TEL 677-4527

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE
- PRZEKAZY NA KONTO
- WĘGIEL
- GOTÓWKA DO RĄK
- PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
- SAMOCHODY
- MASZYNY ROLNICZE
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO



**ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW
TORONTO, MISSISSAUGA, OAKVILLE I OKOLICE**

**UWAGA ST. CATHARINES I OKOLICE
NOWY PRZEDSTAWICIEL POLIMEX
EUROPE MEAT DELI**

**359 CARLTON ST przy Vine
ST. CATHARINES, ONT**

tel. 934-9334